WTOREK-ŚRODA
|31.10.-01.11.2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 450 NR 198 (21 150)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

Fot. EG

ODSZKODOWANIE ZAMIAST PRZYWRÓCENIA DO PRACY

STR. 9

SPORT CODZIENNIE

NURKOWANIE MA BYĆ PRZYJEMNE \20-21

STRZELECKI POPIS ORLĄT I PISY \22

ZNICZ BŁYSNĄŁ PO PRZERWIE \23

ISSN 0137-9127
44
9 770137 912125

TYSIĄCE ZNICZY ZNÓW ZAPŁONIE NA ROSSIE \2

CZTERDZIEŚCI LAT DOBREJ POMOCY \3

ODESZLI W 2023 ROKU \6-7

ZAPAMIĘTANY JAKO CZŁOWIEK Z KRWI I KOŚCI \8

PROMOCJA

Z MIŁOŚCI DO LOKALNOŚCI!
KUPUJĄC „DZIENNIK ELBLĄSKI", WSPIERASZ WARMIĘ I MAZURY

4423otbp-x -P

eprasa.pl 7ed70045b7

TYSIĄCE ZNICZY ZNÓW ZAPŁONĄ NA ROSSIE

Prawie 1000 zniczy zebrali wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Kętrzynie. Trafiły one do Wilna. 1 listopada zapłoną na jednej z czterech polskich nekropolii narodowych — Cmentarzu na Rossie. To właśnie tu spoczywa serce Józefa Piłsudskiego.

fot. Wojciech Caruk

Kętrzyńscy wolontariusze już po raz drugi włączyli się w akcję „Światełko dla Rossy". Inicjatywa sięga 2012 roku i jest prowadzona przez Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą. Akcja polega na zbieraniu zniczy przez szkoły i szereg organizacji społecznych. Z początku angażowały się w to polskie szkoły na Litwie oraz harcerze. W ostatnich latach coraz liczniej przyłączają się również litewskie szkoły i instytucje. W dniu Wszystkich Świętych znicze są zapalane na Cmentarzu na Rossie i Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. Tego dni na obu cmentarzach można spotkać społeczników, harcerzy i mieszkańców Wilna, którzy chętnie pomagają rozstawić i zapalić symboliczne lampiony. A są ich tysiące... — W tym dniu na tych nekropoliach jest zapalanych ponad 10 tysięcy zniczy. W tym roku mamy ich już ponad 13 tysięcy — mówi Dariusz Żybort, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą. — Co roku jest ich coraz więcej, bo przybywa wciąż organizacji i osób prywatnych wspierających tę akcję.

— Przez udział w tej akcji chcemy kultywować pamięć o naszej historii. To również hołd złożony naszym przodkom. I to dosłownie — wielu z nas ma tutaj swoje rodzinne korzenie — mówi Janusz Mazurkiewicz z kętrzyńskiego Centrum Wolontariatu. — Cieszy mnie niezmiernie, że oprócz aktywnych seniorów ponownie bardzo mocno zaangażowała się nasza młodzież. To nie tylko integracja pokoleń, ale również ważny element edukacyjny.

Do inicjatywy przyłączyły się prawie szkoły podstawowe z powiatu kętrzyńskiego i mrągowskiego, Zespół Szkół im. M. Curie Skłodowskiej, liceum mundurowe Feniks, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie, Aeroklub Krainy Jezior, Hufiec ZHP Kętrzyn, Uniwersytet Trzeciego Wieku Klub Seniora Złota Jesień i Związek Emerytów i Rencistów oraz prywatnie mieszkańcy Kętrzyna i okolic. — Okazało się, że Kętrzyn jest jedynym miastem w Polsce, które włączyła się w tę akcję. Znicze dotarły do nas również ze szkół w Pieckach i Nawiadach, a także od osób prywatnych z gminy Mrągowo, Braniewo, Malborka, a nawet Łomży. Przeważnie te osoby mają członków rodziny pochowanych na Rossie. W efekcie przekazaliśmy do Wilna 982 znicze. Dla porównania w ubiegłym roku temu, za pierwszym razem było ich 368 — opowiada Mazurkiewicz.

Znicze, niektóre ozdobione polskimi barwami narodowymi, dotarły do Wilna 28 października. Z tej okazji Centrum Wolontariatu zorganizowało dla chętnych wycieczkę, w której wzięło udział ponad 50 osób. Uczestnicy wyjazdu pierwszego dnia odwiedzili najważniejsze wileńskie zabytki, m.in. zamek Giedymina i Ostrą Bramę. Wieczorem, w funkcjonującym w Domu Polskim hotelu Pan Tadeusz, można było obejrzeć specjalny występ Zespołu Pieśni i Tańca Ojcowizna w towarzystwie orkiestry Młodzi – Polscy. Kluczowym elementem drugiego dnia wycieczki była wizyta na Rossie, po której grupę oprowadził Dariusz Żybort. Zapalono również symbolicznie kilka zniczy na grobach, jak również w mauzoleum, gdzie spoczywa matka i serce Józefa Piłsudskiego.

— 1 listopada wolontariusze przychodzą na Rossę i w ciągu kilku godzin zapalają kilkanaście tysięcy zniczy. Zazwyczaj już do godz. 17.00 wszystkie są rozstawione i zapalone. Wieczorem po zmroku wokół cmentarza nie ma gdzie zaparkować. Tłumy ludzi; również Litwini przychodzą zobaczyć niesamowity efekt. Akcja jest coraz popularniejsza i znana mieszkańcom Wilna. W tym roku dzięki zniczom z Centrum Wolontariatu w Kętrzynie pobiliśmy rekord, za co z całego serca dziękuję — nie kryje wdzięczności prezes Żybort. Podkreśla również, że mimo trudnych stosunków polsko-litewskich coraz więcej Litwinów zaczyna przyjaźniej patrzeć na Polaków. — Dużo się zmieniło po wybuchu wojny w Ukrainie. Litwini zauważyli postawę Polski wobec walczących Ukraińców i uchodźców wojennych. Nie bez znaczenia była też sytuacja na granicy z Białorusią. Można powiedzieć, że ponownie zjednoczył nas wspólny wróg — dodaje.

WOJCIECH CARUK

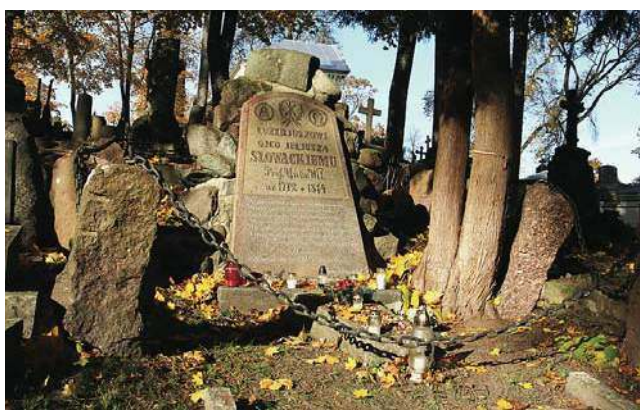

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7ed70045b7

CZTERDZIEŚCI LAT DOBREJ POMOCY

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3 działa w Olsztynie od 40 lat. I właśnie świętuje jubileusz. Pomaga nie tylko dzieciom, ale również rodzicom i nauczycielom. Wsłuchuje się w potrzeby, które dzisiaj — w tym pędzie świata — często są bagatelizowane.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3 swoim zasięgiem obejmuje ponad 15 tys. dzieci w Olsztynie — z osiedli: Dajtki, Gutkowo, Likusy, Nad Jeziorem Długim, Podleśna, Redykajny, Śródmieście, Wojska Polskiego, Zatorze i Zielona Górka. Można powiedzieć, że to „kawał" Olsztyna. Specjaliści rocznie wydają ponad tysiąc opinii i orzeczeń.

Gdyby sprowadzić działalność poradni do jednego słowa, zdecydowanie byłaby to „pomoc" — dla dziecka, rodziny i nauczycieli. Z wizyty rodzice wychodzą z garścią nowej wiedzy i informacji, uzyskują konkretne wsparcie i — w miarę możliwości — odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Pracownicy poradni potrafią uspokoić, ale też (jeśli je zauważą) nie bagatelizują alarmujących sygnałów. Wydawane przez nich opinie są dla szkół i przedszkoli niezwykle ważne, bo zawierają konkretne zalecenia, które mają na celu jak najlepsze wsparcie rozwoju dziecka.

Co jest problemem w Olsztynie?

— Problemy dzieci na przestrzeni lat zmieniają się i nie zmieniają jednocześnie. To są zawsze problemy z nauką, dysgrafia, dysleksja... Ale zauważamy również pewną siłę niepokojących zdarzeń. Mamy dużo wniosków o potrzebie nauczania indywidualnego uczniów, którzy mają problemy natury emocjonalnej i psychicznej. Wiąże się to ze stanami lękowymi, zaburzeniami emocjonalnymi, które nie pozwalają lub znacznie utrudniają uczniom naukę w sposób stacjonarny w szkole. Uwypukliło się to po okresie pandemicznym — zauważa Sława Agata Gęśla, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Olsztynie.

I dodaje: — Wcześniej uczeń potrzebował indywidualnej nauki w wyniku wypadku czy schorzenia. Trywialnie mówiąc: złamał nogę i nie może chodzić do szkoły. Teraz takie przypadki wynikające z kontuzji to pojedyncze w skali innych wniosków. Przeważają teraz zaświadczenia od lekarza specjalisty, najczęściej od psychiatry dzieci i młodzieży. Pytanie, dlaczego teraz jest więcej takich dzieci? Niekoniecznie musimy mówić, że mamy trudne czasy, które odciskają takie piętno. Powodów jest mnóstwo. Być może mamy większą świadomość i wrażliwość niż kiedyś. Dziś rodzice mają większą wiedzę i zrozumienie dla potrzeb dzieci. Nie bagatelizują ich. Również nauczyciele i specjaliści mają większą wrażliwość. Z większą życzliwością dają sygnał rodzicom, gdy zauważą, że coś się dzieje z ich dzieckiem. Czasem takie nauczanie indywidualne trwające pół roku czy kilka miesięcy pomaga wzmocnić ucznia i przygotować do powrotu do szkoły oraz integracji z klasą. Sprzyja to budowaniu zdrowia psychicznego i indywidualnego. Najważniejsze jest przecież, żeby młodzi ludzie funkcjonowali w pełny sposób. Brak zdrowia fizycznego widać często gołym okiem. A to, co dzieje się w głowie, nie zawsze od razu rzuca się w oczy — podkreśla Sława Agata Gęśla.

— Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna potrzebna jest wszystkim. Psycholodzy, pedagodzy i logopedzi w swoich zadaniach oprócz stawiania diagnoz, są też terapeutami, wspierają nie tylko dzieci, ale i nauczycieli w rozwiązywaniu bieżących problemów, które dzieją się w szkołach — zauważa

Diagnoza „między nami"

Kadra poradni to dziesięciu pedagogów, ośmiu psychologów, dwóch logopedów i jeden lekarz. To również siedem osób administracji i obsługi. W toku diagnozy pracownicy poradni współpracują ze sobą, bo ich zadaniem jest poznać dziecko jak najlepiej. Bywa, że do wystawienia diagnozy czy opinii wystarcza jedno spotkanie, zdarza się jednak, że diagnoza trwa kilka tygodni. Każde dziecko jest inne i potrzebuje innego rodzaju wsparcia, a najważniejszym zadaniem specjalistów jest dostosowanie się do indywidualnych potrzeb.

— Od dwóch lat nasi pracownicy zapraszają nauczycieli i rodziców na webinary. „Nadajemy" co najmniej raz w miesiącu. Tematyka jest różnorodna — podkreśla Sława Agata Gęśla. — W ten sposób chcemy się dać się poznać. Przybliżamy naszą działalność w sposób wyważony i dyskretny. Zależy nam, żeby rodzice, którzy do nas trafią, czuli zaufanie i profesjonalizm. Żeby po prostu czuli się bezpiecznie i byli świadomi, że to, co dzieje się w poradni, jest tylko „między nami". I jeśli wyrażą taką wolę, mogą przekazać opinię szkole.

Poradnia wielu rodzicom kojarzy się tylko z dziećmi z problemami, ale może też wspomóc dzieci zdolne, które potrzebują dostosowania toku nauczania do swoich umiejętności.

Poradnia powstała w 1983 roku jako Poradnia Wychowawczo-Zawodowa nr 2 w Olsztynie i początkowo mieściła się w Szkole Podstawowej nr 25 w Olsztynie, przy ul. Wańkowicza. W 1983 roku została przeniesiona na ul. Barcza 16. Następnie w 1993 roku została przekształcona w dzisiejszą poradnię. W 1997 roku zaczęła funkcjonować w nowym lokalu przy ul. Kościuszki 68 (w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie). Poradnia pod obecnym adresem mieści się od 2014 roku — przy ul. Kopernika 45.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

zawiadamia

mieszkańców osiedla **Jaroty** o **ZEBRANIU WYBORCZYM do rady osiedla,** które odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. w Szkole Podstawowej nr 34 im. Józefa Malewskiego, ul. Herdera 3.** Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) **w I terminie – 17.00, w II terminie – 17.15.**

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla JAROTY:

aleja Generała Władysława Sikorskiego 33; **Bajkowa** 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 103, 105, 109, 111, 127; **Biskupa Tadeusza Płoskiego** 3; **Biskupa Tomasza Wilczyńskiego** 4, 6, 6A, 6B, 6C, 6D, 6E, 6F, 6G, 7, 8, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 17a, 19, 21, 23, 25, 25A, 25B, 25c, 25d, 25e, 27, 27a, 29, 31, 31A;**Bolesława Laszki** 1, 2, 3, 5, 7, 9, 11; **Bolka i Lolka** 1a, 1b, 2, 3, 4, 5, 6, 7a, 7b, 8, 9, 10, 11, 12a, 12b, 13, 14, 15, 16, 17, 18b, 18d, 19, 20a, 20b, 20c, 20d, 20e, 20f, 20g, 20h, 20i, 20j, 21, 22a, 22b, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 33a, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 44A, 45, 46, 47, 49, 51, 52, 53a, 53b, 56, 57, 60, 62, 64, 66a, 66b, 68a, 68b, 70; **Czerwonego Kapturka** 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 14, 16, 18, 20, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48; **Dolna** 1, 2, 3, 3a, 4, 5, 5a, 5b, 6, 6a, 7, 8a, 8b, 10, 10A, 16, 18, 20, 22, 24; **Edwarda Mroza** 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18A, 19, 20A, 20B, 20C, 20D, 20E, 21, 21A, 22, 23, 23A, 24, 25, 26, 27, 28, 28A, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 37; **Ernsta Wiecherta** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18A, 19, 20, 21, 23, 23a, 25, 27, 27A, 29, 31, 33, 35; **Floriana Piotrowskiego** 2, 4, 5, 5a, 6, 7, 8, 8A, 10, 11, 11A, 12, 13, 14, 15, 16, 18; **Franciszka Barcza** 38, 50A, 50B, 50C, 50D, 50E, 50F, 50G, 50H, 50J, 50K, 50L, 50M, 50N; **Franciszka Kręcickiego** 1, 1A, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23; **Fryderyka Leyka** 1, 2, 3, 4, 4A, 4B, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32; **Ignacego Krasickiego** 2, 6; **Immanuela Kanta** 1, 1a, 1b, 1c, 1d, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 13a, 14, 15, 15a, 15b, 16, 17, 17a, 18, 18A, 19, 20, 22A, 22B, 22C, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 40A, 40B, 40C, 40D, 42, 42a, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 58a, 58b, 60; **Jana Boenigka** 1, 1a, 2, 3, 3A, 3B, 4, 4A, 5, 6, 6A, 7, 7a, 7b, 7c, 7d, 8, 9, 10, 11, 11A, 12, 12A, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18A, 19, 20, 21, 22, 22A, 23, 24A, 24B, 24C, 25, 26, 26D, 27, 28, 29, 30, 30A, 32, 32A, 34A, 34B, 34C, 36, 38, 38A, 40, 40A, 42, 44, 44a, 46, 48, 50, 52, 54, 54A; **Jana Janowicza** 1, 2, 2a, 3, 4, 4a, 5, 6, 7, 8, 8A, 10, 15, 17, 19, 21, 22, 24, 26, 30, 32, 34; **Jarocka** 1, 1A, 3, 3a, 5, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 19a, 20, 21A, 21B, 22, 24, 26, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 34A, 35, 37, 39, 39a, 41, 41A, 41B, 42, 43, 44, 45, 47, 48, 49, 51, 57, 59, 59a, 60, 61, 62, 64, 64A, 65, 66, 66A, 66B, 68, 69, 70, 72, 74, 74A, 74B, 76, 76A, 76B, 76C, 76D, 76E, 77A, 77B, 77C, 77D, 78, 78A, 78B, 78C, 78D, 78E, 78F, 80, 82, 84, 86; **Jasia i Małgosi** 1, 1a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33a, 33b, 35, 37, 39, 41, 43, 45; **Jerzego Burskiego** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6A, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 14A, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 30A, 32; **Johanna Gottfrieda Herdera** 1, 1a, 1b, 1d, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18A, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 28; **Juliana Dadleza** 1, 3, 5; **Kazimierza Jaroszyka** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24; **Ks. Jana Hanowskiego** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 9A, 10, 12, 14, 16; **Kubusia Puchatka** 2, 2A, 4, 6, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28; **Kujawska** 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9; **Mazowiecka** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12; **Misia Uszatka** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31; **Myszki Miki** 1, 2, 4, 4A, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 40, 42; **Okólna** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 21, 25; **Pieczewska** 1, 2, 3, 4, 5, 5a, 6, 7, 8, 9, 9b, 9c, 9d, 9e, 10, 11; **Podgórna** 1, 2, 3, 5, 6, 8; **Pomorska** 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20; **Pszczółki Mai** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 9A, 10, 11, 11A, 12, 13, 14, 15, 16, 17a, 17b, 18, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 45a, 45b; **Smerfów** 1, 3, 4, 5, 6, 8a, 8b, 10, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30; **Stanisława Flisa** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 13; **Wincentego Witosa** 1, 1A, 1B, 1C, 1D, 1E, 1F, 1G, 1H, 1I, 1J, 3, 5, 6, 7, 9, 9a, 11, 13, 15, 17, 19, 23, 25, 27, 29, 31, 33; **Zakole** 1, 2, 2a, 2b, 3, 4a, 5, 6, 6A, 7, 9, 11, 12a, 12b, 12c, 12d, 12e, 12f, 12g, 12h, 12i, 12j, 12k, 12l, 12ł, 12m, 12n, 12o, 12p, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 23A, 23b, 25, 25A, 27; **Zbigniewa Herberta** 1, 2, 2a, 2b, 2c, 3, 4, 4A, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 18.

127023otbr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

STRASZNY FILM W PIĘKNYM MIEJSCU

Warmia jest piękna i tania. Dlatego tu, w Tumianach, powstał film „W cieniu jeziora" zrealizowany przez międzynarodową ekipę. To psychologiczny thriller, który potrzebował wyjątkowego tła dla mrocznej historii.

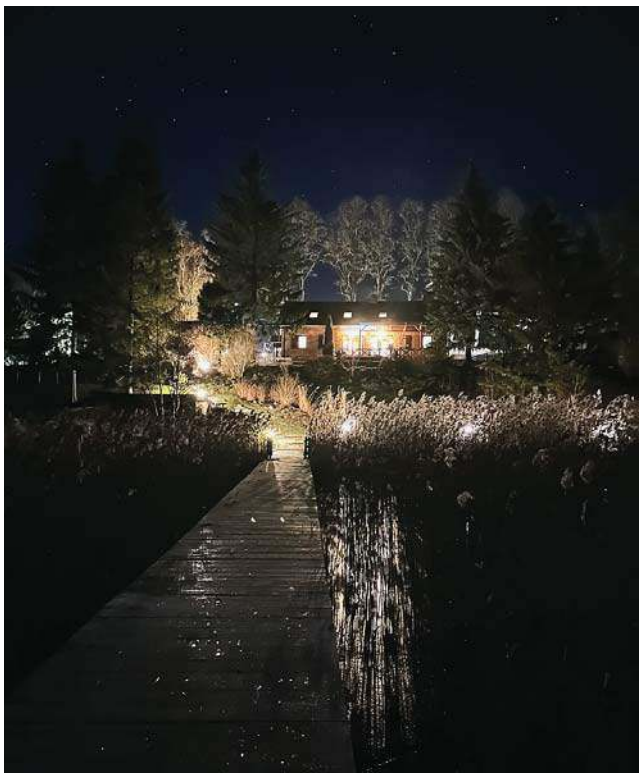

Marcel Grabowiecki pochodzi z Gdańska. Ma 24 lata i od zawsze marzył o karierze filmowej, więc zdecydował się na studia w Londynie. Ale zakochał się w Warmii, w Tumianach. Tu mógł realizować swój film. Jest aktorem, producentem i współautorem scenariusza.

— Tumiany znalazłem przez przypadek. Wpisałem w przeglądarkę hasło „dom nad jeziorem" i pojawiły się właśnie Tumiany. Od razu się zachwyciłem, a gdy pokazałem miejsce ekipie, wiadomo było, że tam zrealizujemy nasz film. A potem się okazało, że zdjęcia nie oddawały tego uroku, który zastaliśmy na miejscu — opowiada Marcel Grabowiecki. — Potrzebowaliśmy do filmu konkretnej scenerii. Szukaliśmy miejsca z jeziorem, a że znam Polskę, więc od razu wiedziałem, gdzie szukać. Zresztą tu są też atrakcyjne ceny. Gdybyśmy mieli szukać czegoś podobnego w Wielkiej Brytanii, zapłacilibyśmy pięć razy więcej, bo ceny są z kosmosu. Polska jest przyjazna pod tym względem. Nawet bilety lotnicze nas nie zrujnowały, bo zapłaciliśmy 30 funtów za osobę. Warmia i Mazury są nie tylko tańsze, ale i piękniejsze od Anglii. Tylko tu przyjeżdżać, wypoczywać i pracować. Poza tym wszyscy czuliśmy się tu, jakby to miejsce nie istniało. To było magiczne. I to nic, że było zimno. To nic, że zdarzały się sceny, których zagranie z powodu temperatury było wyzwaniem. Super było mieć taką wycieczkę.

Inna planeta, inny świat

„W cieniu Jeziora" (oryginalny tytuł „Ebb & Flow") to krótkometrażowy psychologiczny thriller o dwóch braciach przyrodnich, którzy jadą do rodzinnego domu nad jeziorem. Tam muszą walczyć o życie lub poddać się surrealistycznej spirali wydarzeń, która pochłonęła ich rodziców. Reżyserką filmu jest Polka, Maria Busz.

— Mroczna historia ma piękne tło. Tumiany jednak nie grają samych siebie. Nie udają też żadnego konkretnego miejsca. Zależało nam, żeby ten dom nad jeziorem nie miały żadnej konkretnej lokalizacji. Miał być w pewnym sensie uniwersalny. To mogłoby być wszędzie. Ale chcieliśmy również, żeby wyglądało jak inna planeta. Jak inny świat. Okolica wokół domu jest pusta, bez ludzi. Panuje cisza, choć jest niespokojnie — podkreśla Marcel. — Chcemy, żeby ten film krótkometrażowy pozwolił nam rozwinąć skrzydła. Chcemy na podstawie tej historii zrobić coś większego, więc mamy apetyt, żeby rozwinąć tę historię. Chcemy wrócić do Tumian. Ale póki co zależy nam, aby jak najczęściej pokazywać to, co już zrobiliśmy. Stawiamy na festiwale. Niestety „W cieniu jeziora" na razie nie jest dostępne dla zwykłego widza. Z festiwalami jest tak, że mają wyłączność na projekcję filmu. Na razie nie możemy filmu nigdzie pokazać publicznie. Nie możemy łamać zasad… Ale myślę, że to się zmieni.

Przyjaźń na planie

Marcel mieszka w Londynie od 2019 roku, kiedy zaczął tu studia filmowe. Wtedy poznał Davida Mullengera, który uczył go aktorstwa filmowego.

— David najpierw mnie uczył, a później się zaprzyjaźniliśmy. Zostałem zaproszony do współpracy. Pod koniec 2022 roku mieliśmy już scenariusz, a w lutym 2023 roku byliśmy już z całą ekipą w Tumianach — opowiada Marcel. — Przyjechaliśmy tu właściwie z grupą przyjaciół i to było wspaniałe. Nie tylko pracowaliśmy, ale mogliśmy cieszyć się, że jesteśmy razem. I była to międzynarodowa grupa — nie tylko z Wielkiej Brytanii, ale również ze Szkocji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec, a nawet Polski — z Sopotu. Ja oczywiście pochodzę z Gdańska. Łącznie było nas 15 osób. Cała ekipa, która pracowała nad filmem, liczy 25 osób. Niestety nie wszyscy mogli być w domu nad jeziorem.

„W cieniu jeziora" to nie pierwsza wspólna realizacja Marcela Grabowieckiego i Davida Mullengera. Na swoim koncie mają również filmy „Red" oraz „What I Can't Tell You", za które otrzymał wiele nominacji i nagród na międzynarodowych festiwalach filmowych, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech. „W Cieniu Jeziora" to pierwsza tak duża produkcja producentów z udziałem polskiej ekipy. Film rozpocznie swoją przygodę z festiwalami filmowymi na całym świecie pod koniec tego roku.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 8, znajdujący się na poddaszu budynku położonego przy ul. Sienkiewicza 1 w Olsztynie** wraz ze sprzedażą udziału 44/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 44/1000 w gruncie pod budynkiem (obręb 20, działka nr 132 o pow. 201 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00019162/2).
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 22,4 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**155 000,00 zł** cena lokalu wraz z ceną udziału w gruncie pod budynkiem (dz. nr 132)
Termin i miejsce przetargu	**15 grudnia 2023 r. o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**15 500,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr rachunku 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 11 grudnia 2023 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **11 grudnia 2023 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu, infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl** i na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. (89) 527-31-11 wew. 371 lub (89) 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu (89) 533-36-26 lub (89) 526-28-36

131823otbr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

104 URODZINY PANI BOLESŁAWY

Pani Bolesława Wrzesińska, mieszkanka Nowego Miasta Lubawskiego, urodziła się 31 października 1919 roku, kiedy Polska odzyskiwała niepodległość. Przeżyła wiele dramatów, ale po latach okupacji mogła cieszyć się rodzinnym szczęściem. Teraz seniorka w gronie najbliższych świętuje swoje 104 urodziny.

Sto lat to bardzo piękny wiek. I skarbnica wiedzy o czasach, których pani Bolesława Wrzesińska z Nowego Miasta Lubawskiego była i jest naocznym świadkiem. Przeżyła II wojnę światową, PRL, upadek komunizmu i narodziny wolnej Polski... — Jest dla nas skarbnicą wiedzy, przeżyć i mądrości życiowych — zapewniają bliscy.

Swym ciepłem i dobrocią zjednuje ludzi. Jej dobre i wrażliwe serce sprawia, że wszystko wokół ma inny wymiar — lepszy. Bycie mamą, babcią i prababcią to piękna rola pani Bolesławy. To zbieranie plonów życia i oddawanie im miłości, którą się pielęgnuje i rozwija całe życie.

Co oznacza bycie kochającą mamą i babcią? Czasem wystarczy po prostu być! Bo miarą miłości jest obecność...

TRUDNE LATA MŁODOŚCI

Rodzinną miejscowością zacnej solenizantki były Mikołajki koło Nowego Miasta Lubawskiego. Wychowywała się wraz z czterema braćmi. Spokojne życie w rodzinnej wsi przerwała II wojna światowa. Ten czas zapisał się tragicznie w losach całej rodziny Zawadzkich, przynosząc ze sobą utratę brata Alfonsa, który został rozstrzelany w pamiętnej egzekucji w Nowym Mieście dnia 7 grudnia 1939 roku. Śmierć brata pod murem na dzisiejszej ulicy 7 Grudnia drastycznie wpisała się w pamięć Bolesławy Wrzesińskiej. Zawsze w rocznicę „czarnego czwartku" stawała przed pomnikiem rozstrzelanych i składała symboliczną bordową różę. Przychodziła w to miejsce jeszcze, mając ponad 90 lat. Piętno okupacji dotknęło także braci pani Bolesławy, a jej ojcu wojna zgotowała gehennę niemieckiego obozu pracy w Potulicach.

fot. Rafał Grabowski

Pani Bolesława Wrzesińska wraz z córką Teresą

fot. Stanisław R. Ulatowski

W setną rocznicę urodzin Bolesławę Wrzesińską odznaczono medalem Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

DOBRA ŻONA, MAMA, BABCIA I SUMIENNY PRACOWNIK

Po wojnie rodzina szczęśliwie odnalazła się w odzyskanym gospodarstwie w Mikołajkach. Tam pani Bolesława poznała przyszłego męża Stanisława. Po przeprowadzce do Nowego Miasta wybudowali wspólnie dom i cieszyli się rodziną — córkami Barbarą i Teresą, wnukami i prawnukami. Przez całe swoje życie zawodowe pani Bolesława była związana z nowomiejską Powszechną Spółdzielnią Spożywców. Najdłużej jednak pracowała jako kierowniczka w znanym niegdyś Barze Zgoda, gdzie była postacią wręcz kultową.

104 URODZINY

Swoje 104 urodziny Bolesława Wrzesińska obchodzi we wtorek 31 października w gronie najbliższych, będzie też delegacja samorządu Nowego Miasta Lubawskiego z burmistrzem Józefem Blankiem na czele. — Jestem dumna ze swojej mamy. Cieszę się, że nie choruje i może jeść prawie wszystko, a na zadane pytania logicznie odpowiada. Jest osobą leżącą, ale ma bardzo dobrą opiekę pielęgniarską. Dwa razy w tygodniu mamę odwiedza rehabilitant, co ma dobry wpływ na kondycję i samopoczucie naszej seniorki — opowiada Teresa Le Goff, córka solenizantki.

Pani Bolesława należy do pokolenia głęboko doświadczonego w dziejach Polski, które stawało przed różnymi wyzwaniami. Była świadkiem wielu trudnych, ale i doniosłych wydarzeń, które kształtowały kolejne pokolenia, ich patriotyzm i miłość do ojczyzny.

Solenizantce życzymy wszystkiego najlepszego. Niech każda chwila będzie źródłem szczęścia, niech upływa w spokoju i zdrowiu! Pani Bolesławo, 200 lat...!

STANISŁAW R. ULATOWSKI

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY WE WSPÓŁPRACY Z NASK

Cyfryzacja w Polsce: korzyści, wyzwania i cyberzagrożenia

Cyfryzacja i innowacyjne technologie zmieniają nasz sposób życia, oferując nieskończone możliwości, ale jednocześnie stawiając przed nami nowe wyzwania.

Nasze życie coraz częściej toczy się też w realiach cyfrowych - tam robimy zakupy, korzystamy z bankowości czy zamawiamy usługi. Wprowadzając rozwiązania cyfrowe musimy jednocześnie zwracać uwagę na cyberzagrożenia, które mogą zagrozić prywatności i bezpieczeństwu obywateli. W tym kontekście cyfryzacja staje się nie tylko szansą na lepsze i bardziej efektywne usługi, ale także wyzwaniem w zakresie ochrony i edukacji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

Działania cyberprzestępców

Działania cyberprzestępców stały się jednym z wyzwań współczesnego świata. Dotykają firm, spółek komunalnych i obywateli. W całym 2022 roku CERT Polska obsłużył ponad 322 tysiące zgłoszeń dotyczących podejrzanych zjawisk w cyberprzestrzeni. Statystyka pokazuje rosnącą potrzebę inwestowania w zaawansowane systemy bezpieczeństwa i regularne szkolenia personelu w zakresie cyberbezpieczeństwa. W erze cyfrowej, gdy zależność od technologii jest nieunikniona, musimy być przygotowani na ewentualność takich ataków i mieć plan reagowania, aby minimalizować ich skutki i chronić kluczowe usługi i zasoby.

Raport roczny z działalności CERT Polska

Przywołane już powyżej statystyki pochodzą z raportu rocznego z działalności CERT Polska za 2022 rok. Interpretacja tego wyniku może być dwojaka – z jednej strony alarmująca, bo pokazuje rosnącą aktywność cyberprzestępców i złożoność zagrożeń w sieci. Z drugiej strony wzrost liczby zgłoszeń jest także dowodem na rosnącą świadomość istnienia zespołu CERT Polska wśród obywateli i instytucji. Po dokładnej analizie zgłoszeń zespół CERT Polska zarejestrował 39 683 incydenty cyberbezpieczeństwa. W porównaniu do roku poprzedniego jest to ponad 34-procentowy wzrost. Najczęściej zgłaszanym typem incydentów były oszustwa komputerowe, w tym phishing. Zarejestrowano 25 625 incydentów zaklasyfikowanych jako phishing. Stanowiło to 64% wszystkich obsłużonych incydentów w 2022 roku. Wśród nich najpopularniejszym typem phishingu było wykorzystywanie wizerunku firmy kurierskiej InPost, z 5119 incydentami, oraz serwisu mediów społecznościowych Facebook, z 4370 incydentami. Zgłoszenia incydentów przyjmowane były przez różne kanały, w tym formularz na stronie, SMS, telefon, e-mail oraz listownie. Wzrost liczby zgłoszeń świadczy o rosnącej świadomości cyberzagrożeń wśród Polaków.

Wsparcie instytucji w walce z cyberprzestępczością

Po ataku na systemy olsztyńskiego Zarządu Dróg Zieleni i Transportu (ZDZiT) w czerwcu 2023 roku NASK i działający w jego ramach zespół CERT Polska zaoferował swoją pomoc. Dzięki temu wsparciu ZDZiT mógł szybko przywrócić swoje usługi i zabezpieczyć swoje systemy przed przyszłymi atakami. Równie ważna była współpraca z Ministerstwem Cyfryzacji. Wspólnie z NASK Ministerstwo Cyfryzacji stworzyło fundusz wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego. Celem tego funduszu jest zapewnienie finansowania dla lokalnych inicjatyw związanych z cyberbezpieczeństwem, takich jak szkolenia, zakup sprzętu czy wdrożenie nowych systemów zabezpieczeń. Dzięki temu samorządy mają dostęp do niezbędnych zasobów, które pomogą im skutecznie przeciwdziałać cyberzagrożeniom. Współpraca między różnymi instytucjami i organizacjami w Polsce w zakresie cyberbezpieczeństwa jest kluczem do skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom i budowania silnej i zintegrowanej sieci obrony. Wspólne działania, wymiana wiedzy i doświadczeń oraz wsparcie finansowe są niezbędne, aby sprostać wyzwaniom współczesnego świata cyfrowego.

ZGŁOSZENIA INCYDENTÓW CYBERBEZPIECZEŃSTWA

UJĘCIE PROCENTOWE

W 2022 r. zespół CERT Polska zaobserwował **ponad 34 proc. wzrost** zarejestrowanych incydentów cyberbezpieczeństwa w porównaniu do roku poprzedniego.

Ilość wszystkich zgłoszeń wzrosła o blisko 178 proc., a tych powiązanych z incydentami o ponad 75 proc. Wzrost zgłoszeń oraz incydentów cyberbezpieczeństwa z całą pewnością wynika z coraz większej świadomości istnienia zespołu CERT Polska. W 2022 r. rozpoczęła się kampania społeczna w telewizji oraz radio informująca o czyhających zagrożeniach i sposobie ich zgłaszenia do zespołu CERT Polska.

GDZIE ZGŁASZAĆ INCYDNETY

Formularz na stronie: **incydent.cert.pl** – Zgłoś incydent
Formularz na stronie: **incydent.cert.pl/domena** – Zgłoszenie złośliwej domeny

SMS: **+48 799 448 084** służy do zgłaszania wiadomości zawierających linki

lub listownie na adres NASK PIB

14823otba-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

PAMIĘTAJMY O ZMARŁYCH

Za chwilę zapalimy znicze na grobach naszych najbliższych. To szczególne święto dla każdej rodziny. Nie tylko czas zadumy i wspominania, ale też wyjątkowej rodzinnej atmosfery, bo wtedy nad grobami spotykamy się z najbliższymi i z nimi wracamy do domów, by oddać się wspomnieniom.

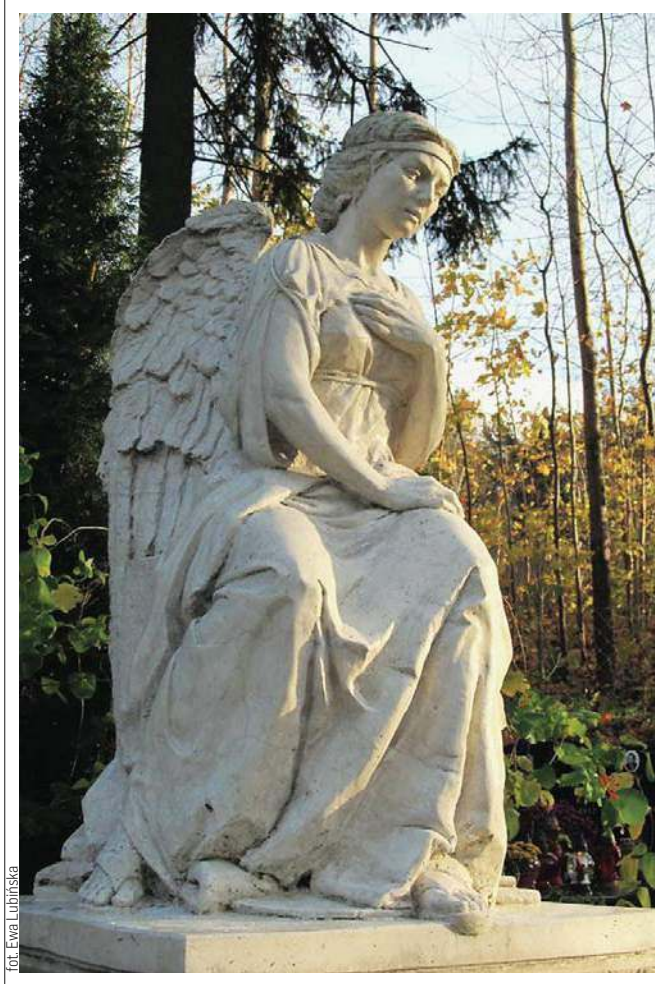

fot. Ewa Lubińska

1 listopada obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych, a 2 listopada — Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki

1 listopada obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych, a 2 listopada — Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki. Pierwszego dnia wspominamy męczenników i świętych, a 2 listopada pozostałych zmarłych, głównie modlimy się za dusze czyśćcowe.

Oba święta mają ponad tysiącletnią tradycję. W czasach PRL Zaduszki nazywano dniem Wszystkich Zmarłych lub Świętem Zmarłych, unikając w ten sposób nazwy sugerującej istnienie życia pozagrobowego, czyli istnienia dusz.

To tradycja głównie rzymskokatolicka, ale na cmentarze w tym szczególnym czasie przychodzą również wierni innych kościołów, a także ateiści.

Rzymskokatolicka tradycja czczenia świętych 1 listopada ma ponad tysiąc lat. Poprzedza ją święto, które obchodzono 13 maja. To właśnie 13 maja 608 roku (niektóre źródła podają rok 609, inne 610) papież Bonifacy IV postanowił, że Panteon, który otrzymał od cesarza, będzie świątynią Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Męczenników. Poświęcił ten obiekt i kazał w nim złożyć relikwie.

Dzień 13 maja stał się dniem modlitwy za męczenników. W roku 731 papież Grzegorz III przeniósł to święto na 1 listopada, natomiast w roku 837 Grzegorz IV postanowił, że tego dnia w modlitwach będą wspominani nie tylko męczennicy, ale wszyscy święci. Inne źródła podają, że 1 listopada jako osobne święto ku czci wszystkich świętych ustanowił w 935 roku papież Jan XI.

Osobną historię mają Zaduszki. 2 listopada 998 roku opat Benedyktynów w Cluny we Francji św. Odilon zarządził modlitwy za dusze wszystkich zmarłych. Zwyczaj ten szybko rozprzestrzenił się we Francji, później także w Anglii, Niemczech i Italii.

Warto jednak sięgnąć głębiej w historię, ponieważ tradycja wspominania zmarłych i wiara w życie pozagrobowe sięga czasów pogańskich, kiedy to przygotowywano duszom pokarmy (kaszę, miód, chleb, pierogi, a nawet wódkę). Jedni zostawiali je na grobach, inni w domu na stołach. Pozostawiano otwarte drzwi do domów, kładziono na podłodze siano, aby duchy nie bały się poruszać. Był nawet zwyczaj wołania bliskich zmarłych po imieniu. Jedzenie miało dodać siły zbłąkanym duszom w drodze do nieba.

Dzień modlitwy, który zainicjował św. Odilon, stał się przeciwwagą świąt pogańskich (m.in. Dziadów), które miały zapewnić żywym przychylność duchów.

Dzisiaj to święto wygląda nieco inaczej, ale można dopatrzeć się pewnych podobieństw. Kościół rzymskokatolicki 2 listopada modli się o dusze zmarłych, głównie tych, które trafiły do czyśćca. Modlitwy mają ułatwić im drogę do nieba. Praktykowane są „Wypominki", które polegają na wypisywaniu na kartkach imion zmarłych, za których duszę mają być odmawiane modlitwy. Charakterystyczne są też Msze Święte Gregoriańskie (30 nabożeństw w ciągu 30 dni).

> W 998 ROKU 2 LISTOPADA OPAT BENEDYKTYNÓW W CLUNY WE FRANCJI ŚW. ODILON ZARZĄDZIŁ MODLITWY ZA DUSZE WSZYSTKICH ZMARŁYCH.

Te dwa szczególne święta są wyrazem wiary w życie pozagrobowe. Znicze palone na grobach najbliższych w pierwszych dniach listopada są znakami pamięci dla wszystkich, zaś dla rzymokatolików także symbolami Chrystusa i Światłości Wiekuistej.

EWA LUBIŃSKA

ODESZLI

1 I 2 LISTOPADA WSPOMINAMY PRZEDE WSZYSTKIM NASZYCH NAJBLIŻSZYCH. WARTO TAKŻE PAMIĘTAĆ O TYCH, KTÓRZY POZOSTAWILI SWÓJ NIEZATARTY ŚLAD W HISTORII NASZEGO REGIONU. PRZYPOMINAMY ARTYSTÓW, SAMORZĄDOWCÓW, NAUKOWCÓW, LEKARZY, SPORTOWCÓW I DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH, KTÓRZY ODESZLI OD NAS W TYM ROKU.

Zbigniew Bessman (1971-2023)

Znany piski działacz sportowy i przedsiębiorca, wieloletni Prezes TSK „ROŚ" Pisz. Odszedł nagle i niespodziewanie podczas wycieczki w Kanadzie. Towarzystwo Sportowe Koszykówki było „drugą rodziną" Zbyszka. Odbudował piską koszykówkę i sprawił, że wielu mieszkańców na nowo pokochało ten sport. Niewidoczny z przodu, zawsze wolał być z tyłu. Słynął z wielkiego poczucia humoru. — Pan Zbyszek od lat wspierał koszykówkę. Prezes, lider, organizator, społecznik, propagator, filantrop, działacz. A często także człowiek od brudnej roboty. Gdyby więcej było takich ludzi, to z pewnością koszykówka w naszym regionie stałaby na dużo wyższym poziomie — wspominają go koszykarze AZS UWM Olsztyn.

Leonard Boiwko (1961-2023)

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Bartoszyce, wieloletni zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Bartoszycach oraz prezes Miejsko-Gminnego Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej. Zamiast kwiatów żałobnicy składali ofiarę na rzecz walczącej Ukrainy.

Stanisław Brodacki (1931-2023)

Aktor teatralny i operetkowy scen polskich, kombatant Armii Krajowej, honorowy prezes Związku Piłsudczyków w Olsztynie, działacz społeczny.

Za bojkot szkolnych obchodów 70-lecia urodzin Józefa Stalina został aresztowany przez UB i skazany na 3 lata więzienia, odsiedział 9 miesięcy. Po skończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi w 1957 roku trafił do Teatru im. S. Jaracza w Olsztynie. W Olsztynie grał do roku 1981, potem trafił do Elbląga.

Swoje życie osobiste związał jednak z Olsztynem. Będąc na emeryturze, często wspominał: „Dorosłe życie zacząłem od polityki i teraz do niej wracam. Może dlatego, że patriotyzmu uczyłem się w domu rodziców, gdzie wszystkie polskie święta i rocznice obchodzone były w należytym szacunku i skupieniu".

Został odznaczony Krzyżem Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

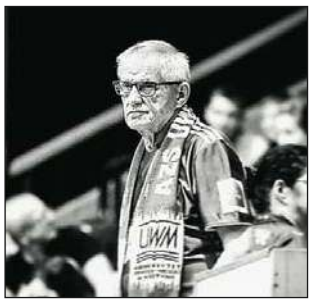

Andrzej Jaświn (1938-2023)

Człowiek, który był częścią historii AZS-u Olsztyn. Od dziesięcioleci wierny i aktywny kibic „akademików". Jeden z najstarszych morsów w regionie.

Jan Kaczyński (1928-2023)

Prof. Jan Kaczyński był legendą olsztyńskiej humanistyki i pierwszej „Solidarności", którą zakładał w Wyższej Szkole Pedagogicznej. — Tworzenie struktur pierwszej „Solidarności" na czerwonym WSP wymagało wielkiej odwagi, a Jan Kaczyński ją miał. Podobnie jak wielką wrażliwość na potrzeby innych. Miał też swoje zdanie i potrafił to pokazać — mówi

eprasa.pl 7ed70045b7

Władysław Kałudziński, pełnomocnik wojewody warmińsko-mazurskiego ds. kombatantów i osób represjonowanych.

— Pana Jana zapamiętam jako człowieka, który wierzył w literaturę. Gdy spotykaliśmy się jako koledzy z Instytutu Filologii Polskiej, pytał przekornie: „Cóż zrobimy z tak pięknie rozpoczętym dniem?" — tak prof. Jana Kaczyńskiego wspomina prof. Zbigniew Chojnowski, poeta i literaturoznawca z Wydziału Humanistycznego UWM.

Tadeusz Kadenacy (1947-2023)

Był wnukiem Zofii, starszej siostry marszałka Józefa Piłsudskiego. Urodził się w Olsztynie. Maturę zdał w II LO w Olsztynie, studiował w Krakowie, gdzie działał w Studenckim Komitecie Solidarności. Był współpracownikiem wydawnictw podziemnych, działał w „Solidarności". W 1981 roku wyjechał do Wielkiej Brytanii. Na emigracji był między innymi redaktorem naczelnym kwartalnika społeczno-politycznego „Libertas". Wspomagał podziemie antykomunistyczne w Polsce. Do kraju wrócił w 1990 roku. W 2020 roku został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. — Tadeusz Kadenacy kontynuował walkę o wolną i niepodległą Polskę, do czego zobowiązywała go tradycja rodzinna. Jak pisał w „Giaurze" Byron, „walka o wolność, gdy się raz zaczyna, z ojca krwią spada dziedzictwem na syna" — powiedział wtedy prezes IPN Jarosław Szarek.

Wiktor Knercer

Historyk, konserwator zabytków i wybitny znawca krajobrazu kulturowego naszego regionu. — Był autorem publikacji i opracowań, wychował kilka pokoleń architektów krajobrazu i konserwatorów, lecz spełniał się przede wszystkim w działaniu, gdy współpracował z ludźmi. W Borussii uczył nas, jak chronić i ratować wspólne dziedzictwo – robił to z zaangażowaniem i empatią, swoją otwartością i jednocześnie skromnością zjednując sobie przyjaciół i sojuszników — napisali we wspomnieniu członkowie Borussi, której Wikor Knercer był członkiem.

Halina Ludwikowska ps. Lala-Greta (1924-2023)

Z pochodzenia wilnianka, była sanitariuszka AK, repatriantka, wieloletnia opiekunka klasztoru w Wojnowie. Za działalność w AK została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Honorową Odznaką Żołnierzy AK, Krzyżem Partyzanckim. W 1946 roku wraz z mężem zamieszkała w Mikołajkach. Była wieloletnią właścicielką klasztoru i opiekunką pozostałych sióstr zakonu staroobrzędowców w Wojnowie. Jej pasją była poezja. Należała do Mikołajskiego Klubu Poezji. Wydała tomik zatytułowany „Sercem pisane".

Roch Mackowicz (1928-2023)

Był ostatnim żyjącym uczniem Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie i emerytowanym profesorem Katedry Zoologii, Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Był synem polskiego nauczyciela, który uczył w działających w międzywojennych Niemczech polskich szkołach katolickich. Na początku 1938 roku blisko dziesięcioletni Roch Mackowicz trafił do Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. Jego twórcą i dyrektorem był dr Władysław Gębik, który po wojnie także zamieszkał w Olsztynie.

Roch Mackowicz pod koniec lat 60. trafił do olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej, gdzie badał między innymi rezerwaty przyrody.

— Znałem profesora 39 lat, uczył mnie zoologii — wspomina Jan Piekarski, który w 1983 roku rozpoczął studia na wydziale rolnictwa ART. — Umawiał się z nami, studentami, na godzinę 5 rano, by obserwować ptaki. Nikt tak pięknie jak on o nich nie opowiadał.

Bolesław Marschall (1938-2023)

Rzeźbiarz, stworzył między innymi serię prac upamiętniających Janusza Korczaka. Inicjator życia artystycznego i kulturalnego w Reszlu, z którym związany był od 1972 roku. W swojej pracy poświęcił się całym sercem zabytkom Reszla. W reszelskim zamku, gdzie mieszkał, organizował wernisaże, dni sztuki, koncerty czy konferencje naukowe.

— Zasłużony dla miasta i regionu, całym sercem oddany zabytkom Reszla. Zamek traci w jego osobie niekwestionowanego przyjaciela artystów, człowieka wrażliwego, całym sercem oddanego kulturze — napisali jego współpracownicy.

Witold Mierzejewski (1957-2023)

Urodził się w Piszu, do Olsztyna przybył po skończeniu szkoły podstawowej, i tutaj znalazł swoje „miejsce na ziemi", gdzie mógł poświęcić się swojej pasji, czyli fotografii. Witold Mierzejewski swoją pierwszą wystawę fotograficzną miał w wieku 16 lat. — Zjeździłem Warmię i Mazury wzdłuż i wszerz jako fotoreporter olsztyńskich gazet. Mogę powiedzieć: czuję się Warmiakiem — mówił. I dodawał: — Za każdym razem, gdy wyjadę chociaż kilka kilometrów poza Olsztyn, zachwycam się krajobrazem i dawną architekturą. Z czasem założył własne wydawnictwo, które promowało turystykę i atrakcje Warmii i Mazur.

— Witold był bardzo aktywny do ostatnich dni. Znaliśmy się od lat siedemdziesiątych. Przez długi okres czasu pracowaliśmy razem. Nie raz spotkaliśmy się na przykład w księgarni i wymienialiśmy się uwagami. Witek opowiadał często o swoich wyjazdach, o pracy redakcyjnej — wspomina go Wojciech Ciesielski, legenda olsztyńskiej „Solidarności".

Lech Nitkowski (1951-2023)

Działalność samorządową rozpoczął w 1990 roku. Przez dwie kadencje pełnił funkcję wiceprzewodniczącym Rady Miasta Barczewa. W latach 2006-2018 był burmistrzem Barczewa. Był radnym powiatu olsztyńskiego tej kadencji. — Będę go wspominał jako przyjaciela i fachowca, który potrafił rozmawiać i w tej rozmowie potrafił wskazywać dobre rzeczy, do których powinniśmy wspólnie dążyć. Lech Nitkowski zapisał się na kartach ziemi warmińskiej. Jako człowiek zmieniał Warmię na lepsze, zmieniał warmińskie Barczewo na lepsze. Swoją postawą wskazywał, że można prowadzić dialog i on jest najlepszym sposobem na drodze do realizacji wszelkich zamierzeń — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Tadeusz Piotrowski (1954-2023)

Malarz, rysownik. Odkrył sposoby przygotowania ptasich piór do pisania oraz rysowania. Głównymi tematami jego obrazów byli Indianie oraz zagłada Matki Ziemi. Współpracował między innymi z Teatrem „Węgajty".

— Wybitny artysta, malarz, arteterapeuta, nauczyciel. „Nauczyciel" mogłem napisać dużą literą, bo potrafił przekazywać swoje nauki w sposób charyzmatyczny. Nauki o tajnikach malarstwa, arkanach dawnej sztuki, a także meandrach sztuki nowoczesnej. Tadeusz potrafił zawsze wychodzić poza stereotyp, poza schemat myślenia — mówi Wacław Sobaszek z Teatru Węgajty.

Maria Rutkowska-Kupran (1930-2023)

Wieloletnia nauczycielka I Liceum Ogólnokształcącego w Kętrzynie. Przez niemal 40 lat uczyła języka rosyjskiego. Wychowała kilka pokoleń absolwentów tej szkoły w czasach jej największej świetności. Działała również społecznie na rzecz lokalnej społeczności. W 1988 roku była jednym ze współzałożycieli kętrzyńskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. To dzięki jej zaangażowaniu Towarzystwo Miłośników Kętrzyna, z którym była związana niemal od samego początku, nawiązało kontakt i współpracę z Katarzyną Kętrzyńską, prawnuczką patrona miasta. Za swoją wieloletnią aktywną działalność społeczną Maria Rutkowska-Kupran została w 2016 roku uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Miasta Kętrzyna".

Stanisław Siłka (1936-2023)

Wieloletni dyrektor iławskiego szpitala powiatowego, uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta Iławy".

Interesował się literaturą, muzyką i turystyką, a w szczególności żeglarstwem. Posiadał mały jacht o nazwie „Kropka". Był też ojcem znanego byłego iławskiego restauratora, Marka Siłki.

Czarek Stankiewicz (1967-2023)

Wieloletni olsztyński dziennikarz przez lata pracujący w „Gazecie Olsztyńskiej", „Gazecie Wyborczej" i Radiu ZET. Ostatnie lata swojej kariery zawodowej spędził w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Olsztynie na stanowisku rzecznika prasowego.

W Mszy świętej, którą odprawiono w olsztyńskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, uczestniczyło kilkaset osób. — Był po prostu dobrym człowiekiem — tak mówił łamiącym się głosem o Czarku ksiądz w czasie kazania, prywatnie jego znajomy.

— Jak powinniśmy reagować na takie sytuacje jak ta? — pytał. — Powinniśmy się przytulić do krzyża — powiedział, przywołując św. Jana Pawła II, który nie mogąc już uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, oglądał ją na monitorze. — W rękach trzymał krzyż, a właściwie nie trzymał, ale przytulał go do siebie — powiedział.

Czarek po rosyjskim ataku na Ukrainę mocno zaangażował się pomoc dla Ukraińców. Dla uczczenia jego pamięci przyjaciele zorganizowali zbiórkę na kupno karetki dla ukraińskich żołnierzy walczących wtedy wokolicach Bachmutu.

Władysław Strutyński (1949-2023)

Wieloletni dyrektor Lidzbarskiego Domu Kultury i kierownik Muzeum Warmińskiego w zamku, społecznik. Był jednym z inicjatorów powstania Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lidzbarskiej i członkiem Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Za swoją działalność na rzecz polskiego dziedzictwa kulturowego oraz środowisk polonijnych otrzymał w 2021 roku Srebrny Krzyż Zasługi.

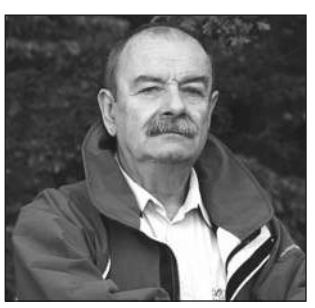

Janusz Wierzyński (1947-203)

Olsztyński malarz, grafik, rzeźbiarz. Zaprojektował między innymi Pomnik Wolności Ojczyzny, który stoi na Placu Solidarności w Olsztynie.

Spod jego pędzla wyszło około 400 prac. Malarstwo Wierzyńskiego określa się jako opozycyjne wobec malarstwa postmodernistycznego. Jego sposób obrazowania jest konkretny, czytelny dla każdego widza, bez ukrytej symboliki, za to wymowny niezwykłym światłem, kolorem i nastrojem.

eprasa.pl 7ed70045b7

ZAPAMIĘTANY JAKO CZŁOWIEK Z KRWI I KOŚCI

Kiedy 1 listopada będziemy odwiedzać cmentarze, warto wspomnieć postaci Zmarłych, których Kościół katolicki chce uznać błogosławionymi lub świętymi. W archidiecezji warmińskiej trwa proces beatyfikacyjny m.in. kard. Stanisława Hozjusza.

We Wszystkich Świętych według Kościoła katolickiego wspominamy Zmarłych, którzy już dostąpili Zbawienia. Kto i jak może zostać ogłoszonym świętym? Kościół błogosławionymi i świętymi ogłasza tych, który za życia wyróżniali się szczególnymi cnotami lub byli męczennikami za wiarę. Zgodnie z przepisami kanonicznymi proces beatyfikacyjny o męczeństwo czy o heroiczność cnót obejmuje dwa etapy. Najpierw w diecezji, a następnie w Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie. Zmarły po procesie beatyfikacyjnym jest ogłaszany błogosławionym, a po procesie kanonizacyjnym — świętym.

NAJPIERW W DIECEZJI

Na etapie diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego są zbierane dokumenty o życiu, męczeństwie lub heroiczności cnót oraz sławie świętości Sługi Bożego, bo tak jest określany kandydat na ołtarze. Specjalny trybunał przesłuchuje świadków i zbiera dokumenty. Zapieczętowane akta sprawy trafiają do Kongregacji do Spraw Świętych w Rzymie.

Tu pracują nad nimi komisje teologiczna i historyczna. Jeśli ich opinia jest przychylna, akta trafiają do Komisji Kardynałów, a dopiero z niej do Ojca Świętego z prośbą o ogłoszenie Sługi Bożego błogosławionym. W Archidiecezji Warmińskiej trwa w tej chwili kilka procesów beatyfikacyjnych. Najgłośniejszy dotyczy kardynała Stanisława Hozjusza i został wznowiony od sierpnia 2006 roku.

Episkopat Polski w liście pasterskim do wiernych w 1979 roku nazwał kardynała Hozjusza „największym biskupem Polski pierwszego tysiąclecia". Hozjusz od 1551 do 1579 roku był biskupem warmińskim. Jego paliusz kardynalski jako jeden z pięciu wisi pod sklepieniem fromborskiej katedry. Stanisław Hozjusz był uważany za kandydata na papieża. Miał wielki wkład w kontrreformację.

Niektóre z procesów beatyfikacyjnych trwają całe dziesięciolecia, a w przypadkach takich jak kardynała Hozjusza nawet stulecia. W tym czasie niedozwolony jest jeszcze kult publiczny i liturgiczny Sługi Bożego. Jednak kościół zachęca wiernych do kultu prywatnego i wspólnej modlitwy oraz starań o beatyfikację.

NAJWIĘKSZY BISKUP I TYSIĄCLECIA

Kardynał Hozjusz przez potomnych został zapamiętany jako człowiek z krwi i kości. Był zdolny do wielkich poświęceń. Już jemu współcześni określali go jako postać o przenikliwym umyśle i wielkiej inteligencji oraz budzącej uznanie otoczenia wiedzy. Był niezwykle wrażliwy na los ubogich, ale także porywczy w sporze z przeciwnikami. Prawdopodobnie ta cecha jest powodem, dla którego jego proces beatyfikacyjny trwa już ponad 400 lat.

Portrety kardynała Hozjusza znajdują się w większości świątyń na Warmii. W olsztyńskiej konkatedrze taki portret wisi na murze świątyni w lewej nawie jako pierwszy od strony wystawienia Najświętszego Sakramentu. Imię kardynała nosi Warmińskie Seminarium Wyższe.

Stanisław Hozjusz urodził się w 1504 roku w Krakowie. Wszechstronnie wykształcony był wielkim polskim humanistą i poetą. Zasłynął jako dyplomata, sekretarz królewski Zygmunta I Starego, sekretarz wielki koronny. Zanim został biskupem warmińskim, był biskupem chełmińskim.

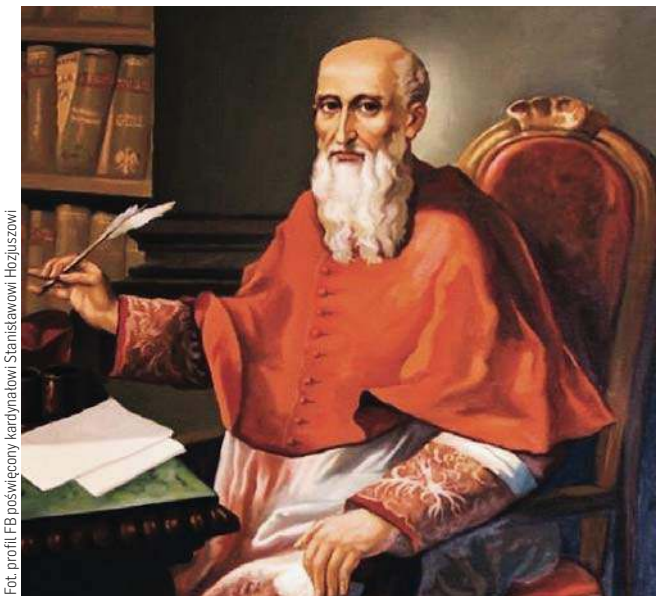

Fot. profil FB poświęcony kardynałowi Stanisławowi Hozjuszowi

Portret kardynała Stanisława Hozjusza

Jako jeden z pięciu legatów papieskich na ostatnią sesję soboru trydenckiego przewodniczył obradom soborowym. Podniesiony do rangi kardynała zasłynął jako teolog i polemista, czołowy przywódca polskiej i europejskiej kontrreformacji.

Sprowadził do Braniewa jezuitów. Od 1569 roku przebywał w Rzymie. Uzyskał kościół, który do teraz pod wezwaniem św. Stanisława służy jako świątynia polska w Rzymie. Ufundował przy nim hospicjum dla pielgrzymów z Rzeczypospolitej. Zmarł w 1579 roku w Capranice pod Rzymem. Jest pochowany w bazylice Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu.

PROCES BEATYFIKACYJNY

Starania o uznanie kardynała Hozjusza za błogosławionego rozpoczęły się już kilka lat po jego śmierci. Służyły temu publikacje jego dzieł i korespondencji oraz biografie. Kard. Hozjusz był zamieszczony jako polski kandydat na ołtarze w Żywotach świętych polskich. Jednak formalny proces beatyfikacyjny został podjęty dopiero w 1925 roku. Był prowadzony w diecezji chełmińskiej.

Po wojnie, w 1968 roku, za zgodą prymasa Stefana Wyszyńskiego, sprawę beatyfikacji kard. Hozjusza przejął bp warmiński Józef Drzazga. W 2006 roku abp Wojciech Ziemba, metropolita warmiński wznowił postępowanie beatyfikacyjne. Niebawem odbyła się uroczysta sesja zamknięcia prac diecezjalnego Trybunału beatyfikacyjnego. Rozpoczął się rzymski etap beatyfikacyjny. Do zakończenia procesu potrzebny jest jeszcze cud otrzymany na skutek modlitwy za wstawiennictwem Sługi Bożego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PROCESY BEATYFIKACYJNE W DIECEZJI:

Pierwszy z pozostałych procesów beatyfikacyjnych dotyczy Krzysztofy Klemens i jej piętnastu towarzyszek. Siostry Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny zostały zamordowane przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Pracowały jako pielęgniarki w Olsztynie, Kętrzynie, Lidzbarku Warmińskim, Ornecie, Dobrym Mieście, Klewkach i Braniewie. Zostały one zamordowane w ciągu kilku miesięcy 1945 roku. Były bite i gwałcone, zastrzelone bądź zasztyletowane, ginęły też śmiercią głodową na zesłaniu.

Kolejny proces beatyfikacyjny dotyczy „46 męczenników warmińskich". W tej liczbie jest 34 księży, siostra zakonna i 11 osób świeckich. Wśród męczenników jest 9 ofiar niemieckiego nazizmu oraz 37 ofiar komunizmu. Te ostatnie zostały brutalnie zamordowane podczas wkroczenia Armii Czerwonej na tereny Prus Wschodnich w pierwszych miesiącach 1945 roku.

Trwa także proces beatyfikacyjny Barbary Samulowskiej — jednej z pastuszek, której objawiła się Matka Boża w Gietrzwałdzie. Barbara Samulowska wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i przyjęła zakonne imię Stanisława. W 1895 roku wyjechała do pracy misyjnej w Gwatemali. Pracowała jako pielęgniarka, opiekowała się też biednymi, fundowała stypendia dla uczącej się młodzieży. Zmarła w 1950 roku w opinii świętości.

REKLAMA

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Warmia Mazury Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Nazwa projektu: **„Rozbudowa bazy rehabilitacyjnej, która umożliwi pobyt dzieci wraz z opiekunami"**

Wartość projektu: 18 178 548,93 zł | Wartość dofinansowania: 4 946 410,36 zł

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce realizuje projekt, którego głównym celem jest nadbudowa budynku 26 o ponad 2000 m². W nowym budynku powstaną 24 dodatkowe sale dla chorych dzieci z opiekunami.
Dzięki tej inwestycji zmniejszą się dotychczasowe bariery architektoniczne, organizacyjne i funkcjonalne Szpitala. W jednym kompleksie będą znajdowały się sale dla chorych dzieci z opiekunami, gabinety diagnostyczne i rehabilitacyjne, sale do terapii zajęciowej, ćwiczeń indywidualnych i masażu. Wszystkie sale chorych będą wyposażone w łazienki, dzięki czemu polepszą się warunki bytowe pacjentów i ich opiekunów. Inwestycja ta przyczyni się również do wprowadzenia nowych metod terapii, co wiąże się z polepszeniem stanu zdrowia pacjentów z zaburzeniami neurologicznymi.

AMERYKA

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce, Ameryka 21, 11-015 Olsztynek
recepcja: 89 519 48 23, sekretariat: 89 519 48 11, e-mail: szpital@ameryka.com.pl
www.ameryka.com.pl

132123otbr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

ODSZKODOWANIE ZAMIAST PRZYWRÓCENIA DO PRACY

Ryszard W. zwolniony dyscyplinarnie za internetowe komentarze na temat prezydenta Elbląga nie zostanie przywrócony do pracy. Sąd zasądził na jego rzecz odszkodowanie w wysokości niemal 25 tys. zł.

Ryszard W., były dyrektor Centrum Rehabilitacji, został zwolniony dyscyplinarnie za dwa krytyczne komentarze na temat prezydenta Elbląga. Zamieścił je, będąc — jak stwierdził — pod wpływem alkoholu i podpisał swoim imieniem i nazwiskiem oraz stanowiskiem służbowym w lipcu ubiegłego roku. Co istotne, Witold Wróblewski, prezydent Elbląga, po powzięciu informacji na ten temat nie przeprowadził ze swoim podwładnym żadnej rozmowy, nie żądał wyjaśnień. Natomiast złożył w tej sprawie doniesienie na policję, by to ona ustaliła, kto jest autorem wpisów. Gdy się potwierdziło, że jest nim Ryszard W., zapadła decyzja o jego zwolnieniu dyscyplinarnym. Były dyrektor Centrum Rehabilitacji stracił pracę w styczniu tego roku.

Fot. EG

Były dyrektor Centrum Rehabilitacji zdaniem sądu naruszył dozwoloną krytykę pracodawcy

DWA KOMENTARZE

Dwa komentarze o tej treści miał umieścić w sieci i podpisać je swoim imieniem i nazwiskiem były dyrektor Centrum Rehabilitacji:

„Bo trzeba dobrze trzymać z wice i z preziem to i oszczędności będą i lepsze zarobki. Teraz po cichu knują jak Centrum Rehabilitacji połączyć ze szpitalem i dać satysfakcję koledze. No cóż, takie życie polityka — kolesiostwo".

„Pan Missan zaproponował mi przy modernizacji układ, który na moje nieszczęście/szczęście odrzuciłem. Niestety efekty są takie, jak się można było spodziewać, czyli zniszczyć. Tak działa PO. Przykro, że Pan Wróblewski łyka od wice wszystko, jak pelikan żabę. W najbliższym czasie na stronie Centrum Rehabilitacji opublikuję raport z audytu, zapraszam do zapoznania się i wyciągnięcia wniosków".

— Zdaniem sądu te komentarze zawierały pewne sformułowania, które mają pejoratywny wydźwięk. To dotyczy sformułowań takich jak: „zaproponował układ", „prezydent łyka wszystko jak pelikan". Te sformułowania, patrząc na zasadę funkcjonalności języka polskiego, oznaczają pewien wydźwięk pejoratywny, które może wyzwalać w odbiorcach czytających tego typu komentarze negatywną ocenę w stosunku do konkretnej osoby — w tym przypadku pełniącej funkcję publiczną, jaką jest prezydent Elbląga. Sformułowanie „łyka wszystko jak pelikan" oznacza czyjąś naiwność, bezkrytyczne przyjmowanie przynoszonych mu informacji bądź argumentów przynoszonych mu przez drugą stronę bez weryfikacji i bez podejmowania samodzielnych decyzji. Zdaniem sądu tego typu sformułowania, które zostały umieszczone na tym portalu, aby zostały uznane za uzasadnioną krytykę, musiałyby zostać udowodnione w toku postępowania dowodowego przed sądem. To nie nastąpiło. Na te okoliczności żadnych dowodów strona powodowa sądowi nie przedstawiła. Dodatkowo sam powód w toku postępowania przedstawił, że wpisy zostały wprowadzone pod wpływem emocji, ale nie wskazał żadnego czynnika sprawczego, który akurat w tym konkretnym momencie — w lipcu 2022 roku — mógł uruchomić pewne niekontrolowane działanie, które uzasadniałoby tego typu ruch i zamieszczenie tego typu sformułowania — argumentował sędzia Sebastian Wojewódka.

— Pracownik może krytykować w tym zakresie swojego pracodawcę — jeżeli działa w dobre wierze i nie przekracza tych granic, które znoszą możliwość uznania tej krytyki za uzasadnioną. A zatem nie posługuje się sformułowaniami, które mają na celu poniżenie, zniesławienie, czy wulgaryzmami. W przytoczonym sformułowaniu — zdaniem sądu — ta granica została przekroczona. Powód sam potwierdził, że do tej krytyki przystąpił, będąc pod wpływem alkoholu, co mogło przyczynić się do utraty samokontroli w zakresie formułowania tego typu wypowiedzi. To zdaniem sądu przekracza te granice ukształtowane przez orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i sądów strasburskich w zakresie tego, w jaki sposób ta krytyka może być przedstawiona, czego może dotyczyć, a z punktu widzenia procesowego czy została ona udowodniona w toku konkretnego postępowania — wskazywał sędzia.

Natomiast zdaniem sądu sama czynność prawna pracodawcy polegająca na rozwiązaniu stosunku pracy z Ryszardem W. nie była zgodna z prawem.

— Nastąpiło tu naruszenie o charakterze formalnym. Naruszenie dotyczy terminu, w jakim zostało dokonane zwolnienie powoda z pracy. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. W ocenie sądu ten termin nie został dochowany. Publikacja komentarzy nastąpiła 4 lipca 2022 roku. Dzień czy dwa dni po dokonaniu wpisu wiedziano o nim już w środowisku, wiedziała o nim także osoba, która podejmuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do powoda, który pełnił obowiązki dyrektora Centrum Rehabilitacji. Komentarze zostały podpisane z podaniem imienia i nazwiska oraz podaniem stanowiska, zatem zdaniem sądu w tym momencie należało podjąć czynności, których celem było zweryfikowanie prawdziwości tego wpisu. Nie ma prostszej metody niż wezwać osobę, która jest pod tym komentarzem podpisana i zadać jej proste pytanie: „Czy jest pan autorem tego wpisu?". Odpowiedzi mogły być tylko dwie: „tak" lub „nie". W zależności od tego, jaka byłaby odpowiedź ze strony powoda, można by było dopiero wtedy dyskutować nad tym, aby pracodawca podejmował dodatkowe czynności, których celem było zweryfikowanie autora wpisów — tłumaczył sędzia.

ODSZKODOWANIE ZAMIAST PRZYWRÓCENIA DO PRACY

— Sąd rejonowy w Elblągu po rozpoznaniu sprawy z powództwa Ryszarda W. przeciwko przywróceniu do pracy i wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy zasądza na rzecz powoda kwotę 24 442 zł tytułem odszkodowania i oddala powództwo przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Nie ma możliwości przywrócenia powoda do pracy. Zresztą powód sam stwierdził, że nie chce tam wracać. To jednak nie wpłynęło na zmianę zgłaszanego roszczenia o przywrócenie do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Sąd uznał, że ten rodzaj krytyki, który nie został poparty w postępowaniu żadnymi dowodami i przekroczył granice dozwolonej krytyki, nie może uwzględnić roszczenia o przywrócenie do pracy, mimo że biorąc pod uwagę art. 39 KP (ochrona pracownika w wieku przedemerytalnym — przyp. red.) jest do tego zobligowany. Jednak zdaniem sądu ta sytuacja przekracza uzasadnione przywrócenie do pracy i dlatego sąd zastosował art. 4771 KC (roszczenie alternatywne — przyp. red.) i zastosował odszkodowanie w miejsce przywrócenia do pracy. Odszkodowanie zostało wymierzone za okres wypowiedzenia równy trzem miesiącom — sędzia argumentował wyrok.

Czy któraś ze stron zechce odwołać się od tego wyroku? Ryszard W. odmówił komentarza w tej sprawie. Powiedział, że musi najpierw ochłonąć.

EWELINA GULIŃSKA

REKLAMA

WIN-II.7820.1.18.2022 Olsztyn, 25 października 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 162), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-847 Warszawa, została wydana **decyzja nr 15/23 z dnia 25 października 2023 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 57 od km 81+232 do km 82+129 (ul. Gizewiusza, ul. Śląska) w Szczytnie w zakresie budowy chodnika".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:
1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0001 miasto Szczytno 1, dz. nr: 48/4 (powstała z 48), 92/36 (powstała z 92/19), 252, 256/6;
2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu: sieci elektroenergetycznej, sieci kanalizacji deszczowej, przebudową urządzeń wodnych, budową i przebudową zjazdów:
– jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0001 miasto Szczytno 1, dz. nr: 257/2, 255, 68/14, 254, 253;
– jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0002 miasto Szczytno 2, dz. nr 9;
3) co do której inwestor uzyskał oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane do realizacji robót polegających na poszerzeniu korpusu drogowego drogi krajowej nr 57 w celu budowy chodnika:
– jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0001 miasto Szczytno 1, dz. nr 68/14.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 549, (89) 5232 561 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12^{00} – 15^{00}). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości w terminie umożliwiającym zwiększenie wysokości odszkodowania za nieruchomość, należy skontaktować się z Wydziałem Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, pokój 310, telefon kontaktowy: 89-521-28-84 lub przesłać oświadczenie o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem: https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wyplata-odszkodowania) na adres oddziału.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietna 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

131323otbr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

ZACHĘCAJĄ DO PATRIOTYZMU i POSZUKIWANIA WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI

Lekcje historii dalekie od suchych faktów i kolejnych dat do zapamiętania to recepta ełckiej Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu na edukację młodych ludzi. 100 uczniów z gmin Ełk i Biała Piska bierze udział w projekcie, w którym organizacja przemyca wiedzę na temat dziejów kraju oraz regionu Warmii i Mazur.

Patriotyzm" to słowo, którego pojemność dawno przekroczyła gotowość do walki za ojczyznę z bronią w ręku. Fundacja chce powiązać je z pogłębianiem wiedzy o historii swojego kraju, wzmacnianiem więzi z miejscem zamieszkania, ale też świadomością obywatelską i troską o najbliższe otoczenie. W tym celu realizuje projekt, w którym uczestniczy młodzież ze szkół w Stradunach, Nowej Wsi Ełckiej i Białej Piskiej. Inicjatywa jest uzupełnieniem treści, które przekazuje szkoła.

fot. Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu

– WSPÓŁCZESNY PATRIOTYZM MOŻE WYBRZMIEWAĆ NA RÓŻNE SPOSOBY. TO, ŻE KTOŚ INTERESUJE SIĘ DZIEJAMI KRAJU, REGIONU I MIEJSCOWOŚCI, W KTÓREJ ŻYJE, CZY TEŻ LOSAMI SWOICH PRZODKÓW TO TAKŻE JEGO PRZEJAWY. A PRZY TYM ODKRYWANIE WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI MOŻE POBUDZAĆ ROZWÓJ MŁODYCH OSÓB. MAMY NADZIEJĘ, ŻE MIĘDZY INNYMI DZIĘKI NASZYM DZIAŁANIOM WYROSNĄ NA ŚWIADOMYCH OBYWATELI, CHCĄCYCH PIELĘGNOWAĆ REGIONALNE DZIEDZICTWO – ZAZNACZA PREZES FUNDACJI WSPARCIA NAUKI I BIZNESU ADAM WASZKIEWICZ.

Organizacja przekonuje, że minione wydarzenia, postacie i miejsca mogą fascynować, a wiele zależy od sposobu, w jaki się o nich opowiada. Uczniowie mają szansę zobaczyć kawałek tej bogatej kultury na własne oczy. Okazją ku temu są wyjazdy do miast mogących zaskoczyć swoją historią.

– Wychodzimy z założenia, że doświadczenia zbierane przez młodych ludzi odgrywają dużą rolę w ich edukacji. Dlatego jeździmy na wycieczki krajoznawcze – te bliższe: do Ełku, Pisza i Giżycka oraz dalsze: do Olsztyna i Białegostoku. Chodzimy do muzeów, odwiedzamy miejsca pamięci. Uczestnicy oglądają wytwory dawnych mieszkańców regionu, m.in. sztukę, ale też przedmioty, którymi posługiwali się na co dzień. Liczymy, że to pobudzi ich wyobraźnię i pomoże lepiej zrozumieć zagadnienia omawiane podczas zajęć – tłumaczy rzecznik prasowy fundacji Hubert Górski.

Projekt spotkał się z ciepłym przyjęciem w gminach. W gminie Ełk, gdzie przystąpiły do niego dwie placówki, nie brakuje chętnych do nauki. W szkole w Stradunach lekcje historyczne rozpoczynają się o godzinie 7:00 rano, a mimo to uczniowie odnajdują w sobie motywację, by na nie przychodzić. Kluczem jest mówienie o patriotyzmie bez patosu, za to prosto i ciekawie.

– Młodzież ze szkół w Stradunach i Nowej Wsi Ełckiej uczestniczy w dodatkowych zajęciach z historii Polski oraz regionu Warmii i Mazur i jest to forma warsztatów oparty chociażby na pracy w grupach – mówi Tomasz Osewski, wójt gminy Ełk. – Lekcje prowadzone są przez trenerki fundacji, będące jednocześnie nauczycielkami. Uczniowie poznają zagadnienia dotyczące dziejów miejsc, w których żyją, ich kultury i tradycji. Uczą się o losach dawnych mieszkańców regionu, co jednocześnie stanowi punkt wyjścia do zgłębiania historii własnej rodziny – dodaje włodarz.

Ponadprogramowe zajęcia w formie warsztatów i wycieczek to niejedyny plus dla uczniów. W grę wchodzi także równanie szans. Wychowująca się na obszarach wiejskich młodzież ma lepszy dostęp do kultury i wiedzy. Ten aspekt nie umyka uwadze samorządowców. – To ważne, aby nasi uczniowie mieli jak najszersze możliwości rozwijania zainteresowań, nie tylko tych związanych z historią. Projekty, które fundacja realizuje w naszej gminie, pokazują im różne możliwości wydobywania własnego potencjału – podsumowuje Beata Sokołowska, burmistrz Białej Piskiej.

Niecodzienne jest to, że w tym projekcie uczą się także rodzice. Do nich skierowany został moduł obejmujący podnoszenie kompetencji wychowawczych. W czasie warsztatów z fundacyjnymi specjalistami opiekunowie się dowiadują, w jaki sposób wspierać dzieci w stawaniu się młodymi dorosłymi. Nie można zapominać, że to właśnie ich obywatelskie wzorce przekładają się na kształtowanie postaw u młodszych członków rodziny. Projekt „Edukacja patriotyczna i wsparcie rodziny w gminach Biała Piska i Ełk" realizowany jest dzięki dotacji z Programu Wsparcia Edukacji MEiN. Zaplanowane w nim aktywności potrwają do końca tego roku.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

JUŻ NIEDŁUGO ZAGRAMY W OLSZTYŃSKIE MONOPOLY

Wiemy, kiedy pojawi się olsztyńska wersja słynnej na całym świecie planszówki Monopoly. To już lada dzień, lada chwila. Premiera planowana jest na początek listopada. Ale kiedy dokładnie?

Wszystkie większe i ważniejsze miasta na świecie miały swoją odsłonę gry Monopoly. Własną edycją cieszą się już Gdańsk, Gdynia, Kraków, Rzeszów czy Zielona Góra. Powstały także: Monopoly — Polska jest piękna, Monopoly — Zakopane i Tatry oraz Monopoly — Bałtyk. Do tej pory na świecie ukazało się już ponad 300 wersji tej gry. Teraz przyszedł czas na Olsztyn. Kiedy i gdzie odbędzie się premiera gry? Ratusz informuje, że nastąpi to 4 listopada w Galerii Warmińskiej.

— Takie profilowane gry fajnie odzwierciedlają życie miejskie i to, co jest najważniejsze dla mieszkańców — mówi Szymon Guz, koordynator olsztyńskiej edycji gry Monopoly. — Na planszy będzie można znaleźć najbardziej rozpoznawalne punkty w mieście.

Spersonalizowane będą nie tylko pola na planszy, ale również karty szansy oraz kasy społecznej. Gra ma zawierać wiele lokalnych smaczków i informacji o mieście i regionie. Na planszy jednak nie pojawi się olsztyński areszt. Standardowo będzie jednak pole więzienia.

Gra Monopoly, w której pojawi się Olsztyn, ukaże się z okazji 670. urodzin Olsztyna. Tę edycję będzie można kupić w całym kraju. Nie wiadomo jeszcze, ile będzie kosztowała. Za inne personalizowane edycje trzeba zapłacić ok. 120 zł.

Przypomnijmy, że Monopoly to gra, w której inwestuje się w nieruchomości. Gracze kupują, sprzedają, budują domy i hotele, żeby wygrać i zdobyć jak największą fortunę.

AR

REKLAMA

WÓJT GMINY BRANIEWO

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo zgodnie z zarządzeniem nr 84/VIII/2023 Wójta Gminy Braniewo z dnia 27 października 2023 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 00.

20123sezr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7

ŚLIMAK ZAMIAST GAZELI

ERA GIRL BOSS JUŻ DAWNO MINĘŁA, NADESZŁA ERA SNAIL GIRL — I AKURAT EKSPERCI DS. KARIERY BARDZO TAKI TREND POCHWALAJĄ. O CO CHODZI? OTÓŻ POKOLENIE Z SKOŃCZYŁO Z ERĄ „GIRL BOSS" — OD TERAZ ICH SYMBOLEM JEST SPOKOJNY, POWOLNY, CHWILAMI ŚLAMAZARNY ŚLIMAK...

Pokolenie Z odrzuca wizerunek „Girl Boss" i szuka nowych dróg do spełnienia. Przejście od tempa gazeli do ślimaczego następuje, gdy kwestionowana jest tożsamość „szefowej dziewczyny". W wyniku wypalenia zawodowego młodzi ludzie coraz częściej wątpią w wartość poświęcania swojego życia sukcesom biznesowym. Era „ślimaczek" cieszy się obecnie dużą popularnością: TikTokerki wykorzystują ten trend, pokazując swoje spokojne poranne rytuały i styl życia, który obejmuje spacery na łonie natury, filiżanki herbaty i praktyki pielęgnacji skóry. Kto z nas nie zna Girl Boss — wprowadzonego przez Sophię Amoruso modnego hasła, które zdefiniowało ambicje kobiet z pokolenia millenialsów. Ale cóż... Dziś już przesuń się, szefie, bo w mieście pojawił się nowy trend — era ślimaków. I tak już tu zostanie.

Dlaczego już nie Girl Boss?

Na początku XXI wieku panowała kultura kobiecego pośpiechu. Kobiety były ambitne, bezkompromisowe i oddane swojej pracy za wszelką cenę. Millenialsi mieli obsesję na punkcie tytułów, statusu i wyścigu na szczyt. Sprawy były tak intensywne, że książka zatytułowana #GirlBoss autorstwa kobiety biznesu Sophii Amoruso stała się bestsellerem. To był czas niewygodnych szpilek, bardzo obcisłych dżinsów i posiadania trzech telefonów, czy jakkolwiek to było w metaforycznym odpowiedniku. Kolejną ważną cechą było krzątanina — nieprzerwany bieg, aż do momentu, gdy się wypalisz i zaczniesz błagać o zarezerwowanie miejsca na jakimś zacisznym pustkowiu — ot, choćby na Mazurach.

Bo Girl Boss, czyli dziewczyny-szefowej nie uważa się już za emblemat feministyczny, a pokolenie Z wkracza w erę „dziewczyny-ślimaka": trendu w mediach społecznościowych, w którym kobiety cenią spokojniejsze życie, pełne szczęścia i dbałości o siebie, ponad zgiełk i przepracowanie. Przez lata postać „girl boss" wymagała, aby kobiety przez cały czas przedstawiały wizerunek sukcesu i pośpiechu. Co wywierało na nich dużą presję, aby stale utrzymywać dobry wizerunek. Pandemia z kolei stała się bodźcem do kontemplacji.

Snail Girl — czyli kto?

Sienna Ludbey wymyśliła termin „ślimaczka" we wrześniowym artykule dla Fashion Journal zatytułowanym „Era ślimaków: dlaczego zwalniam tempo i wolę być szczęśliwa, a nie zajęta". Ludbey jest projektantką i właścicielką Hello Sisi, outletu, w którym sprzedaje ręcznie robione torby i akcesoria. „Gorące zdjęcie tygodnia. Moja wewnętrzna szefowa nie żyje i zaczęła się moja era «ślimaka»" — napisała Ludbey. Z kolei samo zjawisko „snail girl" określiła jako sposób, aby „pamiętać, żeby nie być dla siebie tak surowym, zachować równowagę między życiem zawodowym a prywatnym i przestać porównywać swoją podróż do innych. „Do wszystkich dziewczyn-szefów, jestem na zawsze pod wrażeniem tego, co robicie" — napisała. „Zauważyłem, że może w tym życiu nie musimy osiągać wielkiego sukcesu, aby nadać temu, co robimy, sens".

Dlaczego symbolem nowego pomysłu na życie ma być akurat ślimak (ang. 'snail')? Jak wyjaśnia Ludbey: „Ślimak nie spieszy się i nie tworzy, aby tworzyć. Szybkość, z jaką wszystko funkcjonuje w tym świecie, staje się coraz większa, ale jego to nie obchodzi. Bierze udział w własnym wyścigu i być może ten wyścig nie prowadzi nigdzie indziej, jak tylko do domu i z powrotem do łóżka".

fot. Freepik

Epidemia lenistwa nadciąga?

Trend „Lazy Girl" pojawił się jako antidotum na kulturę pośpiechu wśród dziewcząt-szefów. Gabrielle Judge przypisuje sobie zapoczątkowanie trendu „Lazy Girl Job" na TikTok.

Leniwa to termin konfrontacyjny, ale w swej istocie trend w pracy Lazy Girl oznacza po prostu, że niektóre młode kobiety zamieniły ambicje na rzecz równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Nie zostają w domu, aby dotrzymać niemożliwych do zrealizowania terminów, zamiast tego chodzą na spacery, aby zachować zdrowie psychiczne. Nie są zainteresowane wychodzeniem poza granice swoich pracodawców, ale są gotowe zrobić dokładnie to, do czego zostały zatrudnione. Spełniają oczekiwania, ale ich nie przekraczają.

Przy czym wbrew nazwie „leniwa dziewczyna" wcale taka nie jest. Młodsze pokolenie upiera się bowiem, że po prostu starają się pracować mądrzej, a nie ciężej. „Nie ma nic leniwego w oczekiwaniu pracy, która jest dobrze płatna, zapewnia równowagę między życiem zawodowym a prywatnym i nie powoduje przemęczenia. I nikt w pracy leniwej dziewczyny nie jest tak naprawdę leniwy" — argumentuje Bonnie Dilber, rekruterka technologii na swoim kanale TikTok. „Ponieważ firmy, które rzeczywiście dbają o swoich pracowników, mają naprawdę wysokie standardy zatrudniania, więc nikt w tych firmach tak naprawdę się nie obija".

Trend ten jest częściowo napędzany zmianą priorytetów wywołaną pandemią, gdyż pracownicy po oswojeniu się z rzeczywistością pracy zdalnej przywiązują większą wagę do swojego życia osobistego.

Samozwańcza trenerka „antykarierowa" i TikTokerka Danielle Roberts powiedziała NBC News, że te tak zwane „leniwe dziewczyny" próbują odzyskać „wszelką kontrolę, jaką tylko mogą" w swoim życiu, pracując w wolniejszym tempie. — Zamiast nazywać ludzi leniwymi i mówić im, że po prostu to robią — warto zastanowić się chwilę. Wtedy łatwo zauważyć, że nie musimy pracować ciężej, musimy przede wszystkim porozmawiać o tym, dlaczego jest to trend, i zejść o jeden poziom głębiej — twierdzi Roberts, która potępia 40-godzinny tydzień pracy jako „przestarzały".

Zoomerzy, czyli przedstawiciele pokolenia Z (osoby urodzony po roku 2000), które wychowały się w erze smartfonów i wszechobecnego dostępu do Internetu, odrzucili ideę 40-godzinnego tygodnia i zaczęli już honorować nową tradycję „absolutnego minimum poniedziałków", czyli wykonywania jak najmniejszej ilości pracy, aby przetrwać najgorszy dzień tygodnia. Twórczyni rozwiązań cyfrowych i założycielka startupu Marisa Jo Mayes, która prawdopodobnie była „ślimaczką", zanim to było modne, miała dość przytłoczenia wszystkimi zadaniami, które pojawiały się na początku każdego tygodnia pracy, sparaliżowana niepokojem. Zatem wykonywanie jedynie absolutnego minimum w poniedziałki było „strategią zapobiegania wypaleniu" — i zadziałało. — To raczej szansa dla ludzi, aby stopniowo zacząć odrywać się od zgiełku kultury, aż korporacyjna społeczność nadrobi zaległości — powiedziała wcześniej The Post. — Wszystko się odwraca i mam wrażenie, że pracownicy są zmęczeni poświęcaniem swojego dobrego samopoczucia na dobre wyniki w pracy.

Dlaczego i co dalej?

To pierwsze pytanie, jakie przychodzi mi do głowy: dlaczego kobiety pracujące pokolenia Z odrzucają „kulturę zgiełku"? Drugie pytanie brzmi natomiast: i co dalej?

Millenialsowa „szefowa" należy do ostatniego pokolenia — profesjonalistki z pokolenia Z wolą być wyluzowani niż zajęci i zapracowani. Ale chociaż styl życia ślimaka może zapewnić natychmiastową radość, może również mieć długoterminowe konsekwencje finansowe. Czas pokaże, jak przełoży się to na pokolenie Z. Oraz na nas wszystkich — wszak to millenialsi za jakiś czas będą pracować także na moją emeryturę...

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 7ed70045b7

SIŁA, AMBICJA I KOBIECOŚĆ

PRZYGODĘ Z CIĘŻARAMI ZACZĘŁAM OD CROSSFITU. DO AKTUALNEGO TRENERA TRAFIŁAM DZIĘKI MAMIE, A TEN UZNAŁ, ŻE MAM PREDYSPOZYCJE POD TRÓJBÓJ — MÓWI 19-LETNIA WIKI CICHOCKA, MISTRZYNI ŚWIATA I EUROPY W TRÓJBOJU SIŁOWYM ORAZ LAUREATKA PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA POWIATU EŁCKIEGO 2022.

— OSTATNIO NA FACEBOOK'U WYŚWIETLIŁO MI SIĘ WSPOMNIENIE, ŻE 4 LATA TEMU – JAKO 15-LATKA – ROBIŁAM SWÓJ PIERWSZY W ŻYCIU MARTWY CIĄG. PAMIĘTAM, ŻE PODNIOSŁAM WTEDY 80 KG. TRENER JAKUB GOLAK, POD OKIEM KTÓREGO TRENUJĘ JUŻ 4 LATA, ZAWSZE MÓWIŁ, ŻE JESTEM SILNA I TRZEBA COŚ Z TYM ZROBIĆ — PODKREŚLA WIKTORIA CICHOCKA, KTÓRA W TRÓJBOJU ZAKOCHAŁA SIĘ JAKO NASTOLATKA I Z NIM WKROCZYŁA W DOROSŁOŚĆ.

MISTRZYNI ŚWIATA

Ełczanka jest bardzo wierną i ambitną kochanką trójboju. Nieustannie się rozwija, pokonuje własne ograniczenia, kształtuje charakter, bije rekordy i wygrywa cenne tytuły. Gdy spojrzeć na historię jej startów, w zasadzie od samego początku jawiła się jako doskonały materiał na trójboistkę. Rozpoczęła treningi we wrześniu, a w grudniu tego samego roku wystartowała na Mistrzostwach Polski, na których zdobyła złoto w kat. 16 lat do 52 kg. I zaczęła nabierać pewności, że być może jest na dobrej drodze.

— Medal na tych zawodach był dla mnie zapalnikiem do dalszych treningów. Pamiętam, że po moim starcie poszliśmy z Kubą na pizzę i powiedział mi „dobra, na następnych zawodach zrobisz taki i taki wynik". Wspomniał, że zrobię np. 100 kg w przysiadzie, co mnie rozbawiło i wydawało się niemożliwe (śmiech). Później jakoś się zaprogramowałam i napędzałam myślą, że jeżeli mam się rozwijać, muszę „dochodzić" stopniowo do coraz większych ciężarów i osiągać założone przez trenera cele.

Pomimo młodego wieku i stosunkowo niedługiego stażu treningowego, Wiki nie raz miała okazję stawać na podium i zdobywać medale, w tym te najcenniejsze. Takim bez wątpienia jest ten, po który sięgnęła na ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Trójboju Siłowym w Turcji. Ełczanka wywalczyła dla siebie, klubu i naszego kraju tytuł mistrzowski w kat. subjuniorek do 52 kg i złoto w kat. OPEN. Młoda trójboistka zdobyła w Turcji trzy złote medale za pojedyncze boje i pobiła aż 9 rekordów Polski, co bez wątpienia należy uznać za wielki wyczyn. Z kolei w maju tego roku, w Danii, 19-latka sięgnęła po tytuł Mistrzyni Europy i pobiła trzy rekordy Polski.

Wiki trenuje sprzętową odmianę trójboju siłowego. W odróżnieniu do odmiany RAW (surowej, bezsprzętowej), w bezpieczniejszej wersji sprzętowej można korzystać np. ze specjalnych (i drogich!) koszulek/uniformów oraz spodenek, które pomagają i zabezpieczają tym samym osobę wykonującą bój. W tego rodzaju sportu, ciało – przede wszystkim stawy i więzadła – są narażane raz po raz na potężne przeciążenia.

TEAMWORK

Sukcesy ełczanki to jednocześnie tryumf klubu i to nie tylko w nominalnym znaczeniu. Właściwy rozwój sportowy i świetna forma startowa nie byłyby możliwe bez wsparcia jakie Wiktoria otrzymuje w Progress House.

— Teoretycznie jest to sport indywidualny, zwłaszcza już na pomoście, ale przygotowując się do niego potrzebuję pomocy przy treningach. W klubie pomagamy sobie nawzajem, wspieramy na wyjazdach i tworzymy razem jedną, trójbojową rodzinę.

Głową owej sportowej familii jest Jakub Golak, doświadczony trójboista, sprawdzony trener i architekt kuźni ełckich trójboistów z Progress House. Trener Golak wciąż jest w formie, o czym świadczy srebrny medal w kat. weteranów, na tegorocznych ME w Czechach.

— Znamy siebie, dużo czasu spędzamy razem, zwłaszcza, że trenuję 5-6 razy w tygodniu, po 2-3 godziny — precyzuje pilna podopieczna.

Wiki może również liczyć na pomoc rodziców.

— Mam ich bezwarunkowe wsparcie. Mama ogląda moje starty online, a tata zawsze jeździ ze mną na zawody międzynarodowe. Rodzice widzą ile wkładam w to serca — mówi.

Niestety nie zawsze jest kolorowo. Na ostatnich Mistrzostwach Świata w Rumunii Wiktoria spaliła start i nie została sklasyfikowana. To była dla niej cenna lekcja, która w bolesny sposób przypomniała, że porażki są włączone w sportową rywalizację, a jej samej pozwoliła wyciągnąć konstruktywne wnioski.

— Posmuciłam się jeden dzień, bo dużo sił włożyłam w przygotowania. Ale szybko doszłam do wniosku, że to było mi potrzebne, aby wybić się z toru i wrócić na niego silniejsza i bardziej zmotywowana — podkreśla ambitna ełczanka.

PANCERZ CZASAMI PĘKA

Mocna psychika jest niezwykle ważna nie tylko w momencie startu, w którym musi stanowić idealną syntezę z formą fizyczną. To przede wszystkim odpowiednie nastawienie, tzw. drive, głód tryumfu, chęć pokonywania własnych ograniczeń – wszystko co można włożyć do worka z napisem sportowa ambicja. Wiktoria bardzo poważnie traktuje sferę psychiczną i właściwe przygotowania pod tym względem.

— Trening mentalny jest równie ważny jak trening siłowy. Trzeba mieć mocną głowę i twardy tyłek (śmiech). Mam własne rutyny startowe np. wizualizacje przed startami i muszę przed nimi mieć wszystko zaplanowane i dopięte na ostatni guzik. W trakcie zawodów mental odgrywa już kluczową rolę. Już podczas rozgrzewki do startu nakładam słuchawki i totalnie się odcinam. Jestem wówczas bardzo skoncentrowana i nastawiona naprawdę bojowo.

Są jednak momenty, w których silnej, zdyscyplinowanej i hardej ełczance pęka twardy, sportowy pancerz i obnaża jej stuprocentową kobiecość.

— Za każdym razem płaczę słuchając hymnu Polski. Kuba lubi mi przypominać, że tylko zagrają, a mi już łzy napływają do oczu ze szczęścia i dumy — mówi wyraźnie wzruszona mistrzyni świata i Europy.

MIŁOŚĆ NA CAŁE ŻYCIE

W kontekście osiągnięć 19-latki, naturalnym wydawałoby się zapytać, czy traktuje trójbój jako hobby, czy może już wrósł w nią w pełni. Tutaj nie ma wątpliwości.

— Trójbój jest moją pasją życiową. Nie wiem, być

eprasa.pl 7ed70045b7

fot. archiwum prywatne

może w przyszłości znajdę sobie coś innego, ale na ten moment nie wyobrażam sobie życia bez niego — podkreśla stanowczo.

Życiową pasję do trójboju młoda ełczanka musi dzielić zobowiązkami szkolnymi. We wrześniu rozpoczęła naukę w klasie maturalnej. Czy silna Wiki jest również pilną uczennicą?

— Pomyślałam sobie, że po sierpniowych MŚ, od września, ograniczę trochę treningi i skupię się na przygotowaniach do matury. Ale niestety nie wyszło (śmiech). Stwierdziłam, że jeżeli zostałam niesklasyfikowana na Mistrzostwach Świata, to nie mogę odpuścić i teraz się szykuję do Mistrzostw Świata Seniorów, na Litwie, w Druskiennikach. Zdaję sobie sprawę, że nie mam szans na podium, bo dziewczyny są naprawdę mocne. Jadę tam tak naprawdę dla siebie, aby coś sobie udowodnić. Nie odpuszczę — zapewnia nastolatka z Ełku.

PIĘKNO TRÓJBOJU

Zalety uprawiania trójboju siłowego są rozliczne. Co najistotniejsze, wbrew utartemu w społeczeństwie mniemaniu, to również idealny sport dla pań. Przeciętny cywil słysząc o trójboju oczyma wyobraźni widzi spoconych, niskich, krępych – o aparycji szafy lub sejfu pancernego – nabitych węzłami mięśni chłopów. Mało kto spodziewa się ślicznej i zgrabnej – a przede wszystkim silnej – młodej dziewczyny.

— Wiem, że generalnie kobiety boją się wchodzić w strefę ciężarów. I całkowicie rozumiem te obawy, bo sama na początku je miałam. Bałam się, że będę za duża, za bardzo umięśniona i że po trójboju nagle zamienię się w faceta (śmiech). Ale teraz wiem, że jeżeli trenujemy w naturalny sposób, z odpowiednim progresem i pod okiem dobrego trenera, rozwiniemy zdrowo ciało i zachowamy oraz udoskonalimy kobiecą sylwetkę. Trening siłowy dodał mi mnóstwa pewności siebie. Wiem, że wiele młodych dziewczyn ma problem z samoakceptacją i chciałabym doradzić i zachęcić – trening siłowy pomaga wyszlifować ciało, nie odbiera kobiecości. Jest wprost przeciwnie — mówi 19-latka, która sama jest idealnym potwierdzeniem powyższego.

Jako sportsmenka Wiki ma swoje grono fanów i sympatyków. Na Instagramie można zobaczyć ją zarówno w wydaniu sportowym, jak i tym bardziej prywatnym.

— Uważam, że Internet jest dobrym napędzaczem zainteresowania taką formą sportu. Staram się na bieżąco wrzucać dużo rzeczy z treningów. Dla mnie w ogóle to był szok, że kogoś to interesuje.

Wiki jest nagradzana za swoje sukcesy nie tylko medalami. Formą docenienia sympatycznej siłaczki z Ełku było wyróżnienie w organizowanym przez naszą redakcję Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Ełckiego 2022. Głosami Czytelników Wiki Cichocka zdobyła w nim drugie miejsce! Nagrody młodej i coraz popularniejszej trójboistce wręczyli Marek Chojnowski, starosta Powiatu Ełckiego, przedsiębiorca

Bogusław Wisowaty oraz Agnieszka Weder-Grygielewicz, dyrektor do spraw marketingu i reklamy Gazety Olsztyńskiej.

Maciej Chrościelewski

***trójbój siłowy składa się z trzech bojów:** przysiadu ze sztangą (na plecach), wyciskania sztangi w leżeniu (na ławce) oraz martwego ciągu (unoszenie sztangi z ziemi w pozycji stojącej)

REKORDY WIKI:
Przysiad 165 kg
Wyciskanie leżąc 100 kg
Martwy ciąg 160 kg

eprasa.pl 7ed70045b7

CHOROBA WIELE RZECZY OBNAŻA

TRAKTUJĄC CHOROBĘ JAKO TEMAT TABU, HODUJEMY W GŁOWIE OGROMNEGO POTWORA, KTÓRY NAS DODATKOWO STRASZY. DZIŚ RAK TO NIE WYROK. ROZMAWIAMY Z ADRIANNĄ SOBOL, PSYCHOONKOLOGIEM.

fot. mat. prasowe

— Mamy coraz więcej kampanii dotyczących nowotworów, akcji informacyjnych. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi. Czy rak przestaje być tematem tabu?

— Z jednej strony mam poczucie, że siła zaangażowania społeczeństwa, fundacji, organizacji i samych pacjentów powoduje, że ta sytuacja zmienia się. Życzę też wszystkim, by doszło do sytuacji, w której takie kampanie nie będą potrzebne. By w przyszłości pacjenci mieli tak dużą świadomość, że żadna kampania, ani żadna osoba, nie będzie musiała namawiać ich do regularnych badań. Na co dzień pracuję w szpitalu, spotykam się z osobami, które mówią, że niestety zbyt często rak jest tematem tabu, a strach powoduje, że nie badamy się regularnie.

— Często jednak ten strach mamy wdrukowany przez przekonania nie tylko bliskich nam osób, ale też znajomych czy osób dalszego otoczenia.

— Tak, dokładnie, zbyt często jest myślenie zero-jedynkowe - rak równa się wyrok. Cały czas pracujemy, żeby odczarować chorobę nowotworową. Trzeba zdać sobie sprawę, że dziś mamy dostęp do nowoczesnych metod terapeutycznych, dzięki którym chorobę w we wczesnym stadium można wyleczyć, można żyć, jak z chorobą przewlekłą. Wiele mitów dotyczy również profilaktyki. Nie badamy się tłumacząc, że nie chcemy, żeby coś nam wykryto. Tak nie działa profilaktyka. Ona jest po to, by utwierdzać się w przekonaniu, że z naszym zdrowiem jest wszystko w porządku. Niestety wciąż badamy się dopiero wtedy, kiedy coś nas boli, czy pojawiają się objawy. Chciałabym zaznaczyć, że choroba nowotworowa długo nie daje żadnych objawów. W związku z tym pacjenci często są zaskoczeni, kiedy słyszą, że dzieje się coś niepokojącego.

— Często też nie przyznajemy się do choroby, ukrywamy ten fakt. Jakie to może mieć dla nas konsekwencje?

— To kolejny bardzo trudny temat. Nie ma osoby, która jest w stanie ukrywać swoje emocje i lęki. Najgorsze, co można sobie zrobić, to udawać, że się nie płacze, ukrywać się z tymi łzami, nie szukać żadnej pomocy. Ponadto traktując chorobę jako temat tabu, hodujemy w głowie ogromnego potwora, który nas dodatkowo straszy. Kiedy nie mówimy otwarcie o chorobie, odbieramy sobie możliwość swobodnej komunikacji, otwarcia się na wsparcie, na pomoc. Odbieramy sobie prawo, by przejść przez chorobę krok po kroku, razem z bliskimi nam osobami. Nie rozmawiając z nikim o chorobie rośnie w nas przekonanie, że nowotwór jest czymś strasznym. Lęk ma niebagatelne znaczenie dla samego procesu leczenia, w którym ważna jest motywacja i nadzieja.

— W samym procesie leczenia ważne jest wsparcie innych pacjentów. I tu znów, kiedy o tym nie mówimy, znów odbieramy sobie kolejna formę pomocy.

— Tak, bo wymiana doświadczeń, spojrzenie na siebie z pozycji, że przechodzę chorobę podobnie, jak ty, pomaga w zrozumieniu naszego chorowania. Inni pacjenci mogą być też często dla nas świadectwem, że przez chorobę można przejść, że można sobie z nią poradzić. To piękny rodzaj wsparcia. Z tej relacji często powstają wieloletnie przyjaźnie.

— Pani też mówi, że może się zdarzyć, że rak może zmienić nasze życie na lepsze. Od czego to zależy?

— Oczywiście nikomu nie życzę przechodzenia przez trudne sytuacje życiowe. I nie chciałabym, żeby ktoś zinterpretował to zdanie, że „o, mam raka, to teraz moje życie będzie lepsze". Różne trudne sytuacje życiowe, w tym przejście przez chorobę nowotworową, może, oczywiście nie musi, może być takim momentem, kiedy człowiek w swoim życiu weryfikuje pewne rzeczy. Czasem, kiedy zadając sobie bardzo trudne pytania. Są osoby, którym przejście przez chorobę nowotworową dodaje wiatru w skrzydła. Choroba pozwala się sobie przyjrzeć. Niektórzy uświadamiają sobie, że powinni wykorzystać ten moment, by życie było zgodne z naszą prawdą, z wartościami. Stawiają na pierwszym miejscu swoje pragnienia, marzenia. Wtedy też często weryfikujemy otoczenie wokół nas. Choroba wiele rzeczy obnaża, a kiedy to zauważymy, możemy coś z tym zrobić. W pewnym momencie taki człowiek bardziej zaczyna otwierać się na rodzaj chęci, by działać, czuć, odkrywać. Rzeczywiście, niejednokrotnie obserwowałam ludzi, którzy dokonują rewolucji życiowych. Mówią, ze choroba coś dobrego jednak przyniosła.

— Powinniśmy zmienić postrzeganie choroby nowotworowej.

— Tak, ponieważ mamy dziś nowoczesne metody terapeutyczne. Pozwalają one pacjentom, mimo trwania leczenia, być aktywnymi zawodowo, realizować swoje plany, marzenia. Są terapie, przy których skutki uboczne są niewielkie. Zmiany w onkologii przekładają się na jakość życia pacjentów. I to też powinno być kołem napędowym, że nie ma co się bać tej choroby i odkładać wszystkiego na później. Trzeba badać się, bo profilaktyka jest najważniejsza. Nie ma osoby, która może sobie odpuścić. Profilaktyka jest naszą inwestycją w przyszłość. Bo tylko będąc zdrowym możemy realizować plany, sięgać po marzenia.

— Wciąż potrzebna jest edukacja, by badać się, zanim coś zacznie nas boleć?

— Oczywiście, ale potrzebujemy edukacji na temat tego, jak wspierać osobę, która zmaga się chorobą nowotworową. I dotyczy to nie tylko jej bliskich, ale też pracodawców. To sytuacje, w których pacjenci potrzebują wsparcia, by ponownie odnaleźć się w „normalności". W takich przypadkach nie pomogą stwierdzenia „wszystko będzie dobrze". Warto mieć w sobie odwagę i otwartość w towarzyszeniu osobie chorej. Lepszym wsparciem jest mówienie, że „nie wiem, jak się zachować". Czasem też wystarczy powiedzieć: „jestem przy tobie".

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

ADRIANNA SOBOL
psychoonkolog i wykładowca w Zakładzie Profilaktyki Onkologicznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.
Pracuje w Szpitalu Onkologicznym w Warszawie. Współautorka książki „Oswoić raka. Inspirujące historie i przewodnik po emocjach" (Znak, 2020). Autorka licznych publikacji z dziedziny psychoonkologii i psychologii zdrowia. Występuje jako ekspertka w programach telewizyjnych, współtworzy akcje i kampanie społeczne, prowadzi liczne szkolenia i warsztaty z zakresu psychologii i rozwoju osobistego. Stworzyła dwie platformy informacyjno-szkoleniowe online zdrowiezaczynasiewglowie.pl oraz wtrosceochoregopracownika.pl.

DODATEK EDUKACYJNY
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO
VADEMECUM
UCZNIA I STUDENTA
pr323 -P

eprasa.pl 7ed70045b7

Krzyżówka klasyczna z hasłem

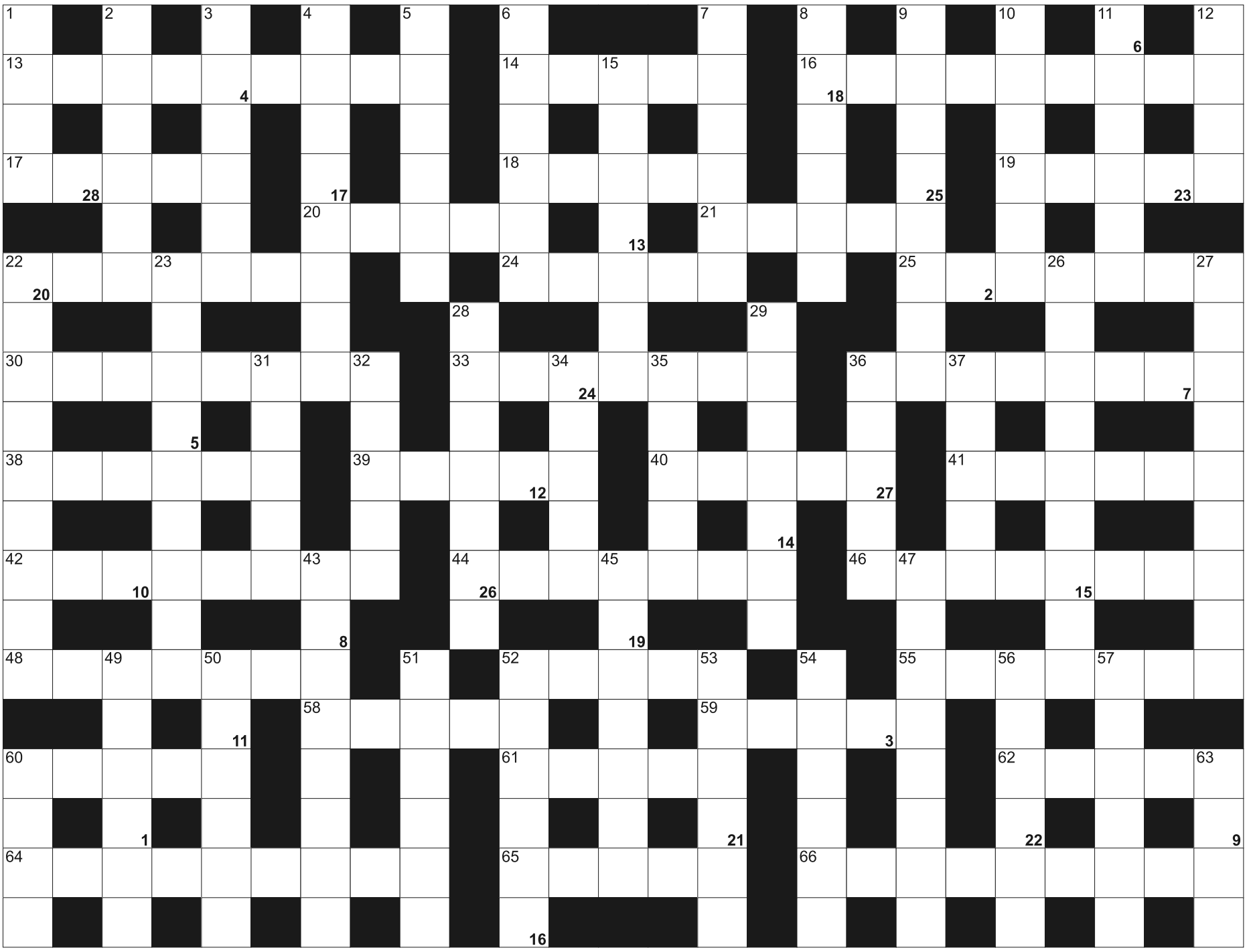

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28																			

POZIOMO: 13) zaćma, choroba oczu; 14) krzyżacki w Malborku; 16) na frytki; 17) święty, zabójca smoka; 18) składnik benzyny; 19) świętuje 18 sierpnia; 20) ekologiczny pojazd; 21) jego stolicą Doha; 22) zmiana na lepsze; 24) znana marka czekolady; 25) bywa zakaźna; 30) tekst słowny opery; 33) piętnasta litera alfabetu greckiego; 36) rurociąg z gazem; 38) napięcie w woltach; 39) japońska marka samochodowa; 40) "łapy" ośmiornicy; 41) figowiec bengalski inaczej; 42) autor przygód Pana Samochodzika; 44) słynny wodospad Ameryki Północnej; 46) zasądzane na dzieci; 48) Europa z Azją; 52) potrawa z kapusty i kiełbasy; 55) awantura; 58) narzędzie rzeźbiarza; 59) oddanie pożyczonej rzeczy; 60) Eiffla lub Babel; 61) sąsiad greka; 62) kompozytor hymnu węgierskiego; 64) cieplarnia do hodowli roślin; 65) burzowy lub panamski; 66) uczestniczka spływu.

PIONOWO: 1) imituje skórę; 2) największa z Wysp Kurylskich; 3) końskie włosy; 4) wyciąg, esencja; 5) pies z rodowodem; 6) burza morska; 7) chrzęstna lub kostna; 8) krótkie spodenki sportowe; 9) samowolna ucieczka z wojska; 10) Caruso, włoski "król tenorów"; 11) duża błotnista kałuża; 12) zastąpiła siekierę; 15) styl pływacki; 22) dawniej łowy; 23) największa spośród Wysp Cooka; 26) omawia i ocenia książki oraz spektakle; 27) graniczy z Chile; 28) buty na bardzo grubej podeszwie; 29) ozdobna litera na początku tekstu; 31) rzadka choroba zakaźna; 32) topole drżące; 34) Oman dla botanika; 35) pomost przeładunkowy; 36) część powiatu; 37) w główce czosnku; 43) 15 minut; 45) pierwszy człowiek w kosmosie; 47) wytwarzanie mleka przez samice ssaków; 49) Ignacy, zaufany Wokulskiego w "Lalce"; 50) przechodzić do następnej klasy; 51) Tuwim, poeta; 52) toksyna do redukcji zmarszczek; 53) i podstawowa, i średnia; 54) kozi zarost; 56) 8; 57) trzecie największe miasto Kenii; 60) rosną pod nosem; 63) Neeson, północnoirlandzki aktor.

SUDOKU

7				8	6			
1	5			9			7	2
2	8	3				6		
					2			
6		7	8					
8	4			1	9		6	
5					1	3	9	
9		2	3			5	1	8
4	3	1	9			7		

1328

	5			2				
		9	7		6			8
				8				
	3			4			5	6
2	4				1			
6			8		3			4
	7	2		1	9	8		
		4				2		7
			4				3	1

1329

				3		4		6
7	5				8			1
		6		9		2		8
						3		
1		9	3	2		7		
				7			6	4
		1		8				9
	2	5		1	9	6		
3	9					8	1	7

1330

eprasa.pl 7ed70045b7

31 PAŹDZIERNIKA
Otwarcie wystawy „Michał Kajka - znany i nieznany poeta z Mazur"
Olsztyn

Fot. mat. org.

Wystawa „Michał Kajka - znany i nieznany poeta z Mazur" zostanie otwarta we wtorek na placu przed ratuszem. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum Historycznego w Ełku.Michał Kajka był mazurskim poetą ludowym, artystą, działaczem, bojownikiem, który walczył o polskość Mazur. Pisał zgodnie z porami roku i świąt. W jego tekstach pojawia się bieda, strach przed złem i wojną, obraz prac gospodarczych. Z przymrużeniem oka opisywał ludzką głupotę, lenistwo i cwaniactwo. Nie był ani Niemcem, ani Polakiem, był Mazurem, człowiekiem pogranicza.
Godz. 12.00, Pl. Jana Pawła II.

31 PAŹDZIERNIKA
Ola Lach & Antek Waraksa Akustycznie
Olsztyn
Muzyka, którą grają to mikstura pokoleniowych klasyków i soulowych brzmień podanych w odświeżonych, autorskich aranżacjach.
Ich repertuar to mieszanka gatunków, w której znajdują się utwory takie jak „What you won't do for love" Bobbiego Caldwella, „Dzieci Malarzy" Natalii Przybysz czy „Pomidory" Ewy Bem. Połączyło ich zamiłowanie do soulowych nut i pracy z rytmiką. Swoje aranżacje malują w najróżniejszych, muzycznych barwach, a podczas koncertów tworzą absolutnie niepowtarzalny, sensualny klimat.
Godz. 21.30, Carpenter Inn Irish Pub, ul. Stare Miasto 3.

3 LISTOPADA
Koncert kameralny La Sensible – Muzyka Dawna
Olsztyn
W eteryczny świat repertuaru XVI- i XVII-wiecznego wprowadzi nas kwartet La sensible w składzie: Helena Bregar – śpiew, gitara renesansowa, taniec, Klaudyna Żołnierek – lutnia, teorba, Maria Wilgos – gitara barokowa, śpiew, Anna Cierpisz – wiolonczela barokowa, viola da gamba.
W drugiej części koncertu słuchacze staną się częścią tego wydarzenia, bowiem wykonawczynie poprowadzą warsztaty z tańca dawnego na estradzie Filharmonii. Doświadczenie taneczne nie jest wymagane – artystki zapraszają wszystkich uczestników koncertu.
Kwartet La Sensible w składzie:
Helena Bregar – śpiew, gitara renesansowa, taniec
Klaudyna Żołnierek – lutnia, teorba
Maria Wilgos – gitara barokowa, śpiew
Anna Cierpisz – wiolonczela barokowa, viola da gamba
W programie koncertu utwory kompozytorów m.in.:
Marc-Antoine Charpentier
Joseph Chabanceau de la Barre
Pierre Guédron, Antoine Forqueray
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie, ul. Głowackiego 1.

3 LISTOPADA
Koncert emocean drive i Psycho Pigeon
Olsztyn
W LAS zagoszczą dwie nowości muzyczne:
» emocean drive (podziemny chill punk)
Dużo energii, pozytywny vibe, hitowe refreny, ale z daleka od mainstreamu. Animowany skład ma na koncie debiutancki album All the Pretty Songs dostępny na wszystkich serwisach streamingowych.
» Psycho Pigeon (electronic rock)
Muzyczna nowość, która powstała z połączenia trzech różnych światów:
• Elektronika: pulsujący rytm EDM, mroczna estetyka Rave oraz nostalgiczne brzmienia Synthwave i Post-punk to składniki muzycznego miksu tego duetu, który nieustannie przekracza granice gatunków.
• Cyberpunk: ich piosenki to opowieści o życiu mieszkańców wielkich metropolii, ich marzeniach, problemach i buntach.
• Rock&Roll: Wszystko to przeplata się z klasycznymi rockowymi i metalowymi wzorcami, brzmiącymi w tej oprawie unikatowo i świeżo.
Godz. 21.00, Pub Las, ul. Prosta 38.

4 LISTOPADA
Premiera gry MONOPOLY OLSZTYN
Olsztyn
2023 rok to szczególny czas dla Olsztyna. Przez cały rok świętujemy 550. urodziny Mikołaja Kopernika, a na przełomie października i listopada 670 lat miasta.
W te ważne wydarzenia wpisuje się premiera olsztyńskiej edycji legendarnej gry Monopoly! W programie prezentacja pól, ogromna plansza do wspólnej gry, zabawy i animacje dla całych rodzin oraz oczywiście przepyszny tort z okazji urodzin Olsztyna!
Godz. 14.00, Galeria Warmińska, ul. Tuwima 26.

4 LISTOPADA
Stand-up: Marlena Mysza
Olsztyn

Marlena Mysza wystąpi dla z was ze swoim najnowszym programem „Głowa do góry".
Nowy program to przede wszystkim podróż do codziennego życia Marleny: występów, treningów, występów, treningów i... czytania książek. Nie zabraknie w nim pikantnych miłosnych opowieści, wyścigów samochodowych i oczywiście grubego hajsu - monety zajmują zdecydowanie więcej miejsca w portfelu.
Godz. 17.30, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

4 LISTOPADA
Spacer ze Sławomirem Skowronkiem „Szlakiem lidzbarskich pomników"
Lidzbark Warmiński
Na spacerze ze Sławomirem Skowronkiem prześledzimy losy lidzbarskich monumentów. Zobaczymy istniejące, wspomnimy zniszczone, zastanowimy się czy ich losy były właściwe. Przejdziemy od Oranżerii Kultury przez Cmentarz Komunalny, dawny kościół ewangelicki do Rynku, aby wspomnieć dawnych mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego i ich pomniki.
Godz. 12.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

4 LISTOPADA
VIII Festiwal Mendelsohna
Olsztyn
Rozmowa z Ishbel Szatrawską o jej najnowszej książce pt. „Toń". Autorka brawurowego dramatu „Żywot i śmierć pana Hersha Liebkina z Sacramento w stanie Kalifornia" tym razem proponuje czytelnikom powieść osadzoną w wojennych i powojennych realiach mazurskich. Od upadku Prus Wschodnich i ich stolicy Königsbergu, poprzez bezprawie i chaos pierwszych lat na tzw. Ziemiach Odzyskanych, po współczesność i kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej. Tylko odwrotnie, burząc chronologię, stereotypy i literackie przyzwyczajenia. Realizm czy budowanie nowej mitologii? Diagnoza mazurskiego fatum? Z pewnością poruszający obraz splątanych ludzkich losów i niezawinionego cierpienia.
Rozmowę poprowadzi Joanna Wilengowska.
Godz. 16.00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.

5 LISTOPADA
Projekt Steńczyk-Grechuta
Olsztyn
„Steńczyk/Grechuta", to projekt, w którym usłyszycie Państwo imponująco odświeżone i na nowo zaaranżowane piosenki z repertuaru wyjątkowego mistrza, Marka Grechuty. Tomasz Steńczyk, zdobywca głównych nagród najważniejszych festiwali piosenki artystycznej, razem z wybitnymi muzykami jazzowymi, tworzą nową, pełną wdzięku, urzekającą muzyczną ucztę, stworzoną z tych niezapomnianych utworów.
Godz. 20.00, Browar Warmia, ul. Nowowiejskiego 15.

7 LISTOPADA
Indialucia-Grindar Udupa
Olsztyn

Zapraszamy na niezapomnianą podróż muzyczną w rejony gorącej Hiszpanii oraz słonecznych Indii.
INDIALUCIA akustycznie to muzyczny duet znakomitego gitarzysty Michała Czachowskiego oraz mistrza indyjskich instrumentów perkusyjnych Giridhar Udupa.
Artyści zaprezentują autorskie kompozycje muzyczne, które w mistrzowski sposób łączą bogactwo i różnorodność kultur Wschodu i Południa – Indii i Andaluzji.
Muzyczną ucztę dopełni TANIEC FLAMENCO w wykonaniu Anny Mendak(„Samira").
INDIALUCIA trio to: Michał Czachowski (gitara flamenco, sitar, cajón), Giridhar Udupa (ghatam, konnakol, kanjira), Anna Mendak (taniec flamenco).
Godz. 18.30, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

7 LISTOPADA
Wykład ks. Przemysława „Kawy" Kaweckiego SDB
Lidzbark Warmiński

Druga Wojna Światowa przetoczyła się przez Warmię zimą i wiosną 1945 r., a jej wydarzenia miały przebieg gwałtowny, burzliwy i niejednokrotnie tragiczny. Pozostało tu do dziś wiele frapujących śladów i pamiątek wojennych: Kwatera „Wilczy Szaniec", kompleks w Mamerkach), Pozycja Olsztynecka, wiele pojedynczych bunkrów, schronów i stanowisk bojowych, liczne pojazdy wojskowe zatopione w bagnach i jeziorach, wojenne cmentarze i samotne groby, a także tajemnicze fortyfikacje „trójkąta lidzbarskiego". Była to pierwsza pozycja obronna budowana w Prusach Wschodnich po I wojnie światowej, która dużą rolę odegrała między lutym a kwietniem 1945 r., kiedy wycofująca się 4 Armia pod dowództwem generała Friedricha-Wilhelma Müllera toczyła tu zacięte walki z wojskami 3. Frontu Białoruskiego. Do dziś jej pozostałości widoczne są w terenie, ukryte w lasach między Lidzbarkiem Warmińskim a Ornetą. O nich właśnie opowie ks. Przemysław „KAWA" Kawecki SDB – pasjonat wojennej historii Warmii i Mazur, prowadzący kanał „Mazurskie tajemnice" na You Tube, gdzie zamieszcza pasjonujące filmy dotyczące, między innymi, działań wojennych w Prusach Wschodnich.
Godz. 18.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

9 LISTOPADA
Wspominkowe Zaduszki literacko-dziennikarskie
Olsztyn
Związek Literatów Polskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy RP, Stowarzyszenie „Srebrne Marzenia" zapraszają na wspominkowe Zaduszki literacko-dziennikarskie z wiodącą rolą wokalno-instrumentalną barda Vita Castillo.
Godz. 17.00, U Artystów, ul. Kołłątaja 20.

9 LISTOPADA
CEiIK Koncertowo: Vito Bambino – Pracownia
Olsztyn
Vito Bambino wyruszy w klubową trasę koncertową, która obejmie 17 polskich miast, by promować najnowszy studyjny album. Jesienią utworów z ukazującej się w kwietniu płyty Pracownia będzie można posłuchać na żywo m.in. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Olsztynie, Rzeszowie, Katowicach, Zielonej Górze i we Wrocławiu.
Godz. 20.00, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

12 LISTOPADA
Piosenki Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Przemysława Grudzińskiego
Olsztyn
Będzie to wybór przekrojowy: od młodzieńczych pieśni po wiersze dojrzałego artysty; utwory z wielką historią w tle oraz intymne liryki; ballady o humorystycznym zabarwieniu, jak i literackie ekfrazy. Wykona je Przemysław Grudziński - gitarzysta, wokalista i pasjonat twórczości Jacka Kaczmarskiego. Interpretacje Przemysława Grudzińskiego to spójne i przemyślane koncepcje; wolne od biernego naśladownictwa przy jednoczesnym zachowaniu pierwotnego charakteru wykonywanych kompozycji.
Godz. 18.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 31 października
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY / napisy: 12:30, 17:45, 20:15, 21:00
SLOTHERHOUSE: Leniwa śmierć / napisy: 18:15, 20:30
MIAŁO CIĘ NIE BYĆ: 14:15, 18:45
RÓŻYCZKA 2: 15:45, 19:45
SPOSÓB NA DUCHA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 15:00, 17:00
CZAS KRWAWEGO KSIĘŻYCA / napisy: 13:30, 19:15
FIGURANT: 13:00
PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 13:00, 15:20, 17:30
CHŁOPI: 12:00, 14:30, 17:15, 20:00
TEŚCIOWIE 2: 16:30

eprasa.pl 7ed70045b7

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

eprasa.pl 7ed70045b7

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 xłotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl 7ed70045b7

2 listopada 2023 r. **UWAGA!**

BIURO OGŁOSZEŃ

PRACUJE ZDALNIE

Kontakt: **b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl**
lub **tel. 514-800-517**

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

EMERYT wykona drobne remonty, 795-768-643

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) min. 3 m = transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ z łazienką os. Mazurskie ul. Łowicka, 89526-03-92

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 października 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p. Ryszard Puchalski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 listopada 2023 r. (piątek) o godz. 10.00 Mszą św. żałobną w bazylice konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

203623opb1-a-M

Tułaczka moja już dobiegła kresu,
Dla moich oczu słońce ziemi zgasło

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 października 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata i Syn

ś. † p.

Jakub Kamil Wiadrowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 listopada 2023 r. (czwartek) o godz. 9.00 wystawieniem Drogiego nam Ciała w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę św. żałobną do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

203423opb1-a-M

Koledze

Maciejowi Rynarzewskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

202323opb1-a -P

Umiera się nie dlatego, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.
Paulo Coelho

Hera OLSZTYŃSKIE CENTRUM POGRZEBOWE

ŻUK CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Z nadzieją na Życie Wieczne w Niebie
Olsztyńskie Centrum Pogrzebowe „HERA"
serdecznie zaprasza Rodziny i Przyjaciół
do wspólnej modlitwy o Łaskę Nieba
dla wszystkich Zmarłych.

Msze Święte w tej intencji zostaną odprawione:

- 1 listopada 2023 r. o godz. 10.00 w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu
- 1 listopada 2023 r. o godz. 12.00 w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Butrynach
- 2 listopada 2023 r. o godz. 18.00 w kościele pw. św. Józefa w Olsztynie
- 2 listopada 2023 r. o godz. 12.30 w NSPJ przy ul . Kopernika
- 5 listopada 2023 r. o godz. 11.00 w bazylice konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica
- 5 listopada 2023 r. o godz. 11.30 w kościele bł. Stefana Wyszyńskiego (dawniej bł. Franciszki Siedliskiej).

Ewa Żuk
z zespołem Olsztyńskiego Centrum Pogrzebowego HERA

202623opb1-b-M

Panu

Rafałowi Łąckiemu

drogiemu Koledze

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają:

Wójt Gminy Dywity
Daniel Zadworny

koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy
oraz Akwedukty sp. z o.o.
z Różnowa

203323opb1-a-M

Wspomnienie jest formą spotkania

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28 października 2023 r. odeszła od nas

Jolanta Maria Pittner

z domu Michelis.

Żegnamy
wieloletnią nauczycielkę języka polskiego
i wicedyrektorkę Zespołu Szkół Budowlanych
w Olsztynie w latach 1972-1988.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, 3 listopada 2023 r., o godz. 12.00 w domu pogrzebowym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, po których nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążeni w smutku
rodzina i przyjaciele

203523opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 7ed70045b7

NURKOWANIE MA BYĆ PRZYJEMNE

Akademicki Klub Płetwonurków Skorpena niedawno skończył 55 lat. O zimowym nurkowaniu z orkami, wrakach w Laguna Truk, ciekawskich delfinach i bardzo potrzebnym pod wodą luziku rozmawiamy z Jeremiuszem Dutkiewiczem, członkiem Skorpeny.

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Nurkowanie rekreacyjno-turystyczne ma być przyjemne bez konieczności łamania jakichś kolejnych barier

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Pod wodą przydaje się latarka, bo to, co wydaje się szare, po oświetleniu staje się kolorowe

Jeremiusz Dutkiewicz na początku lat 80. XX wieku z Legnicy trafił do Olsztyna, gdzie zaczął studiować na Wydziale Ochrona Wód i Rybactwa Śródlądowego. - I przepadłem - ze śmiechem dzisiaj przyznaje. W Olsztynie pan Jeremiusz poznał żonę, w Olsztynie też poznał Skorpenę, która przyciągała miłośników nurkowania. - Przed studiami dużo pływałem, byłem ratownikiem wodnym, więc na Warmię przyjechałem z solidnym pływackim przygotowaniem. Jednak nurkowanie ze specjalistycznym sprzętem zaczęło się dopiero w Skorpenie. I to po studiach, bo wcześniej trenowałem koszykówkę, a tak się zawsze składało, że podczas wakacji obozy koszykarzy i nurków odbywały się w podobnym terminie, więc na coś trzeba było się zdecydować. Skorpena była mi jednak doskonale znana, ponieważ w pokoju w akademiku mieszkałem z chłopakami, którzy byli członkami tego klubu. Jeszcze w Legnicy uprawiałem nurkowanie swobodne, czyli maska, płetwy i fajka, ale nurkowanie ze sprzętem zacząłem dopiero po studiach.

***

- Naszym pierwszym zagranicznym wyjazdem była Norwegia. Później takich wypraw było jeszcze kilkanaście, bo Olaw Stronscholm, nasz znajomy Norweg, jako jedyny na świecie organizował wyprawy na zimowe nurkowanie z... orkami. Niesamowita przygoda - podczas tzw. Orka Diving przez dwa miesiące na Lofotach (archipelag na Morzu Norweskim - red.) co tydzień zmieniały się grupy nurków. W innych miejscach świata orki można oglądać jedynie z łódki, tymczasem na Lofotach zbierają się ludzie z całego świata, by wejść do wody i z nimi popływać.

POTEM BYŁ OCZYWIŚCIE EGIPT, KTÓRY ODWIEDZILIŚMY KILKADZIESIĄT RAZY, ORAZ INDONEZJA, MIKRONEZJA, GALAPAGOS, AMERYKA ŚRODKOWA I AMERYKA POŁUDNIOWA. WŁAŚCIWIE ZALICZYŁEM - POZA ANTARKTYDĄ - WSZYSTKIE NAJWAŻNIEJSZE MIEJSCA NURKOWE, KTÓRE CHCIAŁEM ODWIEDZIĆ.

Najbardziej egzotyczna była Mikronezja, z której w miesięczniku „Playboy" opublikowałem wielostronicową relację z nurkowania na wrakach w Laguna Truk. Drugi podobnej wielkości materiał w tym samym piśmie opublikowałem o wspomnianym już nurkowaniu z orkami. Byłem też na Bajkale w czasach, kiedy nie było obciachem jeździć do Rosji. Spędziliśmy tak kilkanaście dni, robiąc podwodny materiał dla rosyjskiej telewizji.

Poza tym współpracowałem regularnie z „National Geographic", jednak ich interesowały ciekawe tematy z kraju. Na przykład o gąbkach z jeziora Tejstymy lub o tym, że w Jeziorze Krzywek, jest to małe leśne jeziorko koło wioski Warchały, pokazały się raki szlachetne, szczeżuje wielkie i różanki, czyli gatunki z tzw. czerwonej lista (spis gatunków zagrożonych - red.).

***

- Człowiek w wodzie jest na tyle nieporadny, że żadnego zwierzaka nie dogoni, a z orkami, delfinami czy nawet rekinami jest trochę jak z... psami. Jeśli nurek jest spokojny, wtedy zwierzęta te traktują go normalnie, czyli bez agresji. Na pewno widok kilku rekinów robi wrażenie, ale są one zajęte sobą i żerowaniem. Rekin szary zwykle nie atakuje człowieka, choć sporadycznie w czasie karmienia lub przy ograniczonej widzialności wypadki się zdarzają.

Podobnie jest z orkami - gdy nasze towarzystwo im przeszkadza, wtedy po prostu odpływają. Co innego w oceanarium, bo tam do ataków dochodziło, ale było to związane z tym, że poczuły się zagrożone i nie miały gdzie uciec, więc atakowały.

Z KOLEI ŻEBY DELFINY ZACHĘCIĆ DO „WSPÓŁPRACY", TRZEBA WYKONAĆ WIELE ŚMIESZNYCH RUCHÓW. I MY COŚ TAKIEGO ROBIMY Z NADZIEJĄ, ŻE ZACIEKAWIONE DELFINY DO NAS PODPŁYNĄ, NO I CZĘSTO PODPŁYWAJĄ. ZAZWYCZAJ SĄ TO MŁODE OSOBNIKI, KTÓRE ZAWSZE SĄ NAJBARDZIEJ CIEKAWSKIE I SKORE DO ZABAWY. JEŚLI JEDNAK ICH NIE ZACIEKAWIMY, WTEDY NIE MA NAJMNIEJSZYCH SZANS, BYŚMY JE POD WODĄ DOGONILI.

***

- Z czasem nurkowanie się zmieniało. Kiedyś sprzęt był zdecydowanie bardziej toporny, więc pod wodę wchodziły prawdziwe harpagony. Teraz sprzęt jest dopracowany i przyjazny nawet dla początkujących amatorów, a normy na tyle ograniczone, że nurkowanie przeszło od wyczynu i sportowych emocji do czystej przyjemności. Oczywiście nurkowanie sportowe, czyli bicie jakichś rekordów, zostało, ale to jest już zupełnie inna bajka. Jest to jednak związane ze stresem, a przede wszystkim to wtedy zaczynają się wypadki. Natomiast nurkowanie rekreacyjno-turystyczne ma być przyjemne bez konieczności łamania jakichś kolejnych barier.

***

- Gdy zaczynałem, nurkowanie na 60 metrów było pewnym standardem. Oczywiście ci, którzy dopiero zaczynali, tak głęboko zgodnie z przepisami nie mogli nur-

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Rekin szary człowieka nie zaatakuje, chyba że się... pomyli

eprasa.pl 7ed70045b7

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Tylko na Lofotach można popływać z orkami

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Żeby delfiny zachęcić do „współpracy", trzeba wykonać wiele śmiesznych ruchów

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Najciekawiej jest tam, gdzie dochodzi słońce, czyli na głębokości do 30 metrów

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Nurkowanie swobodne, czyli jedynie maska, płetwy i fajka

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Na Mikronezji jest atol Yap, gdzie można popływać z mantami

kować. Warto też pamiętać, że im głębiej nurkujesz, tym krócej nurkujesz, bo więcej powietrza zużywasz.

DLATEGO DLA LUDZI, KTÓRZY CHCĄ JEDYNIE OBEJRZEĆ RAFĘ KORALOWĄ, SCHODZENIE TAK GŁĘBOKO, BY WE ŁBIE „ZATRZESZCZAŁO", NIE MA SENSU. NAJCIEKAWIEJ JEST TAM, GDZIE DOCHODZI SŁOŃCE, CZYLI PLUS MINUS 30 METRÓW, BO WODA MA TO DO SIEBIE, ŻE WYBIÓRCZO TŁUMI PROMIENIE SŁONECZNE.

Od pięciu do siedmiu metrów w wodzie zaczynają znikać kolory ciepłe, te wszystkie żółcie i czerwienie, czyli im głębiej zanurkujesz, tym kolory stają się coraz bardziej monochromatyczne. Wtedy przydaje się latarka, bo to, co wydaje się szare i nieciekawe, po oświetleniu niespodziewanie staje się bardzo kolorowe.

***

- W nurkowaniu najważniejszy jest luzik. Jest to sentencja jednego z moich ulubionych instruktorów nurkowania. Bo jak pod wodą masz ten luzik, to będzie fajnie i zabawnie, a nie strasznie. Wtedy to, co ma przypłynąć do ciebie, przypływa, a nie ucieka, więc spokojnie możesz robić zdjęcia. Tylko żeby zwierzęta na ciebie płynęły, nie mogą się bać. Masz wtedy szansę na fajne zdjęcia, bo w innym przypadku uchwycisz jedynie... ogony. Podwodny fotograf musi się tak zachowywać, by zwierzęta były nim trochę zainteresowane, a najlepiej jak go potraktują jako normalny element podwodnego krajobrazu.

Oczywiście luziku nie można mylić z beztroską i nonszalancją, bo schodząc pod wodę, zawsze musimy pamiętać, że wkraczamy do zupełnie innego świata.

J.VERNE

eprasa.pl 7ed70045b7

STRZELECKI POPIS ORLĄT I PISY

PIŁKA NOŻNA\\\ W grupie 1 okręgówki strzeleckie rekordy bez opamiętania bije Pisa, ale Orlęta też sroce spod ogona nie wypadły. Natomiast w grupie 2 niespodziewanej zadyszki dostały Start i Sokół, czyli do tej pory dwa najlepsze zespoły.

Bilans ostatnich czterech meczów ekipy z Barczewa robi wrażanie na kibicach, natomiast ligowych rywali musi przerażać. 8:0 z Węgorią, 15:0 z Łyną, 10:0 z Jezioranami i 3:0 z Korszami. 12 punktów i bilans bramkowy 36:0!

W sobotę kolejną ofiarą Pisy stała się Węgoria, a królem polowania został Bałdyga, zdobywając pięć goli. Ostatnim zespołem, który pokonał bramkarza z Barczewa, są Śniardwy - stało się to 30 września, kiedy to w Orzyszu Pisa wygrała jedynie 2:1.

I właśnie Śniardwy w 13. kolejce były rywalem Victorii - w poprzednim sezonie bartoszyczanie do końca walczyli o awans, tymczasem teraz wiele wskazuje na to, że ponownie będą do końca walczyć, tyle że tym razem będą się bronić przed spadkiem. W sobotę podopieczni trenera Zbigniewa Marczuka pojechali do Orzysza z nadziejami na kolejne punkty po 1:1 z Wilczkiem, 0:0 z Warmią i 1:0 z Naki, ale już po trzech minutach musieli zmienić swoje przedmeczowe plany, bo po strzale Sobolewskiego gospodarze objęli prowadzenie. Co jakoś specjalnie nie dziwi, ponieważ Śniardwy bardzo rzadko zaliczają puste „przebiegi", o czym świadczą ich ostatnie wyniki - 7:2, 2:0, 1:2, 1:2.

Dla odmiany bartoszyczanie ze zdobywaniem bramek mają olbrzymie problemy - wprost trudno w to uwierzyć, ale w obu grupach okręgówki gorszy atak ma jedynie Delfin Rybno (11 goli)! Nic więc dziwnego, że i tym razem piłkarze Victorii nie znaleźli drogi do bramki rywali. Najbliższy szczęścia był Przychodzki, który w 76. minucie trafił w słupek. W drugiej połowie drugiego gola dla gospodarzy zdobył Kropiewnicki, w efekcie trzy punkty zostały w Orzyszu, a Victoria spadła na 14. miejsce w tabeli.

Po każdym niepowodzeniu można mieć nadzieję, że w kolejny meczu będzie lepiej, jednak w przypadku Victorii trudno o taki optymizm, ponieważ w sobotę do Bartoszyc przyjedzie Pisa, która - jak to mówią - jeńców nie bierze. Statystyka jest w każdym razie bezlitosna:

>> bramki strzelone: Pisa - 63, Victoria - 12

>> bramki stracone: 13 do 17

>> zwycięstwa: 11 do 3

>> porażki: 2 do 6

W tej sytuacji nawet minimalna porażka Victorii będzie jej sukcesem, ale piłka jest okrągła, więc może w końcu podopieczni trenera Marczuka zaczną trafiać do siatki? Odpowiedź na to pytanie poznamy w sobotę około godziny 15.

Tymczasem Paweł Miłoszewski, trener, który w poprzednim sezonie tak udanie prowadził ekipę z Bartoszyc, w Wilkowie „otworzył" wynik meczu Wilczek - Stawiguda. Ostatecznie gospodarze wygrali 2:0.

Dobre nastroje panują także w Cresovii, bowiem beniaminek z Górowa Iławeckiego zapunktował w czwartym meczu z rzędu. Co prawda podopieczni trenera Mateusza Wierzbowskiego na wyjeździe jedynie zremisowali z przedostatnim zespołem tabeli, ale w Olsztynie zawsze źle im się grało. Po zdobyciu jednego punktu Cresovia awansowała na piąte miejsce! - Bez historii. Słaby poziom obu zespołów, naprawdę nie ma o czym opowiadać - przyznał szczerze szkoleniowiec Cresovii. - Gra przeważnie toczyła się w środku pola, a jedyną okazję bramkową mieli w pierwszej połowie rywale, jednak z rzutu karnego trafili w słupek. Generalnie jest to mecz do zapomnienia, tym bardziej że już myślimy o Wilczku. Jest to rywal mocniejszy niż Warmia, ale w niedzielę my też będziemy mocniejsi, bo zapowiada się, iż w końcu będziemy mieli kompletną kadrę. Dlatego liczymy na kolejne zwycięstwo - zakończył z optymizmem Mateusz Wierzbowski.

Z Olsztyna piłkarze Cresovii wywieźli bezbramkowy remis, dzięki czemu znowu awansowali w tabeli

Fot. Artur Szczepański

*** Warmia Olsztyn - Cresovia Górowo Ił. 0:0**

*** Śniardwy Orzysz - Victoria Bartoszyce 2:0 (1:0)**
1:0 - Sobolewski (3), 2:0 - Kropiewnicki (51)

*** Czarni Olecko - MKS Korsze 1:2 (1:1)**
0:1 - Piotr Sawicki (9), 1:1 - Cichocki (10), 1:2 - Piotr Sawicki (80)

*** Naki Olsztyn - Gwardia Szczytno 4:0 (2:0)**
1:0 - Zwierzyński (2), 2:0 - Milewski (32), 3:0 - Samoraj (70), 4:0 - Milewski (77)

*** Wilczek Wilkowo - GKS Stawiguda 2:0 (1:0)**
1:0 - Miłoszewski (6), 2:0 - Harkot (66)

*** Pisa Barczewo - Węgoria Węgorzewo 8:0 (5:0)**
Bramki: Bałdyga 5, Kierstan, Myszkowski, Wanda

*** Błękitni Pasym - Orlęta Reszel 1:8 (1:4)**

*** MKS Jeziorany - Łyna Sępopol 7:1 (5:1)**

GRUPA 1

1. Orlęta	34	48:17
2. Pisa	33	63:13
3. Śniardwy	25	28:20
4. Korsze	23	32:23
5. Cresovia	20	20:15
6. Stawiguda	20	28:27
7. Naki	19	36:32
8. Czarni	18	25:26
9. Węgoria	17	28:37
10. Wilczek	17	22:30
11. Błękitni	16	28:29
12. Jeziorany	15	30:51
13. Gwardia	14	20:29
14. Victoria	13	12:17
15. Warmia	8	14:29
16. Łyna	6	13:52

W grupie 2 porażek doznały dwa najlepsze do tej pory zespoły: Start wrócił na tarczy z Pasłęka, natomiast Sokół przegrał w Morągu, w efekcie spadł na trzecie miejsce.

- To był bardzo wyrównany mecz, ale o tę jedną bramkę jednak byliśmy lepsi - ocenił Tomasz Sambor, trener Huragana. - Obie bramki zdobyliśmy po stałych fragmentach gry, z kolei gola dla gości uderzeniem głową strzelił Karol Styś. Miał przy tym szczęście, bo po drodze piłka odbiła się od obrońcy, myląc naszego bramkarza.

Pięć minut przed końcem Styś już tyle szczęścia nie miał, bowiem za faul został ukarany czerwoną kartką. Było to czwarte zwycięstwo z rzędu drużyny z Morąga. W meczu Płomień Turznica - Tęcza Miłomłyn (4:1) goście także kończyli mecz w dziesiątkę, bo za dwie żółte kartki z boiska wyleciał Karol Szostek.

Przez moment dramatycznie zrobiło się w Suszu, bo w 22. min Krystian Staniec (Unia) po zderzeniu się z bramkarzem gości musiał opuścić boisko, po czym z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu został odwieziony do szpitala.

• Delfin Rybno — Wałsza Pieniężno 1:5 (0:2)
0:1 — Kurywczak (1), 0:2 — Leśniowski (19), 1:2 — Rozentalski (47), 1:3, 1:4 — Kurywczak (63, 74), 1:5 — Szczęsny (90)

• Unia Susz — Kormoran Zwierzewo 3:0 (1:0)
1:0 — Wiśniewski (20), 2:0 — Zakrzewski (59), 3:0 — Czarzasty (63)

• Płomień Turznica — Tęcza Miłomłyn 4:1 (2:1)
1:0 — Sadowski (13), 1:1 — Jakubowski (27), 2:1 — Świgoń (35), 3:1 — Sadowski (64), 4:1 — Świgoń (83); czerwona kartka: Szostek (Tęcza)

• Ossa Biskupiec Pom. - Iskra Narzym 3:4 (1:1)
1:0 — Wiśniewski (20), 1:1 — Arczewski (44), 2:1 — Jaworski (55), 2:2 — Kulczyński (60), 3:2 — Wiśniewski (65 k), 3:3 — K. Pieckowski (74), 3:4 — Rynkowski (78)

• Huragan Morąg — Sokół Ostróda 2:1 (0:0)
1:0 — Kuczkowski (48), 1:1 — Styś (55), 2:1 — Zalewski (63); czerwona kartka: Styś (85 Sokół)

• Zatoka Braniewo — Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 3:0 (2:0)
1:0 — A. Wolak (18), 2:0 — Rynkowski (34), 3:0 — Grzyb (84 k)

• Czarni Rudzienice — MKS Działdowo 7:1 (2:0)
1:0, 2:0, 3:0, 4:0, 5:0 - Karczewski (4, 10, 57, 61, 68), 6:0 - Wrześniak (77), 6:1 - Kalisz (80), 7:1 - Czarnowski (90); czerwona kartka: Grądzki (65 MKS)

• Polonia Pasłęk — Start Nidzica 4:2 (2:1)
1:0 - Kopycki (17), 1:1 - Zasadzki (23), 2:1 - Konczewski (25), 3:1 - Nestorowicz (73), 4:1 - Konczewski (84), 4:2 - Orzechowski (87)

KO, JK

GRUPA 2

1. Start	33	50:16
2. Polonia	29	44:20
3. Sokół	29	35:14
4. Zatoka	25	38:16
5. Huragan	24	40:27
6. Ossa	23	40:33
7. Płomień	22	30:24
8. Unia	20	25:27
9. Iskra	19	29:47
10. Wałsza	16	28:38
11. Drwęca	16	26:25
12. Czarni	15	29:27
13. Tęcza	11	16:30
14. Działdowo	9	20:34
15. Kormoran	7	13:38
16. Delfin	0	11:58

eprasa.pl 7ed70045b7

ZNICZ BŁYSNĄŁ PO PRZERWIE

PIŁKA NOŻNA\\\ W Białej Piskiej Znicz niespodziewanie przegrywał z Jeziorakiem, ale po przerwie lider IV ligi przypominał sobie, jak się gole zdobywa. Wicelider z Kętrzyna nie miał z tym żadnych kłopotów.

Mecz w Białej Piskiej zaczął się ze sporym opóźnieniem, ponieważ goście mieli problemy z dojazdem (awarii uległ ich autokar). W pierwszej połowie problemy mieli natomiast gospodarze, bo to Jeziorak za sprawą Huberta Szramki wyszedł na prowadzenie. Jednak po przerwie lider wziął się do roboty, zdobywając trzy gole.

Dzięki temu Znicz utrzymał dwupunktową przewagę nad Granicą Kętrzyn. Wicelider na wyjeździe pewnie wygrał 5:0 z Constractem Lubawa.

Ciekawy mecz rozegrano w Mrągowie, gdzie gospodarze pokonali 3:1 DKS Dobre Miasto. - Cieszymy się z czwartego zwycięstwa z rzędu - przyznał po meczu trener Mariusz Niedziółka. - Trochę szkoda straconej bramki, jednak jesteśmy zadowoleni, bo wygraliśmy z naprawdę dobrym zespołem. Widać było w pierwszej połowie, że obie drużyny dobrze się znają, czują przed sobą respekt, w efekcie na boisku oglądaliśmy trochę takie piłkarskie szachy. Można było trochę zmarznąć, ale po przerwie nasze indywidualności dały o sobie znać, bo Łukasz z „Rybą" ustawili mecz. Później była ciężka praca w defensywie, może trochę za mocno się cofnęliśmy, bo daliśmy gościom możliwość wejścia w naszą połowę, więc nas przycisnęli. To zwycięstwo jest kolejnym krokiem do tego, by rundę jesienną skończyć dobrym i mocnym akcentem.

Fot. facebook/Znicz

Radość piłkarzy Znicza Biała Piska po zwycięstwie nad Jeziorakiem Iława

*** Rominta Gołdap - Tęcza Biskupiec 3:2 (1:0)**
1:0 - Paszkowski (20), 1:1 - Burzyński (55), 1:2 - Galik (67), 2:2 - Paszkowski (78), 3:2 - Abramowicz (83)

*** Znicz Biała Piska - Jeziorak Iława 3:1 (0:1)**
0:1 - Szramka (41), 1:1 - Grochowski (64), 2:1 - Baginskij (76), 3:1 - Malinovskyi (84)

*** Mrągowia Mrągowo - DKS Dobre Miasto 3:1 (0:0)**
1:0 - Rybkiewicz (56), 2:0 - Kuśnierz (60), 2:1 - Rytlewski (87), 3:1 - Skrzęta (90)

*** Mamry Giżycko - Motor Lubawa 1:1 (1:1)**
1:0 - Dymiński (11), 1:1 - Tomkiewicz (12)

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Polonia Iłowo 3:2 (2:0)**
1:0 - Sobolewski (15), 2:0 - Bogdański (27), 2:1 - Kruszyński (59), 2:2 - Karłowicz (66), 3:2 - Kruszyński (84)

*** Olimpia Olsztynek - Mazur Ełk 2:1 (0:0)**
1:0 - Kinicki (46), 1:1 - Pieńczykowski (48), 2:1 - Kinicki (83)

*** Constract Lubawa - Granica Kętrzyn 0:5 (0:2)**
0:1 - Zawalich (18), 0:2 - Telychko (20), 0:3 - Czerniakowski (57), 0:4 - Strzelec (60), 0:5 - Oracz (76)

*** Olimpia II Elbląg - Stomil II Olsztyn 1:0 (0:0)**
1:0 - Kardyś (48)

PO 13 KOLEJKACH

1. Znicz	32	33:18
2. Granica	30	32:13
3. Olimpia II	28	23:9
4. Polonia LW.	27	34:14
5. Mrągowia	26	29:18
6. Rominta	25	23:13
7. Dobre Miasto	24	28:18
8. Tęcza	20	23:19
9. Mamry	17	26:30
10. Motor	14	13:16
11. Olimpia O.	13	18:28
12. Jeziorak	12	15:24
13. Mazur	9	15:20
14. Stomil II	7	16:36
15. Constract	6	17:44
16. Polonia Ił.	4	12:37

ZESPOŁY AMATORSKIE, TERMINARZ ZAWODOWY

RUGBY\\\ Zawodnicy Koma Rugby Team wygrali drugie spotkanie z rzędu w II lidze. Tym razem olsztynianie efektownie wygrali na wyjeździe z Miedziowymi Lubin.

Olsztynianie już do przerwy prowadzili 26:17, a po zmianie stron potwierdzili swoją dominację, wygrywając ostatecznie 45:22.

- Taki wynik daje nam ogromną satysfakcję - przyznał po meczu Marcin Fijałkowski, prezes olsztyńskiego klubu. - Terminarz spotkań, jaki zaoferował w tym roku Polski Związek Rugby dla zespołów II-ligowych, wiąże się z wielkim wyzwaniem. Mecze tydzień w tydzień dla pracujących zawodników-amatorów są nie do przejścia. A kontuzje, choroby czy pauzy za kartki powodują, że końcówka rundy graniczy z cudem, żeby stawiać się na mecz z wystarczającą liczbą zawodników. Tym razem tak właśnie było. Oba zespoły wystąpiły w bardzo okrojonych i niepełnych składach. Sędzia Mateusz Kaczmarek bardzo dobrze poprowadził spotkanie, dzięki czemu obie drużyny szybko zostały ustawione do pionu, dzięki czemu na boisku nie było niepotrzebnego chaosu. Dziękujemy rywalom z Lubina za twardą grę do ostatniej minuty, za charakter i wolę walki. To jest właśnie piękne w naszym rugby mimo wielu przeciwnościom losu.

Fot. Artur Szczepański

4 listopada olsztynianie zakończą rundę jesienną II ligi

4 listopada olsztynianie rozegrają ostatnie spotkanie w tym roku. Do Olsztyna przyjedzie Rugby Ruda Śląska, no i będzie to wyjątkowy mecz, ponieważ ostatni raz w karierze zagra zasłużony dla olsztyńskiego rugby Jerzy Kardaś. Początek sobotniego meczu o godzinie 14.

*** Inne mecze ostatniej kolejki:** Miedziowi Lubin - Budowlani Commercecon II Łódź, Wataha RC Zielona Góra - Akademia W. Pola Budowlani II Lublin.

EM, KO

II LIGA

1. Budowlani II Ł.	19	244:93
2. Budowlani II L.	18	199:82
3. Wataha	14	195:151
4. KOMA*	**12**	**165:164**
5. Ruda Śląska	8	107:203
6. Miedziowi*	0	65:282

* mecz więcej

SPRINTEM

Fot. Ryszard Biel

Start wreszcie wygrał w Elblągu

PIŁKA RĘCZNA\\\ Trzecie zwycięstwo w tym sezonie Superligi, ale pierwsze przed własną publicznością, odniosły szczypiornistki Startu.

• Start Elbląg - Młyny Stoisław Koszalin 29:22 (14:8)
START: Ciąćka, Radojcić — Weber 7, Stapurewicz 5, Pahrabitska 5, Głębocka 4, Wołoszyk 3, Bancilon 2, Kuźmińska 1, Macedo 1, Grabińska 1, Owczarek, Tarczyluk, Stefańska, kary: 12 min

Dobry wynik wziął się z agresywnej gry w obronie, a co najważniejsze elbląska drużyna zagrała skuteczniej od rywala. Start objął prowadzenie po golu z rzutu karnego Weroniki Weber, ale po 5 minutach było 2:2. Później okazało, był to ostatni remis w tym meczu. Młyny w ataku ewidentnie się zacięły, w efekcie z minuty na minutę rosła przewaga gospodyń. Po kwadransie Start wygrywał 6:2, a pięć minut później 11:5. Z taką też przewagą Start ostatecznie zszedł na przerwę.
Po przerwie po golu Stapurewicz gospodynie prowadziły 15:8, jednak wystarczyła chwila przestoju, by rywalki zdobyły cztery bramki z rzędu. Na więcej już im jednak Start nie pozwolił, w efekcie w 50. min znowu odskoczył na siedem trafień (23:16). W tym momencie było już po meczu. W piątek Start zagra na wyjeździe z Piotrcovią.

*** Pozostałe mecze:** Galiczanka Lwów - Urbis Gniezno 29:32 (14:13), Energa Szczypiorno Kalisz - Handball Jarosław 26:26, karne 7:6 (16:11).

JK

SUPERLIGA

1. FunFloor	21	233:150
2. Zagłębie*	18	192:127
3. Kobierzyce*	18	179:152
4. Urbis	12	183:193
5. Galiczanka	9	198:210
6. Start**	**9**	**199:222**
7. Piotrcovia*	6	165:164
8. Jarosław	5	142:167
9. Młyny	2	149:194
10. Kalisz	2	167:228

* mecz mniej ** mecz więcej

eprasa.pl 7ed70045b7

5823otbp-b-K

eprasa.pl 7ed70045b7

Ostatnia Podróż

GAZETA OLSZTYŃSKA

gazeta bezpłatna

|| październik-listopad 2023 ||

Fot. radekcho - stock.adobe.com

eprasa.pl 7ed70045b7

Zagubione wioski i przedwojenne cmentarze Puszczy Piskiej

Wiek XX, szczególnie okres I i II wojny światowej oraz powojenny czas, był wyjątkowo trudny dla mieszkańców Mazur.

Podczas krótkich i gwałtownych działań I wojny światowej wiele wiosek i miast na tereniePuszczy Piskiej legło w gruzach. Kataklizm nie ominął też ukrytych głęboko w puszczy osad ani ich mieszkańców. Jednak staraniem państwa niemieckiego zniszczenia sprawnie usunięto. Tragicznym w skutkach dla wielu wsi okazał się rok 1945, czyli końcówka II wojny światowej oraz okres tuż po jej zakończeniu. Rodowici mieszkańcy zmuszeni zostali do opuszczenia swojej małej ojczyzny i zostawienia swoich wiosek, domostwa i całego dobytku na pastwę losu. W ten sposób całe obszary puszczy zostały wyludnione.

Opustoszałe wioski stały się cennym łupem i to, co pozostało po ich mieszkańcach, szybko rozszabrowali przybysze i sąsiedzi z południa. Grabiono wszystko, nie tylko sprzęty domowe czy meble, ale rozbierano też całe zagrody. Opuszczone wioski mazurskie były traktowane jak skład materiałów budowlanych. Pozyskany materiał wykorzystano do budowy nowych domów lub ich remontu. Wiele budynków podpalano w celu odwrócenia uwagi i zatarcia śladów przestępstwa.

W ten sposób zniknęło wiele osad, w tym wioski leżące wokół Jeziora Nidzkiego: Lipa Tylna, Lipa Przednia, Przerośl, Sowiróg, Wielkilas, wioski leżące na południowo-wschodnim krańcu Puszczy Piskiej (na południe od Pisza i na zachód od rzeki Pisy): Nowidział, Pogobie Przednie, Paski, Piskorzewo, Szast, Wądołek oraz leśniczówki Białobrzegi, Wilcze Bagno czy Vogelsang. I nie jest to pełna lista zagubionych wiosek, bowiem należałoby dodać te znajdujące się na wschodnim brzegu rzeki Pisy oraz na północ od Pisza: Szparki, Wilki, Niedźwiedzie, Zagon i inne.

Obecnie często jedynym dowodem na to, że te miejscowości istniały, są lepiej lub gorzej zachowane mazurskie cmentarzyki — ukryte w lesie, składające się z kilku, kilkunastu mogił. Wiele jest samotnych mogił, jak na przykład ta na końcu półwyspu Czarny Róg, gdzie pochowany został niemiecki miernicy, czy grób niemieckich żołnierzy koło leśniczówki Zimna. Na wielu cmentarzach znajdziemy groby z prawosławnymi krzyżami. Są to bezimienne mogiły nieznanych żołnierzy rosyjskich poległych w czasie I wojny światowej, z okresu zimy przełomu lat 1914 i 1915. Takie groby znajdują się między innymi na cmentarzach przy nieistniejących wsiach Paski Małe i Wolisko na zachodnim brzegu rzeki Pisy.

Na terenie nadleśnictwa Pisz znajdują się 62 mazurskie cmentarzyki i śródleśne mogiły. Dwa spośród nich, cmentarze w Końcewie i Uścianach Starych, wpisane są na listę zabytków.

Na pomysł, aby przypomnieć zagubione wioski, wpadł kilkanaście lat temu pan Krzysztof Worobiec ze stowarzyszenia Sadyba. Wspólnie z Nadleśnictwem Pisz, Wspólnotą Kulturową „Borussia", Regionalnym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków w Olsztynie, fundacją Stiftung Gerhart-Hauptmann-Haus z Düsseldorfu oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Starego Ogólniaka z Pisza zorganizowane zostały dwa cykle wolontariackich obozów letnich (w latach 2009-2011 oraz 2017-2019). Podczas ich trwania młodzież z Polski, Niemiec i Rosji uporządkowała i oznaczyła 13 cmentarzy. Przy każdym z cmentarzyków oraz tam, gdzie znajdowały się zagubione wsie, postawiono tablice informacyjne z krótką historią tych miejsc. Nadleśnictwo Pisz dodatkowo zorganizowało plenerową wystawę historycznych zdjęć (ze zbiorów pana Krzysztofa Worobca) nieistniejących już wsi, którą można zobaczyć pod ogólnodostępną wiatą przy osadzie Kulik.

Red.

reklama

Stolarnia Grodzka

Nowe Grodziczno 22b, tel. 503 021 771, e-mail: stolarniagrodzka@wp.pl, www.stolarniagrodzka.pl

Nagrobki
na każdą kieszeń

Oferujemy nagrobki z tworzywa sztucznego oraz skrzynki nagrobne, krzyże cmentarne, obrzeża nagrobne i ławki cmentarne.

Dbamy o szczegóły i wysoką jakość produkowanych wyrobów.
ZAPRASZAMY

124623otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR WYDANIA
Magdalena Maria Bukowiecka

MANAGER DS. REKLAMY
Irena Serowik
tel. 509 712 242, i.serowik@wm.pl

gazetaolsztynska.pl
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7, tel. 89 539 74 21

eprasa.pl 7ed70045b7

Prawo: komu i kiedy przysługuje zasiłek pogrzebowy

Jeżeli poniosłeś koszty pogrzebu, może ci przysługiwać zasiłek pogrzebowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Komu przysługuje zasiłek?

Zasiłek przysługuje członkowi rodziny, pracodawcy, domowi pomocy społecznej, gminie, powiatowi, osobie prawnej Kościoła lub związku wyznaniowego, osobie obcej — jeżeli pokryli koszty pogrzebu.

Przy przyznawaniu zasiłku członkowie rodziny to wedle prawa małżonek (wdowa i wdowiec), także pozostający w separacji orzeczonej wyrokiem sądu, rodzice, ojczym, macocha oraz osoba przysposabiająca, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione, dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, inne dzieci przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości, rodzeństwo, dziadkowie, wnuki, a także osoby, nad którymi została ustanowiona opieka prawna.

Kiedy przysługuje zasiłek?

Zasiłek pogrzebowy przysługuje po śmierci osoby, która ma przyznaną emeryturę lub rentę, osoby, która ma przyznaną emeryturę pomostową, osoby, która jest ubezpieczona w ZUS, osoby, która ma przyznane nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, osoby, która zmarła w czasie pobierania zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu ubezpieczenia, osoby, która w dniu śmierci nie miała przyznanej emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania, cywilnej niewidomej ofiary działań wojennych, która pobierała świadczenie pieniężne, osoby, która pobierała świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny, osoby, która pobierała rentę socjalną, osoby, która zmarła wskutek wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach, osoby, która pobierała rentę z tytułu wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach.

Ale uwaga! Zasiłek pogrzebowy przysługuje tylko z jednego tytułu.

Wysokość zasiłku

Zasiłek pogrzebowy przysługuje członkowi rodziny i wynosi 4000 zł, niezależnie od kwoty poniesionych kosztów pogrzebu, ale też osobie obcej lub pracodawcy, domowi pomocy społecznej, gminie, powiatowi, osobie prawnej Kościoła lub związku wyznaniowego do wysokości poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 4000 zł.

W razie poniesienia kosztów pogrzebu przez więcej niż jedną osobę lub podmiot zasiłek pogrzebowy ulega podziałowi między te osoby lub podmioty adekwatnie do poniesionych kosztów pogrzebu.

Oprac. mmb

Fot. HiroSund - stock.adobe.com

reklama

USŁUGI POGRZEBOWE ARKA

ARKA
firma rodzinna rok założenia 2000

PROFESJONALNA ORGANIZACJA I OBSŁUGA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

- przewiezienie Zmarłych ze wskazanego miejsca do prosektorium
- kremacja (spopielenie)
- ekshumacja zwłok
- krajowe i międzynarodowe przewozy Zmarłych
- duży wybór trumien, urn, krzyży i tabliczek
- kwiaty, wiązanki, wieńce, znicze
- opieka nad grobami, drewniane obudowy grobów

Olsztyn – osiedle Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2 A
89 534 72 42 605 635 908

Olsztyn – osiedle Jaroty
ul. Z. Herberta 16/24 (wejście od ul. Wilczyńskiego)
89 526 66 01 605 665 909

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
www.arkaolsztyn.pl biuro@arkaolsztyn.pl

...Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych…

Zapraszamy do wspólnej modlitwy w intencji wszystkich Zmarłych:

2 listopada 2023 r.
- **godz. 7:30** w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza
- **godz. 17:00** w Parafii św. Mikołaja w Sętalu
- **godz. 18:00** w Parafii św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej
- **godz. 18:00** w Parafii bł. Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego
- **godz. 18:30** w Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego
- **godz. 18:00** w Parafii Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej

3 listopada 2023 r.
- **7:00** w Parafii Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza

4 listopada 2023 r.
- **17:00** w Parafii Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej

27 listopada 2023 r.
- **18:00** w Parafii NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej

Właściciele Usług Pogrzebowych „ARKA”
Elżbieta Michałowska i Anna Michałowska

199723opb1-a-P

eprasa.pl 7ed70045b7

NON OMNIS MORIAR

Uroczystość Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny skłaniają do wspominania bliskich nam osób. Także Kościół zachowuje pamięć o ludziach kochających Boga, służących człowiekowi i żyjących Ewangelią. Wspomnijmy więc biskupa, siostrę zakonną, lekarkę, naukowca i żołnierza. Osoby nieszablonowe, o których pamięć trwa nie tylko w sercach najbliższych, ale także w naszej lokalnej wspólnocie.

BISKUP SPOWIEDNIK
bp Jan Styrna
(Przyborów 1941 – Elbląg 2022)

Minął ponad rok od śmierci II Biskupa Elbląskiego dr. Jana Styrny. Jego osobowość została ukształtowana w regionie diametralnie innym od naszego. Pochodził z niewielkiego przysiółka Buczyna k. Przyborowa. Obie miejscowości należały do parafii Szczepanów, skąd pochodził również św. biskup Stanisław. Spotkanie ze wspólnotą Kościoła w tej małej ojczyźnie było dla późniejszego biskupa wspaniałym doświadczeniem. Jego duchowość ukształtowali zarówno rodzice, jak i lokalni duszpasterze. Myśl o kapłaństwie zrodziła się w Janie Styrnie podczas nauki w IV Liceum w Tarnowie. Po rozeznaniu swoich pragnień wstąpił do tarnowskiego seminarium duchownego. Jako kapłan posługiwał w Nowym Wiśniczu i w Krynicy-Zdroju, a po obronie doktoratu wśród Polonii w byłym NRD. Po powrocie do Polski został wykładowcą ATK w Warszawie. Jego pragnieniem było jednak duszpasterstwo, stąd wrócił do rodzimej diecezji tarnowskiej, gdzie w 1982 został proboszczem w Bieczu, a w 1991 biskupem pomocniczym.

W 2003 papież Jana Paweł II mianował go biskupem elbląskim. Przez ponad 10 lat biskup Styrna z zaangażowaniem pełnił swoją posługę. Odwiedził niemal każdą parafię diecezji, zorganizował peregrynację kopii jasnogórskiego wizerunku Maryi w diecezji elbląskiej, popularyzował wśród młodzieży kult bł. Karoliny. Organizował ogólnopolskie dożynki i rekolekcje dla rolników, jako ich krajowy duszpasterz. Powołał do istnienia dom księży emerytów, zainicjował budowę auli elbląskiego seminarium, wybudował kryptę biskupów w katedrze. Elblążanie najbardziej cenili jednak jego gorliwą posługę w konfesjonale. Przez 19 lat swojego pobytu w Elblągu bp Styrna zyskał potężne grono penitentów, którzy regularnie się u niego spowiadali. Znany był również ze swoich pieszych wędrówek. W niemal każdy czwartek przemierzał szlaki w Bażantarni, lasach Wysoczyzny Elbląskiej czy okolicach Sztumu i Kwidzyna.

Zmarł po ciężkiej chorobie, został pochowany w krypcie biskupów katedry elbląskiej.

Biskup Jan Styrna i s. Maria Benigna w dniu 65. rocznicy jej ślubów zakonnych.
(fot. archiwum sióstr klarysek)

SIOSTRA OD RADOŚCI
s. Maria Benigna
(Inowrocław 1923 – Elbląg 2021)

W zaciszu elbląskiego klasztoru Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji zgasło życie s. Marii Benigny od Chrystusa Króla (Jadwigi Mikołajczak). Było to życie pokorne, spędzone za klauzurą, ukryte dla świata. Nie ze względu na niechęć do niego, ale z racji wyjątkowej miłości do Boga. Setki osób mijają codziennie elbląski klasztor klarysek. Niewielu jednak potrafi cokolwiek powiedzieć o żyjących tam siostrach. Tymczasem wspominana s. Maria Benigna spędziła w klauzurze ponad 70 lat.

Jadwiga Mikołajczak urodziła się w wielodzietnej rodzinie, była szóstym dzieckiem Tekli i Michała. Jako nastolatka doświadczyła dramatu II wojny światowej. Została wywieziona na przymusowe prace w rolnictwie do Niemiec, skąd wróciła w 1946. Ten czas przetrwała m.in. dzięki modlitwie, nieraz inicjując ją w gronie pracujących dziewcząt. Po przygotowaniu do zawodu rozpoczęła pracę jako pielęgniarka. Już w 1950 wstąpiła do bydgoskiego klasztoru sióstr klarysek. Pracowała jako introligatorka, pięknie haftowała, śpiewała w chórze. W 1978 została przeniesiona do wspólnoty w Elblągu, gdzie pełniła funkcje przełożonej, ekonomki, mistrzyni nowicjatu. Była oczytana i mądra, odznaczała się wewnętrzną stabilnością, co dawało duże wsparcie całej wspólnocie. Miała zdrowy dystans do problemów, zawierzając je Bogu. Jej życie duchowe było dojrzałe i bardzo głębokie. Przez ostatnich 9 lat pozostawała przykuta do łóżka. Choć wiele cierpiała, to radość życia i pogoda ducha nigdy jej nie opuszczały. – Nie była skupiona na sobie i swoim coraz większym cierpieniu, ale na nas, które nią się opiekowałyśmy – wspomina s. Agnieszka z elbląskiego klasztoru. – Opieka nad nią była dla nas bardzo miła. Siostra dawała nam tyle miłości, że zapominałyśmy o trudach fizycznych posługi. Bardzo nas kochała, cieszyła się nami, a my nie mogłyśmy niczym innym jej się odwzajemnić jak miłością, obecnością i radosną opieką. Czasem zastanawiałyśmy się, kto komu bardziej jest potrzebny... – dodaje.

LEKARKA BEZ GRANIC
Aleksandra Gabrysiak
(Radzymin 1962 – Elbląg 1993)

W 30. rocznicę tragicznej śmierci Aleksandry Gabrysiak biskup elbląski dr Jacek Jezierski ogłosił decyzję o rozpoczęciu jej procesu beatyfikacyjnego.

Powołanie do pomagania ludziom zrodziło się z choroby Aleksandry. Jako dziecko cierpiała na krzywicę witaminowo-D-oporną. W związku z tym wielokrotnie trafiała do szpitali, co sprawiło, że zapragnęła zostać lekarzem. Od 1951 rodzina Gabrysiaków mieszkała w Gdańsku. Nastoletnia Aleksandra rozwijała swoje życie duchowe i szukała głębokiej relacji z Bogiem, m.in. codziennie uczestnicząc we Mszy św. Po studiach medycznych podjęła pracę w Szpitalu Miejskim w Tczewie i sanatorium w Gniewie. Pracowała także naukowo w Katedrze Biochemii Klinicznej AM w Gdańsku. W 1973 powołała do istnienia Tczewski Telefon Zaufania, gromadząc przy sobie osoby, które tak jak ona były gotowe poświęcić swój czas potrzebującym. Rok później adoptowała porzuconą

eprasa.pl 7ed70045b7

w gdańskim szpitalu dziewczynkę, Marię. W 1975 przeprowadziła się do Elbląga i podjęła pracę w Szpitalu Wojewódzkim. Udzielała się w Klubie Inteligencji Katolickiej, wspierała Duszpasterstwo Rodzin w Elblągu, angażowała się w pomoc charytatywną. Przyczyniła się do utworzenia Domu Samotnej Matki. Pielęgnowała chorych w powołanym w 1987 przy parafii św. Jerzego domowym hospicjum, w 1993 przekształconym w stacjonarne. Hospicjum nosi obecnie imię dr Aleksandry Gabrysiak. Była zaangażowana w działalność Klubu Abstynenta Żuławy oraz grup elbląskich anonimowych alkoholików Al-anon i Al-Tins.

Dr Aleksandra Gabrysiak
(fot. diecezja elbląska)

W wigilię 1990 Aleksandra Gabrysiak spotkała na dworcu PKP w Elblągu bezdomnego mężczyznę, 20-letniego alkoholika. Pomogła mu, zapraszając go do swojego domu i wspierając w wychodzeniu z nałogu. To on odebrał w 1993 życie dr Aleksandrze i jej adoptowanej córce Marii.

PROFESOR OAZOWICZ
Janusz Hochleitner
(Pasłęk 1966 – Dziśnity 2018)

Historyk, społecznik, naukowiec. Janusz Hochleitner pozostawił trwały ślad w życiu Elbląga i naszego regionu. Był osobą kreatywną i niezwykle aktywną. Już jako nastolatek angażował się w działalność opozycji antykomunistycznej. Złapany na kolportażu ulotek musiał zmienić szkołę średnią. Wychowany przez religijnych rodziców (mama była katechetką, tata przez pewien czas zakrystianem), był lektorem w parafii św. Wojciecha w Elblągu. Podczas wakacji poznał ruch oazowy i przy wsparciu wikariusza parafii zaszczepił go na jej terenie. – To OAZA w znacznym stopniu go ukształtowała – wspomina jego siostra Anna. – Jak się za coś brał, to się brał. Jego słowo miało wartość, podkreśla. Mając 16 lat, przystąpił do krucjaty wyzwolenie człowieka, deklarując dobrowolną abstynencję. Dotrzymał tego zobowiązania do końca życia.

Prof. Janusz Hochleitner
(fot. M. Kalbarczyk)

Janusz Hochleitner był krasomówcą i urodzonym liderem. Jako nastolatek animował rekolekcje dla młodzieży z Elbląga. Jako student historii w Gdańsku należał do duszpasterstwa akademickiego. Po powrocie do Elbląga angażuje się w Akcję Katolicką i Szkołę Nowej Ewangelizacji. Jako mąż i ojciec należy do Ruchu Rodzin Nazaretańskich i Różańca Rodziców za Dzieci. Był świadkiem wiary dla syna i córki, z którymi razem się modlił. Od 1996 był pracownikiem naukowym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, później profesorem nadzwyczajnym UWM, przez 10 lat dziekanem wydziału zamiejscowego Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Elblągu. Był również wicedyrektorem Muzeum Zamkowego w Malborku. Pasjonował się historią regionu. Doktorat napisał o kulcie św. Jana Nepomucena na Warmii. Pisał także o bł. Dorocie z Mątów czy warmińskich kapliczkach. Wraz z ks. Jackiem Neumannem popularyzował sanktuarium św. Wojciecha w Świętym Gaju, pisząc książki o patronie diecezji elbląskiej.

Zmarł niespodziewanie podczas rowerowej pielgrzymki na Jasną Górę. Na szlak wyruszył ze swoim synem Szymonem. W pierwszą sobotę sierpnia 2018 doznał rozległego zawału serca.

GENERAŁ MIŁOSIERDZIA
Generał Bolesław Nieczuja-Ostrowski
(Halicz 1907 – Elbląg 2008)

Jedną z najbardziej charakterystycznych postaci związanych z Elblągiem jest gen. Bolesław Nieczuja-Ostrowski. Żołnierz kampanii wrześniowej, Związku Walki Zbrojnej we Lwowie, kierownik produkcji broni ZWZ AK w Krakowie. Za służbę wojskową i działalność w podziemiu odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W dowód uznania jego wybitnych zasług rok 2017 ogłoszono w Elblągu rokiem gen. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego. Trwałą pamiątką tego czasu jest znajdująca się w parku przy ul. Żeromskiego tablica poświęcona generałowi. Sam zaś park został nazwany jego imieniem. Generał był pierwszą osobą w Elblągu, która na dużą skalę propagowała kult Bożego Miłosierdzia, co opisał w swojej książce „Drogi Miłości Bożej". Po aresztowaniu w 1949 przebywał w więzieniu, skazany w sfingowanym procesie na podwójną karę śmierci za zdradę Ojczyzny i współpracę z Niemcami. Decyzją Sądu Najwyższego został jednak ułaskawiony i w 1956 przyjechał do Elbląga, gdzie mieszkała już jego rodzina.

Generał Bolesław Nieczuja-Ostrowski
(fot. z archiwum Stowarzyszenia im. gen. bryg. B. Nieczuja-Ostrowskiego)

To w celi usłyszał z ust więzionego jezuity z Krakowa, którego nazwiska nigdy nie poznał, o Bożym Miłosierdziu. Kapłan nauczył go odmawiać Koronkę i przybliżył treść objawień s. Faustyny. Generał był przekonany, że jego uwolnienie było znakiem Miłosierdzia. Pierwotnie ten kult miał dla niego jedynie prywatny charakter. Zmieniło się to w 1972, kiedy do Elbląga przyjechała Aleksandra Czerwiak, popularyzatorka kultu. Pod jej wpływem późniejszy generał odwiedził ks. Mieczysława Wojciuka, proboszcza parafii św. Jerzego w Elblągu. Opowiedział o pragnieniu szerzenia Bożego Miłosierdzia, co spotkało się z dobrym przyjęciem. Początkiem nabożeństwa było odmawianie w kościele św. Jerzego w Elblągu Koronki do Bożego Miłosierdzia, wówczas jeszcze mało znanej. Sam zaś generał podjął ogromny wysiłek popularyzowania kultu, odwiedzając ponad 100 parafii w regionie, gdzie opowiadał o Miłosiernym Chrystusie.

Ks. Marek Piedziewicz

eprasa.pl 7ed70045b7

NEKROPOLIE PRZYGOTOWANE DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Końcówka roku to również w przypadku olsztyńskich nekropolii czas podsumowań dotyczących inwestycji i zrealizowanych działań. Dobra wiadomość: na cmentarzu Dywity powstanie Wielofunkcyjny Dom Przedpogrzebowy.

— Tuż przed 1 listopada zaplanowaliśmy prace porządkowe, związane m.in. z zamiataniem alejek. Ich rozpoczęcie jest jednak uzależnione od pogody, ponieważ czekamy na przymrozki, które sprawią, że z drzew spadną wszystkie liście, żeby tej czynności nie trzeba było już powtarzać — tłumaczy Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — Prace musimy zaplanować w ten sposób, by nie generować dodatkowych, zbędnych kosztów. Te same prace wykonujemy również na cmentarzach zamkniętych (zabytkowych) oraz wojennych. Może się więc zdarzyć, że wygrabianie liści nastąpi dopiero po 1 listopada.

Każdego roku na cmentarzach Poprzeczna i Dywity stają dodatkowe kontenery przeznaczone na liście. Tylko w okolicy Wszystkich Świętych z olsztyńskich nekropolii trzeba wywieźć 350 ton odpadów, z czego większość to odpady zmieszane.

Koniec roku jest też okazją do podsumowań. Ponownie nie był to łatwy rok, m.in. ze względu na rosnące koszty utrzymania olsztyńskich nekropolii. Powierzchnia olsztyńskich cmentarzy komunalnych wynosi około 80 hektarów. Obsługa tak dużej powierzchni wymaga niestety poniesienia znacznych nakładów. Jak dodaje dyrektor, koszt utrzymania nekropolii rośnie z roku na rok, m.in. przez wzrost cen usług zewnętrznych, tj. utrzymanie czystości, pielęgnację zieleni, wycinkę drzew czy wywóz i zagospodarowanie odpadów oraz koszt energii, wody itp. Sam koszt wywozu i zagospodarowania odpadów to prawie 100 tysięcy złotych miesięcznie.

— Nasze koszty utrzymania nekropolii wzrosły trzykrotnie w porównaniu do lat ubiegłych – wylicza zarządca olsztyńskich nekropolii. — To zapewne nie koniec podwyżek, ponieważ w przyszłym roku czeka nas znaczny wzrost płacy minimalnej, który przełoży się na ceny usług zewnętrznych. To był trudny i wymagający czas, ale patrząc całościowo, sporo udało się zrobić. Najważniejsze jest to, że mimo trudności udaje się finalizować kolejne przedsięwzięcia usprawniające infrastrukturę cmentarzy, z której wszyscy korzystamy.

Koszty pokrywane są z opłat za miejsca grzebalne oraz za przedłużenie prawa do grobu na kolejnych 20 lat. Te opłaty gwarantują nie tylko utrzymanie cmentarzy na odpowiednim poziomie, ale też ich część jest przeznaczana na odtwarzanie infrastruktury i remonty.

— Jeszcze przed 1 listopada zakończymy budowę ponad 400 metrów ogrodzenia panelowego z podmurówką na cmentarzu Poprzeczna, od strony ulicy Erdmanowej. Co roku prace remontowe są wykonywane na obu cmentarzach komunalnych — informuje Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — W 2023 roku na cmentarzu Poprzeczna powstały też następne dwa kolumbaria. W najbliższych latach planujemy budowę kolejnych sześciu. Jest to liczba, na którą pozwala przestrzeń w tym miejscu. Potem kolejne kolumbaria będą powstawać również na tej nekropolii, ale będą usytuowane w innym miejscu.

W Olsztynie zakończył się jeden z etapów budowy zbiorowego grobowca urnowego. Będzie to unikatowe rozwiązanie w skali kraju, ponieważ urny będą składowane w specjalnej podziemnej komorze, a na powierzchni będą o tym informowały tablice z nazwiskami.

Te przedsięwzięcia są odpowiedzią na zapotrzebowanie, ponieważ obecnie w Olsztynie prawie co drugi pochówek jest pokremacyjny. W związku z tym zarządca cmentarzy planuje wprowadzić także nowe rozwiązania, m.in. pochówek w pełni ekologiczny, gdzie urny wykonane z naturalnych surowców będą chowane na tzw. polach pamięci, pomiędzy drzewami lub w otoczeniu wieloletnich kwietnych pnączy. Wszystkie te rozwiązania stworzą wachlarz wielu możliwości skierowanych do różnych odbiorców.

Przed cmentarzem Poprzeczna osoby odwiedzające groby zauważą również nowy odcinek traktu dla pieszych z barierkami, który powstał wzdłuż ul. Poprzecznej.

Jedną z ważniejszych inwestycji mijającego roku była modernizacja budynku biurowego ZCK. Zamontowanie pompy ciepła i paneli fotowoltaicznych znacząco wpływa na zmniejszenie kosztów jego eksploatacji. Oszczędności będą mogły być przeznaczone na kolejne remonty i modernizacje.

Z kolei na największej olsztyńskiej nekropolii, cmentarzu Dywity, trwają już ostatnie prace dotyczące rozszerzenia cmentarza i stworzenia nowych kwater grzebalnych o powierzchni 5 ha z rezerwy gruntowej nekropolii, m.in. budowa asfaltowych alejek, odwodnień i zagospodarowanie zbiornika retencyjnego. Nieopodal na terenie cmentarza w przyszłym roku rozpocznie się inwestycja, na którą czekano od lat. To Wielofunkcyjny Dom Przedpogrzebowy, w skład którego wejdzie m.in. krematorium, kaplice ceremonialne, prosektorium oraz pomieszczenia biurowe.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

124323otbr

eprasa.pl 7ed70045b7

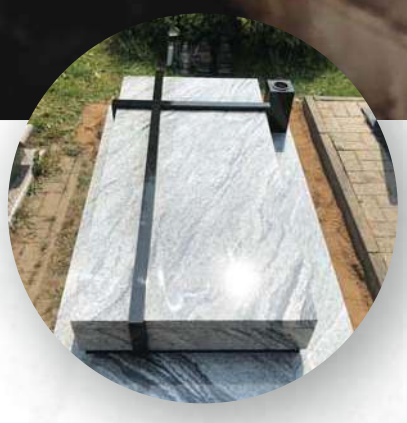

Naszym atutem jest jakość i solidność wykonania.

W NASZEJ OFERCIE POSIADAMY:

- nagrobki pojedyncze
- nagrobki podwójne
- grobowce
- nagrobki dziecięce i urnowe
- montaż nagrobków, grobowców
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- portrety
- rzeźby
- galanteria kamieniarska
- wazony, lampiony, misy, krzyże, książki, poduszki
- zdjęcia nagrobkowe
- ławki
- grys

ZAPRASZAMY NA PLACE WYSTAWOWE:
Barczewo, ul. Kościuszki 80 | Pasym, ul. Dworcowa 28A

MADEJ | NAGROBKI
zakład kamieniarski

Olsztyn, ul. Tczewska 9/14
tel. 725 659 326, 783 984 543
e-mail: biuro@nagrobkimadej.pl
www.nagrobkimadej.pl

128923otbr-a -P

eprasa.pl 7ed70045b7

Las jak miejsce wiecznego spoczynku

Las ma swoje własne, bardzo bogate życie. Jego częścią — choć na co dzień bardzo często o tym zapominamy — jest też śmierć. Na Warmii i Mazurach historii tych, którzy odeszli, strzeże niemal pół tysiąca leśnych cmentarzy. To ludzie bardzo często bezimienni, ich groby są w wielu przypadkach anonimowe. A jednak los uhonorował ich najpiękniejszą mogiłą: otuloną szumem leśnych drzew i westchnieniami całego leśnego życia.

Kto nie wierzy, może udać się do nie tak odległego Strzałowa: w Mrągowie trzeba skręcić w prawo na Piecki, a potem w lewo i kierować się na Lipowo. Już nieopodal siedziby nadleśnictwa można napotkać kilka leśnych grobów, ale tak naprawdę tych grobów i cmentarzy jest z pewnością więcej, bo mowa tu tylko o tych, które dzięki pracy leśników zostały odkryte i zinwentaryzowane. A przecież co rok odnajdywane są nowe pojedyncze mogiły lub większe cmentarze. We wspomnianym Strzałowie, gdzie z okien starych domów nadleśnictwa widać jezioro Majcz Wielki, obecny nadleśniczy Piotr Czyżyk pomógł nam zrozumieć, czym jest las dla pamięci Warmii i Mazur. I dlaczego ta pamięć sięga o wiele dalej niż granice strzałowskiego lasu.

Wieczne sypialnie

Groby w puszczach i lasach krainy tysiąca jezior pojawiały się z różnych powodów. Te najprostsze i związane z historią rodzin tutejszych leśników pojawiały się od zawsze niedaleko leśniczówek. Tam chowano ich mieszkańców, którzy do najbliższych cmentarzy mieliby spory kawał drogi. Dlatego kiedy odchodzili na wieczną służbę, znajdowano dla nich spokojne miejsca w lesie lub na polanach, gdzie można ich było odwiedzać. Do dziś takie groby stoją na straży pamięci o pokoleniach ludzi, dla których dbanie o las i praca przy nim stawały się życiowym powołaniem. Dziś dbają o te miejsca leśnicy i okoliczni mieszkańcy.

Na odpoczynek gra trąbka...

Leśnika, zanim spocznie na zawsze, koleżanki i koledzy odprowadzają do końca wędrówki. Las to służba, dlatego zanim pamięć splącze się z szumem drzew, leśnik usłyszy jeszcze sygnał grany na trąbce, który powoła go na służbę wieczną. I jak w życiu, zazwyczaj słychać tę melodię nad grobami starych leśników, ale niekiedy czas zatrzymuje się w trakcie pracy również młodym, jak temu chłopakowi, który zaczął dopiero pracę w jednym z nadleśnictw i nieszczęśliwy wypadek przerwał na zawsze jego pasję. — Leśnicy to ludzie solidarni. Kiedy dzieje się nieszczęście, stajemy razem. Kiedy ten młody chłopak zginął, staraliśmy się pomóc jego rodzinie. I choć dopiero stawiał pierwsze kroki w zawodzie, który coraz bardziej stawał się jego pasją, oczywiście odprowadziliśmy go na cmentarz z naszym obyczajem, z melodią trąbki sygnałowej, w mundurach — wspomina nadleśniczy Piotr Czyżyk.

...lub szumią drzewa

Las leśników przyjmuje do siebie na zawsze. Czasami to cmentarze pozostałe po wioskach, których już nie ma, jak ten w nieistniejącym Sowimrogu nad Jeziorem Nidzkim. Nie zawsze słychać było też melodię sygnałówki. Czasami bywał to krótki świst przelatujących kul. To właśnie groby i cmentarze żołnierzy odkrywane są co roku w mazurskich i warmińskich lasach. Wysyłani na kolejne fronty I i II wojny światowej — spotykali śmierć gdzieś pomiędzy jeziorami. Czasami chowani przez innych żołnierzy, czasami przez okolicznych gospodarzy. Swoje miejsca znajdowali tu też zakatowani przez NKWD i powojenne polskie UB. Ci ostatni często chowani zbiorowo, po kryjomu, bez żadnych oznaczeń, skazani na przypadkowe odnajdywanie ich po kilkudziesięciu latach dzięki pracy leśników. Ale żołnierze polegli w czasie wojny chowani byli zazwyczaj pod prostymi krzyżami, tymi protestanckimi i katolickimi lub trójbelkowymi, prawosławnymi lub greckokatolickimi. Również ci, którzy mieli w sercu inną wiarę lub nie mieli jej wcale, znajdowali swoje miejsce pod krzyżami, nie dlatego, by ich po śmierci nawracać na tę czy inną religię, ale by pokazać zrozumiale dla wszystkich wyznań w okolicy: to jest miejsce szczególne, miejsce, gdzie las zapamięta historię tego człowieka, choćby nikt inny o nim nie pamiętał. Dziś o te miejsca dbają leśnicy, którzy przekazują historie młodym w szkołach, poprzez internet i spotkania.

Latarnie

Wojny zostawiają jednak nie tylko groby, ale także pustkę po ludziach. Przecież ci żołnierze, których śmierć spotkała na Mazurach czy Warmii i przykryły leśne mogiły, nie mają swoich grobów tam, skąd ka-

eprasa.pl 7ed70045b7

zano im wyruszać na front. Dlatego w Europie można spotkać na cmentarzach miejsca pamięci o zaginionych żołnierzach. — Takie symboliczne kamienie, na których wyryto: „Dnia tego i tego wyruszyli na wojnę z naszego miasteczka ci i ci, nie powrócili do dziś". A przecież wielu z nich leży właśnie w naszych lasach — mówi nadleśniczy Strzałowa. I rzeczywiście, tamte kamienne latarnie czekają na duchy tych, którzy jako znani lub nieznani żołnierze zostali tu. Warto odpowiedzieć na ich ciche światło, choćby małym zniczem zapalanym w mazurskich lasach w listopadowe dni, kiedy szczególnie wspominamy wszystkich, a nie tylko wybranych zmarłych.

Parki pamięci

Strzałowski nadleśniczy wspomina także wizyty w Niemczech: — Od jakiegoś czasu pojawiają się tam leśne parki pamięci. Spotkałem je m.in. w okolicach Getyngi, gdzie na leśnych drzewach można dostrzec proste krzyże lub inne symbole oraz małe

tabliczki z imionami i nazwiskami zmarłych, których prochy w urnach chowa się pod tymi drzewami. Te parki pamięci, bo tak chyba można to nazwać, wyglądają inaczej niż tradycyjne cmentarze, ale pozwalają na zadumę i wspominanie bliskich w otoczeniu przyrody, śpiewu ptaków i prześwitującego przez korony drzew słońca. To oczywiście wiąże się z innymi, w Polsce przepisami dotyczącymi pochówków, ale z pewnością jest warte zauważenia — dodaje nadleśniczy Piotr Czyżyk. I rzeczywiście, jedno z takich miejsc można spotkać w Reinhardswaldzie, gdzie pod bukami spoczywają zmarli z okolic Getyngi. Czy w Polsce takie miejsce byłoby możliwe? Drzewa pewnie nie miałyby nic przeciwko.

Pamięć, która ożywa

Las rośnie. Mimo wichur zostawiających po sobie połacie rumowisk, mimo pożarów i susz. Mazurskie i warmińskie lasy nadal dają wytchnienie, budulec i schronienie. Trwają z tymi, którzy na co dzień,

przez wszystkie pory roku, pracują dla lasu i z nim, we wspólnym rytmie pór roku, kolejnych zasadzeń i wycinek, oczyszczania drzew z pasożytów, dbania o leśne szlaki i zabezpieczania miejsc ze względu na dobro zwierząt, a nie rozrywkę ludzi. Pomiędzy tym wszystkim spotykamy ślady przeszłości. I być może tu nawet bardziej niż na tradycyjnych cmentarzach rozumiemy trwanie, przemijanie i odradzanie. Tam, gdzie nad leśnymi grobami widzimy stare i młode drzewa, które w końcu przebiją się do słońca, łatwiej chyba ze spokojem przyjąć zwykły porządek rzeczy. — Jesteśmy, przemijamy, ale pamięć w lesie zostaje i odradza się z każdym rokiem — przypomina Piotr Czyżyk, nadleśniczy strzałowskiego lasu i tym samym jeden z gospodarzy warmińsko-mazurskich puszcz i lasów, który za troskę i pracę nad zachowywaniem historycznego dziedzictwa tych miejsc został odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W listopadowe dni, kiedy pewnie pójdziemy także na rodzinne spacery do naszych lasów, zatrzymajmy się tam, gdzie dzięki wysiłkom leśników czas nie zasypał niepamięcią tych, którzy nigdy nie dotarli do swych ostatnich miejsc w rodzinnych stronach. Warmia i Mazury to miejsce losów nieoczywistych, splotów historii i nieoczekiwanych ich zakończeń. Ale to też leśna ojczyzna pamięci ludzi z wielu stron, która co roku odkrywa przed nami kolejne świadectwa historii. Warto o nią dbać, bo dzięki niej zyskujemy pamięć, która może ożywać z każdym powiewem wiatru, szelestem liści pod nogami, gdy na ścieżkach między znanymi i nieznanymi grobami nadal szukamy drogi przed siebie.

DZ

Grób nieznanego żołnierza

— Wychowałam się w kulcie żołnierza i w szacunku do jego walki o polskość — wspomina Aleksandra Bukowiecka, olsztynianka. — Mój tata najpierw był żołnierzem, a potem, już po wojnie, z zamiłowania do munduru został kolejarzem. I często oprowadzał mnie po miejscach pamięci o żołnierzu, nie tylko zresztą polskim. Mawiał, że oddać życie za ojczyznę to i straszna, ale i na swój sposób piękna śmierć... Ponieważ po wojnie to kolej stała się jego zawodem, a także pasją i życiem, często jeździliśmy w najbardziej niezwykłe, a wcale nie takie odległe miejsca. Jednym z nich była właśnie mogiła — wtedy zatopiona w gęstwinie leśnej, zaraz przy torach prowadzących do pobliskiego Olsztynka. Na mnie, wtedy może 12-letniej dziewczynce, ta mogiła zrobiła wielkie wrażenie. Ilekroć mogłam, szłam tam z kwiatami, z lampką i z modlitwą za duszę tego biednego człowieka, którego los rzucił w te strony i który tu został. Może wbrew sobie, może ku rozpaczy bliskich... Dopiero wiele lat później dowiedziałam się, że spoczywa tam królewski dowódca niemieckiego 75. pułku piechoty obrony krajowej, płk von Stwolinski, który urodził się 27 kwietnia 1863 r. we Fraustadt gdzieś w Poznańskiem, a zginął w walce pod Olsztynkiem (wtedy Hohenstein) 28 sierpnia 1914 r., czyli praktycznie na początku I wojny światowej... I tak w wieku 51 lat został na naszych ziemiach na zawsze. Warto o tych mogiłach pamiętać, w miarę możliwości zadbać o nie i... przede wszystkim nie zapominać o ludziach. Po której by stronie nie walczyli — to też byli ojcowie, synowie, mężowie. I komuś po ich stracie też w sercu została pustka...

mmb

eprasa.pl 7ed70045b7

O historii Zaduszek

Dzień Zaduszny, obchodzony 2 listopada, jest dniem modlitw za wszystkich zmarłych, zwłaszcza za dusze odbywające w czyśćcu pokutę. Jak przypominają teolodzy, tego dnia Kościół modli się w intencji ich zbawienia. Tradycja obchodów Dnia Zadusznego, zwanego też w Polsce Zaduszkami, sięga czasów biblijnych. Pierwsze wzmianki o zapisywaniu w specjalnych księgach imion osób zmarłych można odnaleźć już w Starym Testamencie.

Zaduszki, Dzień Zaduszny lub Święto Zmarłych — a właściwie Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (łac. Commemoratio Omnium Fidelium Defunctorum) to w Kościołach łacińskich obchód liturgiczny poświęcony zmarłym, przypadający corocznie na dzień 2 listopada, treściowo połączony z poprzedzającą go uroczystością Wszystkich Świętych. Tego dnia Kościół modli się w intencji zbawienia dusz odbywających w czyśćcu pokutę. W doktrynie Kościoła katolickiego Dzień Zaduszny jest wyrazem przekonania o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciał, życiu wiecznym oraz skuteczności modlitwy wstawienniczej. W Zaduszki odwiedza się cmentarze, groby zmarłych z rodziny i uczestniczy w mszach, modląc się w intencji zmarłych. Istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach oraz składania kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób, mających być symbolem pamięci o zmarłych. Z kolei w Kościołach wschodnich podobne obchody odbywają się kilkukrotnie w ciągu roku, przede wszystkim w okresie Wielkanocy.

Od kiedy czcimy zmarłych?

Dzień Zaduszny wywodzi się z praktyk pobożnościowych wczesnośredniowiecznych mnichów — nabożeństw odprawianych corocznie w różnych klasztorach za zmarłych współbraci. Już w początkach VII wieku Izydor z Sewilli zalecał odprawianie w klasztorach mszy za dusze zmarłych zakonników. Od IX wieku, podczas specjalnych nabożeństw w niektórych opactwach zaczęto obejmować intencjami modlitewnymi wszystkich zmarłych chrześcijan, nie tylko zakonników.

W chrześcijaństwie w formie znanej nam do dziś Dzień Zaduszny zapoczątkował św. Odilon, opat benedyktynów we francuskim opactwie Cluny. Dzień ten miał być przeciwwagą dla pogańskich obrządków czczących zmarłych. W 998 roku Odilon zarządził modlitwy za dusze zmarłych we własnym opactwie oraz wszystkich klasztorach należących do kongregacji kluniackiej, wyznaczając na to pierwszy dzień po Wszystkich Świętych, czyli 2 listopada. Od benedyktynów kluniackich zwyczaj ten przejęły inne zakony, zwłaszcza cystersi oraz kartuzi. Następnie termin ten i sama idea święta szybko rozpowszechniły się we Francji, Anglii, Niemczech, Italii. W XIII wieku zwyczaj ten w Kościele katolickim stał się powszechny. Polscy cystersi wprowadzili go w swoich klasztorach już w XII wieku, co odnotował kalendarz opactwa w Lądzie.

W roku 1311 decyzją Stolicy Apostolskiej wprowadzono Dzień Zaduszny do kalendarza oraz liturgii rzymskiej i stopniowo upowszechniono w całym Kościele katolickim. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. Najstarsza informacja o obchodzeniu Zaduszek poza klasztorami pochodzi z początków XIV wieku, z diecezji wrocławskiej pod rządami biskupa Henryka z Wierzbna.

Każdy kapłan tego dnia ma obowiązek odprawienia trzech mszy żałobnych. Jedną — w intencjach własnych, drugą — w intencji wszystkich zmarłych, a trzecią — w intencji Ojca Świętego.

W Europie

Wiele tradycji Dnia Zadusznego wiąże się z popularnymi wyobrażeniami o czyśćcu. Bicie w dzwony ma na celu pocieszenie tych, którzy dokonują oczyszczenia. Zapalanie świec służy zapaleniu światła dla biednych dusz pogrążonych w ciemności. Ciasteczka dusz są wręczane dzieciom przychodzącym, aby śpiewać lub modlić się za zmarłych, co daje początek tradycji „chodzenia na dusze" i pieczenia specjalnych rodzajów chleba lub ciast.

Dzień Zaduszny obchodzony jest w wielu krajach Europy — to czuwanie, znicze, dekoracja grobów i specjalne modlitwy, a także wiele regionalnych zwyczajów. Przykłady zwyczajów regionalnych obejmują zostawianie na stole ciast dla zmarłych bliskich i utrzymywanie ciepła w pomieszczeniu dla ich wygody w Tyrolu oraz zwyczaj z Bretanii, gdzie o zmroku ludzie gromadzą się na cmentarzach, aby klęczeć z odkrytą głową przy grobach swoich bliskich, namaszczając wgłębienie płyty nagrobnej wodą święconą lub polewając ją mlekiem. Przed snem na stole zostawia się dla dusz kolację. W języku maltańskim Dzień Zaduszny znany jest jako Jum il-Mejtin i towarzyszy mu tradycyjna kolacja z pieczonym prosiakiem — opiera się na zwyczaju wypuszczania na ulice świni z dzwonkiem na szyi tak,

eprasa.pl 7ed70045b7

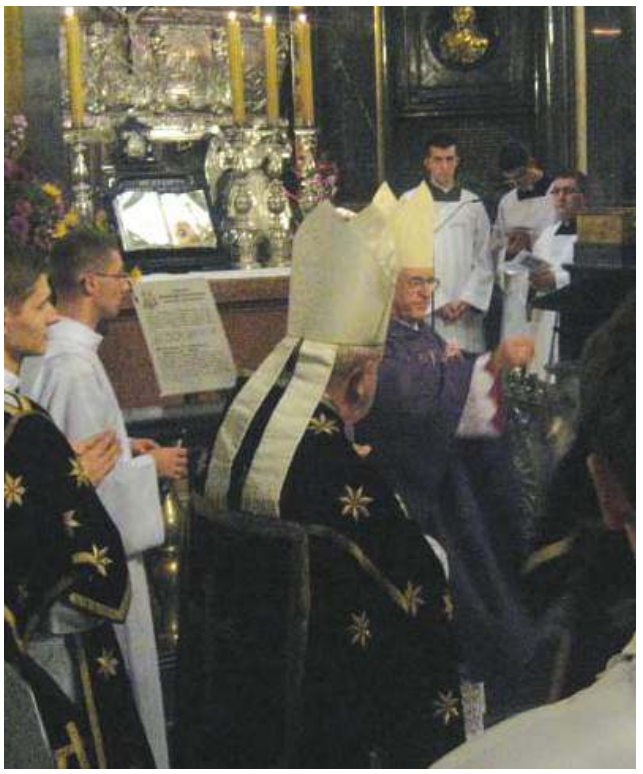

by nakarmiła ją cała okolica. Tego dnia Maltańczycy też gotują, by nakarmić biednych. W austriackim Linzu w Dzień Zaduszny i w wieczór go poprzedzający ze szczytów wież odtwarzano żałobne utwory muzyczne zwane aequales. W Czechach i na Słowacji Dzień Zaduszny nazywany jest Dušičky, czyli „duszykami". Tradycyjnie na grobach na Dušičkach zostawia się znicze.

Na Sycylii i w innych regionach południowych Włoch Dzień Zaduszny obchodzony jest jako Festa dei Morti lub U juornu rii morti, czyli „Wspomnienie Zmarłych" lub „Dzień Zmarłych", co według Joshuy Nicolosi można postrzegać jako „w połowie drogi między tradycjami chrześcijańskimi i pogańskimi". Rodziny odwiedzają i sprzątają miejsca pochówku, domowe ołtarze udekorowane są rodzinnymi zdjęciami i świecami wotywnymi, a dzieci otrzymują specjalny kosz lub cannistru z czekoladkami, granatami i innymi prezentami od swoich przodków. Ze względu na dawanie słodyczy w prezencie i nacisk na dekoracje kukiełkowe z cukru Dzień Pamięci stał się bodźcem dla lokalnych wydarzeń na Sycylii, takich jak Notte di Zucchero („Noc Cukru"), podczas której społeczności świętują zmarłych.

Według innych obrządków i wierzeń

W prawosławiu modlitwom w intencji zmarłych patronują św. Dymitr i Jan Chrzciciel (w sierpniowe święto ścięcia Jana Chrzciciela prawosławni wspominają poległych żołnierzy). Z kolei u luteran nie ma kultu zmarłych, lecz kultywowana jest stała pamięć i troska o ich groby. Przy wielu luterańskich nekropoliach znajduje się dom, w którym mieszka gospodarz, opiekujący się cmentarzem. Polscy kalwini dostosowali pamięć o zmarłych do polskiej tradycji, gromadząc się w Dzień Zaduszny w cmentarnej kaplicy na okolicznościowym nabożeństwie. Natomiast żydzi wspominają zmarłych w rocznicę śmierci, kiedy zapalają specjalną świecę i odmawiają modlitwę „Boże pełen miłosierdzia" lub tradycyjny kadisz. W rocznicę śmierci słynnych rabinów i cadyków umieszcza się na ich grobach karteczki z prośbami o wstawiennictwo.

Tradycje ludowe

Z Zaduszkami związanych było niegdyś wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Przed tym dniem porządkowano nie tylko groby, ale także domy. Wierzono bowiem, że dusze zmarłych wracają tego dnia w miejsca, w których bywały za życia. Zostawiano dla nich otwarte furtki i drzwi. W domach czekały dla nich np. pieczone pierogi, chleby, bób, kasza. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano wodę i mydło, aby dusze mogły się obmyć. Przekazywano sobie opowieści o spotkaniach z duszami zmarłych, błąkającymi się po lasach, a od zmierzchu po cmentarzach i w pobliżu kościołów. Wierzono, że bardzo niebezpieczne były dusze potępionych; miały one straszyć przy mostach, młynach i na rozstajach dróg.

W rozumieniu ludowym Wszystkich Świętych było postrzegane jako wigilia głównych obchodów Dnia Zadusznego, podczas którego miała miejsce większość zwyczajów i obrzędów ludowych. Wierzono, że w jesienne dni Zaduszek duchy zmarłych krewnych odwiedzały swoje dawne domy, gromadząc się w pobliżu okien lub po lewej stronie głównego wejścia. Jeśli wchodzili do domu, rozgrzewali się przy domowym palenisku i szukali przygotowanego dla nich pamiątkowego posiłku. Przed powrotem do zaświatów dusze udawały się do kościoła na specjalną nocną mszę za duszę zmarłego księdza. Żywym nie wolno było oglądać umarłych; ci, którzy złamią tę zasadę, zostaną surowo ukarani.

Rytuał Zaduszek rozpoczynał się od opieki nad cmentarzami: porządkowano groby swoich bliskich, dekorowano je kwiatami, zapalano znicze, organizowano zbiorową modlitwę za zmarłych, zakończoną pobłogosławieniem grobów przez księdza modlitwą i wodą święconą. Właściciele domów w Polsce Wschodniej przygotowywali się na spotkanie ze zmarłymi, sprzątając i przygotowując dom na wizytę: zasypywali podłogi piaskiem, pozostawiali otwarte drzwi lub okna, przysuwali ławki bliżej paleniska, a na tych ławkach ustawiali naczynie z wodą, grzebień i ręcznik, aby dusze mogły się umyć i uczesać włosy.

W święto Zaduszek kobiety tradycyjnie wypiekały specjalny chleb dla dusz. Chleb przynoszono na cmentarz i rozdawano biednym, dzieciom, duchownym lub po prostu zostawiano na grobach w podobny sposób jak współczesny „cukierek albo psikus". Tradycyjnie rodziny starały się dawać jak najwięcej; w niektórych miejscach wypiekały i rozdawały nawet 200-300 bułek, wierząc, że dzięki temu zapewnią bogactwo i dobrobyt.

W przed i po Zaduszkach przestrzegano wielu tabu: nie pracowano w polu, nie wykonywano żadnych ważnych prac domowych, nie wyruszano na wycieczki. Według polskich wierzeń w wigilię Zaduszek należało jak najwcześniej położyć się spać, aby nie odwracać uwagi zmarłego od obchodów jego święta. Resztki pamiątkowego obiadu pozwalano zdjąć ze stołu dopiero rano. Niewskazane było też wychodzenie na zewnątrz i wynoszenie śmieci lub wody. Tej nocy wszystkie psy powinny pozostać na łańcuchach. Jeśli ktoś potrzebował wynieść śmieci lub wylać wodę obok domu, wypowiadał specjalne ostrzeżenie: „Przesuń się, duszo, bo wyleję na ciebie moje śmieci/wodę!". Zakazane było także wybielanie pieca i ścian domów, aby nie posypywać zmarłych gliną i wapnem.

Podobne obrzędy istnieją nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach słowiańskich, takich jak Serbia, Słowenia, Macedonia Północna, Bułgaria, Chorwacja i Słowacja. Jednak w odróżnieniu od rzymskokatolickiej Polski (i reszty Europy Zachodniej) w krajach prawosławnych, w roku kalendarzowym przypadają cztery takie wydarzenia, jedno w pierwszą sobotę listopada, jak wigilia Wszystkich Świętych w Wspólnoty rzymskokatolickie, anglikańskie i niektóre luterańskie, zwane Dniem św. Demetriusza Zadušnice/Zadušnica, ale także przed rozpoczęciem Wielkiego Postu (zwykle w marcu), przed Zesłaniem Ducha Świętego i przed Michałem.

Magdalena Maria Bukowiecka

reklama

124723otbr-a -P

eprasa.pl 7ed70045b7

· NAGROBKI POJEDYNCZE · NAGROBKI PODWÓJNE · NAGROBKI URNOWE · RZEŹBY ·

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

ORYGINALNE I WYTWORNE NAGROBKI
ORAZ UNIKALNE I ELEGANCKIE RZEŹBY.

DO KAŻDEGO ZLECENIA PODCHODZIMY INDYWIDUALNIE
I JEST ONO DLA NAS SWOISTYM WYZWANIEM.

ZADOWOLENIE KLIENTA TO PODSTAWA
STAWIAMY JE SOBIE JAKO NAJWYŻSZĄ POPRZECZKĘ.

WIEMY, ŻE W TRUDNYM MOMENCIE,
MUSIMY BYĆ DLA PAŃSTWA PROFESJONALNI I RZETELNI.

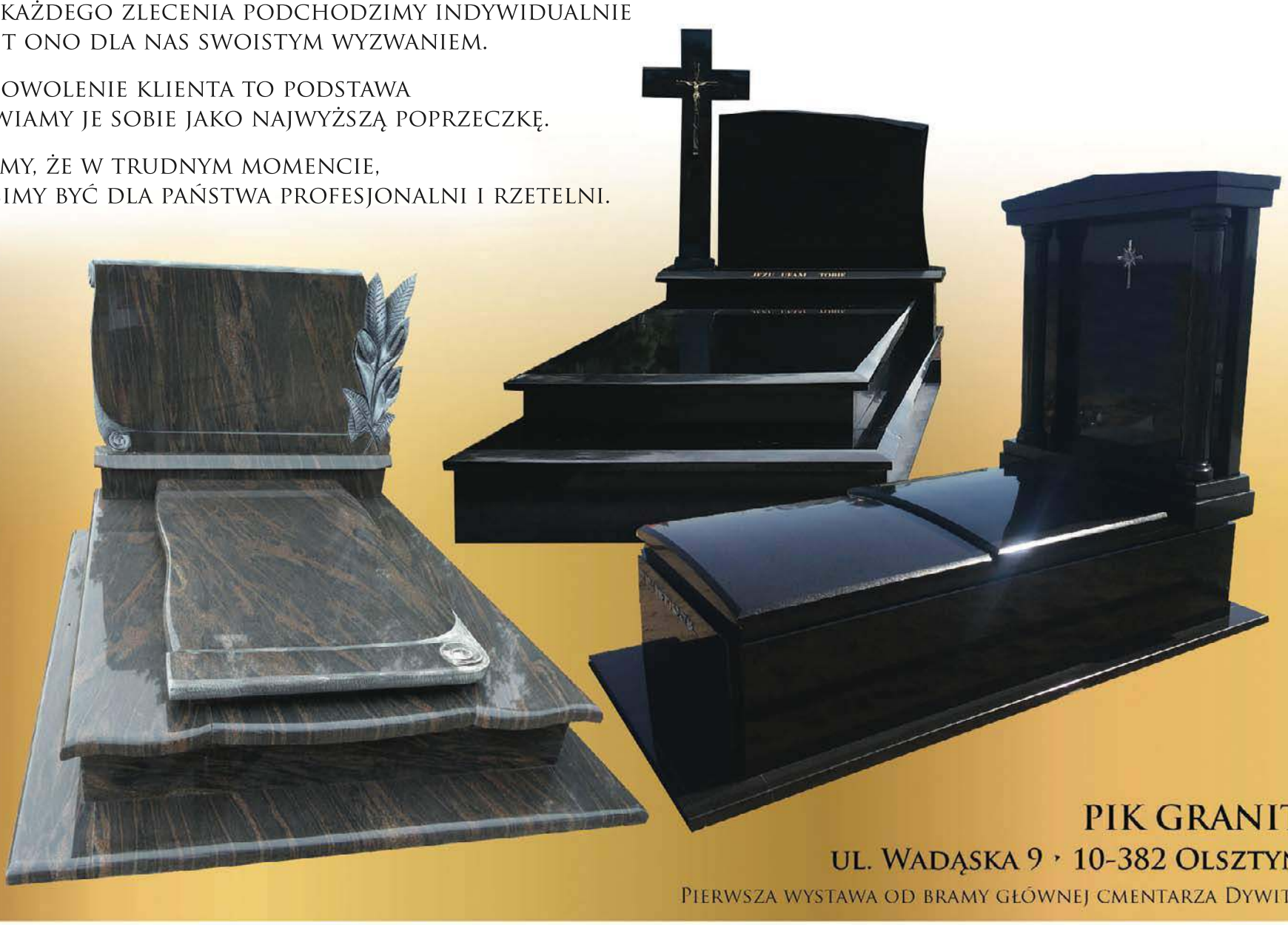

PIK GRANIT
UL. WADĄSKA 9 · 10-382 OLSZTYN
PIERWSZA WYSTAWA OD BRAMY GŁÓWNEJ CMENTARZA DYWITY

TEL. 788 861 741 · EMAIL: BIURO@PIKGRANIT.PL · WWW.PIKGRANIT.PL

ZAKŁAD CZYNNY JEST W GODZINACH:
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 9.00 - 17.00
W SOBOTĘ 9.00 - 13.00

124823otbr-a-M

eprasa.pl 7ed70045b7